MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

16 stron!

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKADINASZ ROD

PIĄTEK, SOBOTA, 30, 31 MAJA, NIEDZIELA, 1 CZERWCA 1986 ROKU

Nr 104 (12 496) Rok założenia 1945 Nakład: 170 000 egz. Cena 12 zł

„Cepeliada Szczecin '86"

już jutro w Zamku

• Bogata oferta
• Interesujące wystawy
• Barwne widowiska

W SOBOTĘ (w godz. 12—20) i w niedzielę (godz. 10—18) zapraszamy na „Cepeliadę Szczecin '86". Jest to pierwsza w Szczecinie impreza tego typu, na której zaprezentowane zostaną wyroby ludowe i artystyczne a równocześnie bogate programy zespołów ludowych z kraju i województwa szczecińskiego. „Cepeliada" odbywać się będzie w Zamku i na Podzamczu, a organizatorami tej niecodziennej imprezy są: Centralny Związek Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Cepelia", Spółdzielnia Pracy RLiA „Celowa", Wojewódzki Dom Kultury Wydział Kultury UM oraz nasza redakcja.

W „CEPELIADZIE" aktywnie uczestniczy 18 spółdzielni cepeliowskich z całego kraju oraz Baza Zaopatrzenia „Cepelia" w Łodzi. Handlową koordynację

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC

Znowelizowana wersja „Programu PZPR"

7 czerwca XXVI Plenum KC

WARSZAWA PAP. Obradowało Biuro Polityczne PZPR. Rozpatrzono przygotowane przez komisję zjazdową dokumenty sprawozdawcze z realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu.

(Dokończenie na str. 2)

To już jutro o godz. 19

Stadion „Azteków" wita uczestników Mundialu

10 mln kibiców trenera Piechniczka

W SOBOTĘ o godz. 11.00 czasu miejscowego (19.00 — polskiego) na stadionie „Azteków" w Meksyku rozpocznie się uroczysta ceremonia otwarcia XIII Piłkarskich Mistrzostw Świata. Program przewiduje dużo muzyki i dużo kolorów, wiele meksykańskiego folkloru. Wystąpi m.in. 250-osobowa kapela narodowa.

PUNKTEM kulminacyjnym będzie wystąpienie prezydenta Meksyku Miguela de la Madrida, który dokona otwarcia Mundialu „Mexico-86". Na jego wystąpienie zarezerwowano w programie tylko jedną minutę...

Punktualnie o godz. 12.00 (20.00) arbiter ze Szwecji — Erik Fredriksson da znak rozpoczęcia pierwszego meczu mistrzostw. Włochy — Bułgaria.

POPROWADZI MECZ POLSKA — MAROKO SĘDZIA Z URUGWAJU

KOMISJA organizacyjna piłkarskich mistrzostw świata — 86 wyznaczyła arbitrów którzy poprowadzą mecze pierwszej rundy „Mexico-86". Zaszczyt sędziowania meczu otwarcia między obrońcą tytu-

(Dokończenie na str. 3)

Pierwsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego

Uchylono niezgodne z Konstytucją rozporządzenia rządu

WARSZAWA PAP. Trybunał Konstytucyjny wydał 28 bm. orzeczenie w pierwszej rozpatrzonej przezeń sprawie. Chodziło — przypomnijmy — o wniosek Prezydium WRN we Wrocławiu uchylenia dwóch przepisów rozporządzenia rządu z 16 września ub. r., wydanego w wykonaniu ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z kwietnia ubiegłego roku. Ta głośna sprawa dotyczyła podwyżek opłat eksploatacyjnych i za remonty mieszkań wykupionych od państwa na własność. Prezydium wrocławskiego WRN zarzuciło dwom przepisom rozporządzenia niezgodność z Konstytucją oraz ustawą.

(Dokończenie na str. 3)

Okresowo

Słonina i smalec — tańsze

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Finansów na okres od 1 czerwca do 31 sierpnia br. wprowadza się 20-procentową obniżkę cen detalicznych słoniny i smalcu.

Cenę detaliczną słoniny obniża się z 200 zł/kg do 160 zł/kg, a cenę detaliczną smalcu z 55 zł do 43 zł za kostkę 0,25 kg.

Ceny pozostałych rodzajów słoniny i smalcu ulegają również odpowiedniej obniżce.

Wyższa produkcja oraz stabilizacja popytu umożliwiają okresową obniżkę cen tych artykułów.

Uroczystości święta Bożego Ciała

W CZWARTEK, 29 bm., w całym kraju odbyły się uroczystości tradycyjnego święta Bożego Ciała.

W WARSZAWIE, po mszy w Bazylice Archikatedralnej, odprawionej przez prymasa Polski kardynała Józefa Glempa procesja przeszła ulicą Świętojańską placem Zamkowym na Krakowskie Przedmieście. Przed kościołem św. Anny prymas wygłosił homilię, w której m.in. nawiązał do 5 rocznicy śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego, podkreślając, iż jego postać i dzieło wzbudza szacunek i uznanie za chlubny wkład w tworzenie oblicza Kościoła i Ojczyzny. Mówiąc o treściach, jakie niesie sakrament eucharystii kardynał Glemp stwierdził, że zwracanie się ku tym wartościom jest wielką szansą na utrwalanie pokoju.

W Krakowie tradycyjna procesja przeciągnęła z Katedry Królewskiej na Wawelu do Rynku Głównego, a następnie powróciła na Wawelskie Wzgórze. Obok wiernych brało w niej udział wielu turystów zagranicznych, a

(Dokończenie na str. 2)

W 5 rocznicę śmierci kardynała St. Wyszyńskiego

WARSZAWA PAP. 28 bm. minęła 5 rocznica śmierci prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tego dnia duchowieństwo archidiecezji warszawskiej odprawiło mszę koncelebrowaną w Bazylice Archikatedralnej w Warszawie pod przewodnictwem prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

Po nabożeństwie biskupi, kapłani i wierni odmówili modlitwy przy grobie zmarłego prymasa w podziemiach bazyliki i złożyli kwiaty.

Pomyśl — patologie

Złodziejstwo...

ZŁODZIEJE — jakiego by nie byli kalibru, od kieszonkowców poczynając, pragną jednego: aby upowszechniło się przekonanie, że u nas „wszyscy kradną". Tak jak łapówkarze marzą o wywieszaniu transparentów, że „w Polsce tylko ryby nie biorą". W takiej „aurze" bowiem kraść czy brać łapówki to niemal objaw „normalnego społecznego zachowania się". W tym sensie obawiam się, że wielu moralizatorów, występując publicznie w słusznym gniewie i oburzeniu, bezwiednie uogólniając, sugeruje, że

(Dokończenie na str. 2)

MFW aprobuje członkostwo Polski

WASZYNGTON PAP. Według informacji, jakie w czwartek wieczorem napłynęły z Waszyngtonu, większość 149 krajów członkowskich Międzynarodowego Funduszu Walutowego zaaprobowało kandydaturę Polski do tej międzynarodowej organizacji finansowej.

Decyzja zapadła zwykłą większością głosów. Stany Zjednoczone powstrzymały się od głosu.

Nowy film „Czołówki"

„Bitwa pod Racławicami"

KIELCE PAP. Wytwórnia Filmowa „Czołówka" zrealizowała film pt. „Bitwa pod Racławicami", przedstawiający zwycięską batalię wojska polskiego i kosynierów z oddziałami carskimi 4 kwietnia 1794 roku. Bitwa została sfilmowana na miejscu, wydarzeń pod Racławicami, pole to jest zagospodarowane i udostępnione turystom. Film przedstawia także sytuację, jaka istniała przed wybuchem Powstania Kościuszkowskiego na ziemiach polskich.

Autorem scenariusza i realizatorem filmu jest reżyser Maciej Sieński, opracowanie muzyczne: Ryszard Szereneta.

W Kieleckiem

Pierwsze czereśnie

KIELCE PAP. Wcześniej niż w ub. roku są w tym roku w sprzedaży w kieleckich sklepach pierwsze czereśnie tzw. majówki. Cena za 1 kg wynosi 220 zł.

W tym roku spodziewany jest urodzaj czereśni i wiśni. Powinno być także dużo truskawek, pierwsze ukażą się w sprzedaży w połowie czerwca.

W Krakowie

Giełda „niechodliwych" części samochodowych

DZIŚ w Krakowie na parkingu Centrum „Fiata" rozpocznie się 2-dniowa giełda „niechodliwych" części zamiennych do samochodów, osobowych i ciężarowych, która wśród ich posiadaczy wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Impreza zorganizowana została przez „Dziennik Polski" i krakowski Polmozbyt.

„Dekada kataklizmów"

WASZYNGTON PAP. Naukowiec Joseph V. Smith z uniwersytetu w Chicago zaproponował na sesji amerykańskiej unii geofizycznej, by lata dziewięćdziesiąte oficjalnie nazwać „dekadą kataklizmów". Propozycję tę poparł prezes amerykańskiej akademii nauk Frank Press.

Obaj są zdania, że ostatnie dziesięciolecie naszej ery będzie obfitowało w kataklizmy — trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, powodzie, huragany. Ludzkość znajdzie się więc w obliczu groźnego niebezpieczeństwa.

F. Press postulował opracowanie studium na temat sposobów magazynowania żywności i innych środków niezbędnych do życia na wypadek takich katastrof.

Nie wykluczono również, że w latach dziewięćdziesiątych w ziemię uderzać będą meteoryty i asteroidy. Konieczne jest więc wdrożenie odpowiednich badań, by w porę można było określić miejsce ich upadku i zawczasu ewakuować ludność.

Pierwsze orzeczenie

(Dokończenie ze str. 1)

Trybunał Konstytucyjny orzekł w środę, że zakwestionowane przez Prezydium WRN we Wrocławiu fragmenty paragrafów 30 i 31 rozporządzenia wykonawczego rządu z 16 września ubiegłego roku są niezgodne ze wspomnianą ustawą, a pierwszy z nich — również niezgodny z artykułem Konstytucji, zawierającym zasadę równości wobec prawa. Trybunał ustalił trzymiesięczny termin, w którym rząd powinien usunąć powyższą niezgodność. Gdyby to nie zostało dokonane — przepisy te utracą moc obowiązującą.

Przedstawiając w godzinnym uzasadnieniu główne motywy orzeczenia w tej skomplikowanej sprawie Kazimierz Działocha — przewodniczący 3-osobowego składu orzekającego (należeli doń również sędziowie trybunału Remigiusz Orzechowski i Stanisław Pawela) stwierdził, że trybunał podziela stanowisko Rady Ministrów co do ekonomicznej potrzeby właściwego określenia wysokości kosztów eksploatacji i remontów obciążających właścicieli lokali w domach wielomieszkaniowych. Rzecz w tym, by uzasadniona polityka finansowa w tym zakresie była realizowana za pomocą dobrego prawa. Zwrócił też uwagę na możliwość takiego unormowania tych opłat, by objęło to również nabywców lokali sprzed sierpnia ub. r., kiedy to ustawa weszła w życie — przemawia za tym niejeden wzgląd ekonomiczny — musiałoby to jednak nastąpić jedynie w drodze ustawowej.

• • •

ORZECZENIE Trybunału Konstytucyjnego zamknęło rozprawę, która toczyła się 28 bm. od godz. 10.00. Przewodniczący zakomunikował, że rząd wykonał postanowienie trybunału o dostarczenie na piśmie informacji w odpowiedzi na pytania postawione przez Trybunał Konstytucyjny. Wysłuchano końcowych wystąpień uczestników postępowania.

Pełnomocnik Prezydium WRN we Wrocławiu Jan Linowski powiedział, że ustawodawca nie miał intencji zamieniania statusu nabywców lokali mieszkalnych sprzed sierpnia 1985 r., co uczyniło rozporządzenie. Upoważnienie ustawowe dla rządu zostało zrozumiane jako weksel in blanco. Rząd był uprawniony do dokonania w rozporządzeniu ustaleń jedynie w granicach ustawy. Co prawda posłowie — a komisje sejmowe miały wgląd w projekt rozporządzenia — nie wnieśli zastrzeżeń do zakwestionowanych punktów, to jednak trzeba wziąć pod uwagę, że rząd nie wykorzystował tego momentu w uzasadnieniu, a powinien był to uczynić z uwagi na społeczny aspekt sprawy, dotyczącej ponad 100 tys. osób. Nie kwestionując stanowiska rządu w kategoriach ekonomicznych, stwierdził, że w tej sprawie chodzi przede wszystkim o przestrzeganie prawa. Rozprawa toczyła się w gmachu Sejmu, w sali im. Konstytucji 3 Maja. Nawiązując do tej nazwy pełnomocnik powiedział, że prawie 200 lat trzeba było czekać, by zawartą w Konstytucji 3 Maja myśl o powołaniu „straży praw" ucieleśnił obecnie Trybunał Konstytucyjny.

W imieniu Prokuratury Generalnej, która poparła stanowisko Prezydium WRN, zastępca prokuratora generalnego Józef Szewczyk oświadczył, że przebieg rozprawy nie dał podstaw do zmiany tego stanowiska. Powiedział, że dwa fragmenty rozporządzenia wykonawczego godziły m.in. w zasadę trwałości umów notarialnych w których jedną ze stron było samo państwo.

Z ramienia Rady Ministrów wicemin. Jan Broł stwierdził, że sprawa dotyczy pryncypiów praworządności socjalistycznej — i tak jest przez rząd traktowana. Nawiązując do reguł interpretacyjnych procesu legislacyjnego polemizował z przedstawioną trybunałowi ekspertyzą biegłych. Podobne upoważnienia dla rządu, jak w omawianej ustawie, znajdowały się i we wcześniejszych; nigdy jednak dotychczas nie były kwestionowane. Rozporządzenie było zgodne z wolą ustawodawcy. Opłaty dotyczące właścicieli wykupionych mieszkań zostały ustalone w granicach kosztów. Jeśli chodzi o kwestię umów notarialnych — prawo ma priorytet przed postanowieniami umów.

Sekretarz stanu w URM Zygmunt Rybicki powiedział, że Rada Ministrów właściwie wykonała upoważnienie ustawowe. Poinformował, że średni koszt utrzymania substancji mieszkaniowej wyniósł w ub. r. 54 zł od metra kwadratowego w skali miesięcznej. Ustalono opłatę o 21 zł niższą (po jej obniżeniu z początkiem br. różnica wynosi już 32 zł). Obciąża to fundusz spożycia zbiorowego. Nie było w tej sprawie działania prawa wstecz, ale bezpośrednie oddziaływanie nowego prawa na to, co określa się w języku prawniczym mianem zdarzeń o charakterze ciągłym. Regulacja prawna dopuszczająca zróżnicowanie opłat eksploatacyjnych w zależności od terminu wykupienia mieszkania — i to na poziomie sprzed kilkunastu lat — byłaby irracjonalna. Polemizował ze stanowiskiem Prokuratury Generalnej. Powiedział, że rząd czuje się w obowiązku reprezentowania również tych, którzy nie wykupili mieszkań i troszczyć się o poziom wydatków ponoszonych przez instytucje użyteczności publicznej.

Przed zamknięciem rozprawy nastąpiły repliki stron. Orzeczenie trybunału zostało ogłoszone po kilkugodzinnej przerwie.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Zapoznano się i ustosunkowano do znowelizowanej wersji „Programu PZPR" uwzględniającej uwagi i wnioski wniesione przez członków partii i bezpartyjnych w toku dyskusji nad tym dokumentem.

Postanowiono zwołać na 7 czerwca XXVI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o roboczej, przyjacielskiej wizycie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS Gustava Husaka w Polsce i w pełni aprobowało jej wyniki przedstawione we wspólnym komunikacie.

Zaopatrzenie w węgiel cement i urlopowy przydział benzyny

WARSZAWA PAP, 28 bm. pod przewodnictwem Zbigniewa Szałajdy odbyła się narada przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za zaopatrzenie w węgiel oraz cement. Wyższy niż zakładano — wzrost produkcji przemysłowej w I półroczu br. spowodował niedobory zaopatrzenia w surowce energetyczne. Uznano za niezbędne zwiększenie dostaw węgla dla cementowni, aby uzyskać wzrost produkcji cementu w stopniu umożliwiającym poprawę zaopatrzenia dla odbiorców indywidualnych i budownictwa mieszkaniowego. Podjęto również decyzję o zwiększeniu w br. o 1 mln ton, dostaw węgla dla ludności i na cele produkcji rolnej.

Z myślą o zbliżającym się sezonie urlopowym rozważono możliwość zwiększenia przydziału paliwa dla odbiorców indywidualnych o jedną normę etyliny 78. Szczegółową decyzję ogłosi Ministerstwo Gospodarki Materiałowej i Paliwowej.

◆ Bogata oferta ◆ Interesujące wystawy ◆ Barwne widowiska

(Dokończenie ze str. 1)

imprezy przejęło Regionalne Biuro Sprzedaży „Cepelia" w Gdyni przez swój oddział w Szczecinie.

— Oprócz „chat" spółdzielni: **„Chałupnik"** z Iłży (wyroby pamiątkarskie i ceramika) **„Pamiątka"** z Lublina (wyroby pamiątkarskie, lalki), **„Regionalna"** z Kartuz (hafty kaszubskie, serwety, obrusy, ceramika czarna i malowana), **„Wyspiańskiego"** z Krakowa (lalki regionalne, kilimy, gobeliny), **„Balt-Skór"** z Sopotu (galanteria skórzana), **„Makowianka"** — Maków Podhalański (hafty) i **„Millenium"** z Krakowa (pierniki) — **stwierdza kierowniczka Oddziału RBS w Szczecinie Wiesława Hajduk** — jeszcze 5 spółdzielni dysponować będzie własnymi stoiskami. Są to **„Celowa", „Cepelianka"** ze Świnoujścia, **„Styl"** z Łodzi (tkactwo), **„Twórczość Mazowiecka"** z Tomaszowa (tkactwo, galanteria stołowa, ceramika) oraz **„Orno"** z Warszawy (wyroby ze srebra). Stoiska te zlokalizowane będą na Dziedzińcu Menniczym Zamku Książąt Pomorskich. Natomiast na Dziedzińcu Głównym lokalizujemy 10 stoisk w których oferować będziemy wyroby pozostałych spółdzielni w układzie branżowym. Będzie więc włókno regionalne, wyroby z białego drewna, wyplatanki ze słomy i wikliny, kasety i talerze, hafty i tkanina stołowa, ceramika, wycinanki i kwiaty ludowe. Z okazji Dnia Dziecka dwa stoiska przeznaczamy na wyroby szczególnego rodzaju. Oferować będziemy zabawki ludowe, lalki i maskotki a także książeczki z „Intrografii" z Warszawy. Swój kunszt prezentować będzie 20 twórców ludowych. Pragnę też podkreślić, że w czasie trwania „Cepeliady" otwarte będą wszystkie nasze sklepy i placówki.

TYLE p. Wiesława Hajduk, a my chcielibyśmy zwrócić uwagę naszych Czytelników na propozycję Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Orno" z Warszawy. Informowaliśmy już, że oprócz stoiska na Zamku, prezentować ona będzie także swe wyroby w sklepie „Cepelii" przy ul. Krzywoustego. Otóż w tym ostatnim „Orno" przedstawi ok. 150 wzorów wyrobów produkowanych w ciągu ostatnich 2 lat (talerze, cukierniczki, świeczniki itp.) oczekując na ewentualne zamówienia przede wszystkim od organizacji handlowych. Druga partia 150 wzorów wyrobów przeznaczona jest do sprzedaży na miejscu. Najnowsze wzory wyrobów (spinki, wsuwki do krawatów, biżuteria dla pań, breloczki łyżeczki itp.) oferowane będą w stoisku na Zamku. Łączną ofertę (do sprzedaży) spółdzielni „Orno" określić można na 4 mln zł.

Części handlowej „Cepeliady" towarzyszyć będzie wystawa tkaniny artystycznej (kilimy i gobeliny) w Galerii Południowej Zamku oraz pokonkursowa wystawa haftu i rzeźby w Sali Elżbietańskiej. Obie wystawy należy koniecznie obejrzeć.

Na estradzie Dziedzińca Głównego Zamku Książąt Pomorskich — jak już informowaliśmy — prezentować swe programy będą: **7-osobowa Kapela „Złoty Róg"** spółdzielni im. Stanisława Wyspiańskiego z Krakowa, **45-osobowy dziecięcy zespół artystyczny** spółdzielni „Meblostyl" z Czerska, **50-osobowy zespół artystyczny** spółdzielni „Rytosztuka" z Poznania oraz **45-osobowy zespół artystyczny** spółdzielni „Twórczość" z Nowego Sącza. Ponadto w niedzielę od godz. 15 koncertować będą zespoły ludowe z województwa szczecińskiego: zespoły pieśni i tańca **„Siermięgi", „Żeńcy" Pyrzycka Kapela Ludowa, Lipiańska Kapela Ludowa** oraz **Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Pyrzyckiej.** Odbywać się też będą pokazy mody — strojów ludowych i stylizowanych.

Jak zapewnił kierownik Wydziału Handlu UM **Tadeusz Sikora** szczeciński handel włącza się do obsługi uczestników „Cepeliady" przez organizację kiosków i stoisk z artykułami spożywczymi, napojami, słodyczami itp.

Słowem należy się spodziewać udanej imprezy i udanych zakupów. Czego organizatorzy życzą sobie i Czytelnikom „Kuriera".

(wit)

Uroczystości święta Bożego Ciała

(Dokończenie ze str. 1)

wśród nich przedstawiciele Polonii, a także członkowie Bractwa Kurkowego w tradycyjnych strojach. Procesję prowadził kardynał Franciszek Macharski. Uroczystości Bożego Ciała w Krakowie mają wielowiekową tradycję. Pierwsza w historii pisemna informacja o procesji dotyczy uroczystości, które odbyły się w 1320 roku właśnie w Krakowie.

W procesji, która przeszła wokół archikatedry wrocławskiej na Ostrowie Tumskim uczestniczył kardynał Henryk Gulbinowicz.

Uroczystości święta Bożego Ciała odbyły się w innych miastach Polski. W Szczecinie procesja przeszła z kościoła pod wezwaniem Serca Jezusowego przy pl. Zwycięstwa do katedry przy ul. Kardynała Wyszyńskiego.

Pełną folkloru oprawę miały, jak co roku, uroczystości w Łowiczu w XV-wiecznej kolegiacie i na rynku Kościuszki. Obok wiernych w strojach regionalnych wielu przyjechało tu gości polonijnych i turystów zagranicznych.

Złodziejstwo...

(Dokończenie ze str. 1)

ostatnio zuchwałością rozpasane złodziejstwo jest zjawiskiem powszechnym. I że mamy do czynienia z faktem socjologicznym, w którym ludzie nie kradnący są moralnie otępiali, aby protestować przeciw temu zjawisku. Jest to oczywiście myląca diagnoza.

NAJPIERW o samym złodziejstwie. Profesor Jerzy Batia twierdzi, że ze wszystkich zjawisk przestępczych na świecie — zjawisko złodziejstwa jest obecnie najpowszechniejsze i w tym sensie najgroźniejsze. Mój wieloletni znajomy dziennikarz, wybierając się przed paroma laty w podróż po USA został przez przyjaciół Amerykanów zaopatrzony w plik fałszywych dolarów do portfela, aby w Nowym Jorku, przy pierwszym złodziejskim napadzie nie oddawał walorów prawdziwych. Kupioną w domach „Centrum" w Warszawie przed wyjazdem szarą wełnianą jesionkę trzymał tam w hotelu, a po ulicach spacerował w ortalionowej kurtce. Owa wełniana, socjalistyczna, jesionka mogła sugerować w okolicach Center Park, że jej posiadacz to z pewnością milioner i ma znakomitą również książeczkę czekową.

U nas tej formy bandytyzmu złodziejskiego wówczas nie obserwowaliśmy. Nas zaprzątały wtedy zuchwałe gangi złodziejskie, które w przemyśle mięsnym czy skórzanym latami całymi kradły dobro uspołecznione. Nie byli to złodzieje z wytrychami i workami na plecach, a złodzieje z tytułami dyrektorów, ludzie obdarzeni wyjątkowym zaufaniem i często wyjątkowo bezczelni. W jednym z przypadków długotrwającego złodziejstwa w radomskich garbarniach zapadł wyrok śmierci, co do dzisiaj jest przedmiotem zgorszenia prawniczego. Zgorszenie stratami materialnymi i moralnymi tej afery zostało pomniejszone o stopień współczucia nie tylko pracowników Deprecjonować konieczność potępienia złodziejstwa poprzez luksusowe współczucie, to jawne stępienie ostrzą pogardy społecznej wobec kradzieży. Oczywiście wyrok śmierci nie odstraszył, bo nie mógł, innych złodziei od wejścia na drogę długotrwałych dobrze zorganizowanych zaborów tzw. mienia.

Od kilku lat złodziejstwo, zarówno wobec pojedynczych obywateli, jak i uspołecznionej gospodarki, nabrało zuchwałości. Zbiorowe okradanie państwa z benzyny, okradanie pociągów przez służbę ochrony kolei i gospodarzy wiejskich zamieszkałych w pobliżu szlaków kolejowych, okradanie kościołów przez byłych ministrantów, kościelnych i pseudowiernych, wykorzystywanie do złodziejstwa samojezdnych dźwigów, drabin hydraulicznych podnośników, TIR-ów „wypożyczanych" z gospodarki państwowej — to nowe cechy zorganizowanego złodziejstwa. Socjologowie mówią: oto produkt kryzysu moralnego. Ta sama nauka nie tłumaczy jednak zjawiska odwrotnego: oburzona opinia publiczna, członkowie partii, kierownictwo PZPR, ostro nie tylko potępiają, ale organizują siły porządkowe, organizują moralną ofensywę przeciw temu zjawisku. A przecież dalecy jeszcze jesteśmy od stwierdzenia, że złodziejstwo ustaje. Mamy pierwsze symptomy zahamowania wzrostu kradzieży, ale to dopiero pierwsza jaskółka. Nie brakuje opinii, że złodziejstwa byłoby mniej gdyby lepiej była zorganizowana kontrola w państwie, o czym krytycznie niedawno wypowiedziało się Biuro Polityczne KC PZPR. To też prawda, ale to tłumaczyłoby jedynie wielkość objawów, a gdzie przyczyny, skąd skłonność do złodziejstwa?

Wszystkich zapewne nas zdumiewały słowa tych złodziei wagonów towarowych z wiosek podwarszawskich, którzy nagrabili z wagonów prawdziwe fortuny, przechowywane w swych chatach — te sterty lodówek, pralek, telewizorów. Na pytanie prowadzących śledztwo odpowiadali, że są ludźmi religijnymi, że się spowiadali i po wyrażeniu skruchy... zabierali się za nową grabież. Nie wierzę w żadną ich religijność — to nie tylko złodzieje, ale i kłamcy — niemniej w swoim wiejskim środowisku uchodzili zapewne za ludzi religijnych, bo potwierdzało tę opinię ich uczestnictwo w obrzędach kościelnych.

I TU dochodzę do następującego wywodu. Okres kryzysu rozbił w wielu miejscach społeczeństwo na klany, koterie, środowiska bardzo zamknięte, „nieprzemakalne" na społeczną perswazję, na moralny protest i moralne potępienie. Nikt w pojedynkę nie wytrzymałby ciśnienia pogardy dla kradzieży dla złodziejstwa. Ale jak się znajdzie „właściwe" środowisko, jak mówią Niemcy „małe, ale dobrane towarzystwo" poza które nie wychyla się głowy — można latami kraść i udawać, że się normalnie żyje w społeczeństwie.

OTÓŻ twierdzę, że kontrolę społecznej wymknęły się takie niewielkie liczbowo, a liczne rozsiane nie formalne grupy o podobnym negatywnym typie moralnym, gdzie atrofia uczciwości, samowola, anarchia — stanowią nową normę postępowania. To te grupy dają schronienie towarzyskie, „moralne" złodziejom, zapewniają im pełny komfort „społecznego uznania", bezpieczeństwo działania. W obrębie takiej grupy nie wszyscy muszą kraść, ale zgoda na ten typ postępowania jest dostatecznie moralnie rozkładająca. I w tym sensie takie grupy, to produkt kryzysu. Większość społeczeństwa jest zdrowa — jedynie krosty na zdrowym ciele dokuczają. Istnienie takich grup tłumaczy dlaczego norma religijno-etyczna „nie kradnij" mimo siły moralnej Kościoła nie bardzo skutkuje, dlaczego tyle środków i sił porządkowych trzeba angażować w zwalczaniu kradzieży. Sprowadzając rzecz do wspólnego mianownika wszystkich patologii prawnych, lata 1980—1981 doprowadziły do poważnego obniżenia funkcjonowania kultury prawnej społeczeństwa, w którym lojalność wobec władzy i legalizm postępowania zostały mocno ograniczone anarchią. I to było ścieżką, na której teraz tworzą się grzybnie patologii społecznych.

Stefan JANUSIEWICZ

Zginął... pod kradzionym drzewem

RZESZÓW PAP. W nocy z 27 na 28 bm. we wsi Werynia doszło do tragicznego wypadku. 50-letni mieszkaniec tej miejscowości — Zbigniew M. wraz z synem udali się do pobliskiego lasu w celu nielegalnego wyrębu drzewa. Gdy spilowana przez nich sosna „zawieszła się" swą koroną na sąsiednich drzewach — wycięli drugą. Nie mogąc w ciemności dokładnie dostrzec kierunku walącego się na ziemię drzewa Zbigniew M. nie uskoczył na czas i przygnieciony jego pniem zmarł na miejscu.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. poczt. 70-925, redaktor naczelny — Ryszard Jakubek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centralka 420-21, sekretariat

Stadion „Azteków" wita uczestników Mundialu

(Dokończenie ze str. 1)

łu Włochami a Bułgarią przypadł znanemu dobrze w naszym kraju Szwedowi Erikowi Fredrikssonowi, który prowadził także inauguracyjne spotkanie „Espana-82" Argentyna — Belgia.

A kto sędziować będzie mecze reprezentacji Polski? Spotkanie z Marokiem (2 czerwca) poprowadzi Jose L. Martinez Bazan z Urugwaju, mecz Polska — Portugalia (7 czerwca) — A. Ali Ben Naceur (Tunezja), zaś spotkanie biało-czerwonych z Anglią (11 czerwca) — Szwajcar Andre Daina.

* * *

GORĄCZKA mundialowa udziela się także Ameryce, choć piłka nożna nigdy nie stała się tutaj sportem narodowym, większą popularnością cieszą się baseball, koszykówka czy tzw. football amerykański. Z drugiej jednak strony dość przejść się w sobotnie lub niedzielne popołudnie po nowojorskich parkach, by zobaczyć, że amatorskie mecze piłkarskie z wolna zaczynają stawać się trwałą częścią amerykańskiego krajobrazu sportowego.

Liga nowojorska, w której bierze udział także drużyna polonijna, ma autentycznie międzynarodowy charakter. „Polonia" z Greenpoint walczy o prymat z drużynami włoskimi czy z Puerto Rico. Właśnie przybysze z Europy i z Ameryki Łacińskiej najskuteczniej propagują piłkę nożną w USA.

Wszystkie 52 mundialowe mecze będą tu transmitowane przez sieć telewizji hiszpańskojęzycznej, 7 najciekawszych, łącznie naturalnie z finałem, transmitować będzie sieć NBC.

Z rozgrywek eliminacyjnych NBC wybrała inauguracyjny mecz Bułgarii z Włochami, a dalej spotkania: Hiszpania — Brazylia, RFN — Szkocja, którym to wyborem fachowcy z działu sportowego bejże sieci wskazują na swoich faworytów mistrzostw.

O polskich szansach mówi się stosunkowo oględnie, choć „New York Times" przypomina, że trzecia drużyna świata z 1974 i 1982 roku „ma najlepsze miejsce w teoretycznej tabeli uczestników trzech ostatnich finałów Pucharu Świata" i zwraca uwagę, że team Piechniczka należy do grupy rozstawionych drużyn.

Nowojorski dziennik pisze też, że grupie, w której grają Polacy, przypadło w udziale ciężkie klimatycznie Monterrey na rozgrywki eliminacyjne. „New York Times" zwraca także uwagę, że drużyna, która wygra eliminacje i przejdzie do ćwierćfinałów, czeka kolejna przeszkoda, jaką będzie konieczność aklimatyzowania się do większych wysokości w następnym mieście rozgrywek.

Analizując szanse w grupie eliminacyjnej „New York Times" wyraża opinię, że najmniejsze ma team marokański, nie daje też zbyt wielkich ocen drużynie z Portugalii i zwraca uwagę, że reprezentacja Anglii nie cieszy się sympatią meksykańskich kibiców. Nie pisze tego wprost, ale daje de facto do zrozumienia, że faworytem w grupie jest Polska.

Główny komentator sportowy „New York Timesa" George Vecsey wspomina finały z Hiszpanii 4 lata temu i pisze o pamiętnym hat-tricku w wykonaniu Bońka, który w jednym meczu dał piłkarski koncert zdobywając kolejne 3 bramki: główką, z podania i po samotnym rajdzie przez całe prawie boisko.

Obszerne publikacje poświęcone mistrzostwom, a zwłaszcza teamowi Piechniczka zamieszcza prasa polonijna. Chicagowski tygodnik „Relax" wyszedł ze specjalnym wydaniem mundialowym. 10 milionów Amerykanów polskiego pochodzenia kibicuje swojej drużynie.

Grzegorz WOŹNIAK

I i II miejsca

Żeglarze Pogoni zwyciężyli pod Wiedniem

Z AUSTRII powróciła do Szczecina ekipa żeglarska MKS Pogoń, która uczestniczyła w I międzynarodowych regatach o „Puchar wyspy dunajskiej". W imprezie, zorganizowanej z okazji dorocznych „Dni Wiednia" szczecińskie załogi startowały w klasie „470" rywalizując z żeglarzami austriackimi, węgierskimi i szwajcarskimi.

Polacy zajęli I i II miejsca. Regaty wygrał Jarosław Banaszek z załogantem Andrzejem Kleszczem, II miejsce zajął Dariusz Kosecki z załogantem Dariuszem Litwinem.

Dzień Dziecka na przystani JK AZS

TRADYCYJNA i atrakcyjna impreza „Dzień Dziecka" na przystani żeglarskiej przygotował JK AZS dla dzieci pracowników Politechniki Szczecińskiej. W programie festynu znajdą się m. in. konkursy, i zabawy przy muzyce, a nawet rejs jachtem po jeziorze. Początek imprezy w niedzielę o godz. 11.30.

• Oglądanie meczów • Spotkania • Konkursy

Studio Mundialowe w „Atucie"

NA znakomity pomysł wpadło kierownictwo klubu studenckiego Uniwersytetu Szczecińskiego „Atut". Postanowiło bowiem w okresie trwania meksykańskich mistrzostw świata w piłce nożnej zorganizować dla braci studenckiej Studio Mundialowe. W programie wielogodzinnego spotkania (od godziny 19.30 do 2 w nocy) m.in. oglądanie spotkań piłkarskich na ośmiu monitorach, odtwarzanie z klubowego magnetowidu najciekawszych momentów z danego meczu. Ponadto w przerwach między pojedynkami odbędą się spotkania ze znanymi działaczami i piłkarzami. Niemal stałym gościem młodzieży studenckiej będzie sędzia klasy międzynarodowej Krzysztof Czemarmazowicz oraz jedyny piłkarz — olimpijczyk ze Szczecina Henryk Wawrowski.

— Oprócz spotkań — mówi kierownik Studia Mundialowego Miłosz Filipowiak — przygotowujemy szereg konkursów z zakresu futbolu. Przez cały czas trwania mistrzostw będziemy przeprowadzali piłkarskiego totka. Przy wejściu do klubu ustawimy skarbonkę, by zebrać jak najwięcej pieniędzy na budowę hali widowiskowo-sportowej w Szczecinie. Obsługa sali będzie ubrana na sportowo, a wystrój sali typowo mundialowy. Nie zabraknie nawet bramki.

Studio Mundialowe, którego organizatorem (przy współpracy Okręgowego Związku Piłki Nożnej), jest „Atut" swoją działalność rozpoczyna w sobotę o godz. 19.30. Nasza redakcja przejęła patronat nad tą ciekawą imprezą.

(bt)

W sobotę

Kiermasz książek „Ossolineum"

W SOBOTĘ (31 bm.) o godz. 11 przed księgarnią „Ossolineum" na placu Żołnierza odbędzie się kiermasz nowości książkowych tego wrocławskiego wydawnictwa. Z myślą o kiermaszu zgromadzono sporo tytułów, atrakcyjnych dla tych, którzy poszukują niedrogich, a rzetelnych wydań klasyków literatury, popularnych lektur szkolnych, słowników i opracowań, dobrych podręczników uniwersyteckich.

Z popularnego cyklu dziejów państw świata pojawi się „Historia Indii" oraz wciąż poszukiwana „Historia Polski 1914—1939", z serii biografii słynnych ludzi: „Iwan Groźny", „Franciszek Józef I" oraz „Elżbieta I Wielka".

Ze znanych tytułów warto wymienić ponadto: „Kleopatrę" Aleksandra Krawczuka, „Antologię anegdoty antycznej", „Nowele antyczne" oraz „Nowele i opowiadania" H. Sienkiewicza. Niejednego zainteresuje też pewnie „Słownik terminów literackich". Te książki już czekają.

Tymczasem w drodze są dalsze dostawy na kiermasz. Które z nich dotrą na czas trudno powiedzieć na pewno...

„Ossolineum" zaprasza na sobotni kiermasz.

(l)

Kalejdoskop sportowy

◆ PRZED startem do czwartkowego etapu jazdy indywidualnej na czas lider Giro d'Italia — Roberto Visentini wymienił dwóch kolarzy, którzy jego zdaniem walczyć będą o zwycięstwo na trasie 38 km z Piacenzy do Cremony — Moserа i Piaseckiego. Przepowiednia lidera spełniła się częściowo — najlepszy czas uzyskał rekordzista świata w jeździe godzinnej Francesco Moser, a drugi z faworytów — Lech Piasecki zajął 9 miejsce ze stratą 1.29 do zwycięzcy. Piasecki potwierdził więc rosnącą formę, tym bardziej że jechał w bardzo trudnych warunkach podczas padającego deszczu i silnego wiatru. Jak powiedział później więcej uwagi poświęcić musiał utrzymywaniu roweru na szosie niż walce o sekundy. Polak wyruszył na trasę blisko dwie godziny przed faworytami, kiedy startowali Moser, Visentini, Saroni nie tylko przestało padać, lecz nawet pokazało się słońce.

◆ DRUGIE zwycięstwo etapowe w tegorocznym Mik Rece — wyścigu „Open" dookoła Anglii, odniósł w czwartek kolarz ZSRR — Dżamolidin Abduzaparow. Wygrał on czwarty etap z Harrogate do Lincoln (148 km) w czasie 3:19.27 wyprzedzając Joeya McLoughlin'a (W. Brytania), Malcolma Elliotta (W. Brytania) i Siergieja Zmiewskiego (ZSRR). W czołowej dziesiątce nie było polskich kolarzy.

◆ W RUCIENIU k. Gostyni na zakończyły się w czwartek Brydżowe Mistrzostwa Polski Par i Teamów Mikstowych. Rozgrywki przyniosły generalny sukces zawodnikom Czarnych Słupsk, którzy zdobyli złote medale w obu konkurencjach. W parach zwyciężyli Ewa Harastimowicz i Marcin Leśniewski, a w teamach A. Chronowska, W. Zakrzewska, Piotr Gawrys, B. Ostrowski i Henryk Wolny.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 11 — stadion w Policach — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Chemik — Sparta Szamotuły

Godz. 18 — boiska Pogoni — finały mini-mistrzostw świata „Mexico-86".

Godz. 17 — stadion w Gryfinie — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi Energetyk — Arkonia.

NIEDZIELA

Godz. 11 — hala WDS — spotkanie bokserskie o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — GKS Jastrzębie.

Godz. 12 — kąpielisko „Arkonka" — finał wojewódzki Biegów Pokoju oraz imprezy związane z Międzynarodowym Dniem Dziecka.

Godz. 17 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — GKS Jastrzębie (przed meczem o godz. 16 festyn dla dzieci).

Ostre normy maksymalnej radiacji

EWG akceptuje wygaśnięcie zakazu importu żywności z krajów socjalistycznych

BRUKSELA PAP. Kraje EWG uzgodniły wspólne normy maksymalnej radioaktywności importowanych produktów rolnych. Jednocześnie zaakceptowały wygaśnięcie z dniem 31 maja zakazu importu żywności z Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

OD 1 czerwca do 30 września przeprowadzane będą wyrywkowe kontrole dostaw przy czym napromieniowanie mleka i produktów dla dzieci może sięgać do 370 Bq/kg, a innych produktów spożywczych — do 600 Bq/kg. Kraje importujące mogą żądać dołączania odpowiednich zaświadczeń przez dostawców.

Ustalono, że w razie wielokrotnego stwierdzenia przekroczeń maksymalnych dawek radiacji podejmowane będą kontrposunięcia aż do wstrzymania importu.

Porozumienie osiągnięte 29 maja wieczorem na kolejnym spotkaniu stałych przedstawicieli państw EWG w Brukseli wymaga jeszcze zatwierdzenia przez odpowiednie ministerstwa, co uchodzi już tylko za formalność, której spełnienie powinno nastąpić dziś.

KONTROLI podlegają produkty spożywcze dostarczane na obszar EWG skądkolwiek. Zapowiedziano jednak przy tym uwzględnianie stopnia skażenia radioaktywnego, jakiemu podlegały różne kraje po katastrofie w Czernobylu. Wobec tego narzuca się pytanie, czy przynajmniej niektóre państwa EWG nie spróbują stosowania szczególnie surowej bądź wręcz dyskryminującej kontroli wobec krajów socjalistycznych.

Dodajmy, że wg oceny samych ekspertów zachodnioeuropejskich, którzy obradowali w dniach 26 i 27 bm. w Brukseli normy te są przesadnie ostre. Specjaliści z Euratomu doradzali EWG przyjęcie 1000 Bq/kg dla wszystkich produktów spożywczych. Za tą liczbą opowiadały się także do ostatniej fazy kilkudniowych negocjacji Francja i Grecja. Wreszcie ustąpiły z motywów politycznych: chodziło o uniknięcie wizerunku skłóconej wspólnoty. Przy tym kraje te złożyły oświadczenie oceniające przyjęte normy jako nieuzasadnione pod względem rzeczowym.

Chór Politechniki znów w Filharmonii

W PIĄTEK o godz. 19 oraz w sobotę o godz. 17 w Filharmonii Szczecińskiej na pl. Dzierżyńskiego odbędzie się koncert w prawdziwie wiosennym nastroju. Już sam jego tytuł „Szczeciński Maj Muzyczny" zdaje się pachnieć bzem i konwaliami. Program zaś powinien zadowolić i wytrawnych melomanów i amatorów znanych tematów wielkich mistrzów.

Chór „Collegium Malorum" (trzon Chóru Politechniki Szczecińskiej) odśpiewa Magnificat i Credo A. Vivaldiego.

Orkiestra Symfoniczna PFS pod batutą Jacka Kraszewskiego wykona Uwerturę do opery „Zamek na Czorsztynie" Karola Kurpińskiego oraz Symfonię koncertującą Mozarta.

Bilety w kasie Filharmonii w godz. 14—17 i przed koncertem.

(l)

Muzeum — dzieciom

Z MYŚLĄ o zbliżającym się Dniu Dziecka Muzeum Narodowe w Szczecinie przygotowało w Galerii Sztuki przy ul. Staromłyńskiej 1 wystawę ilustracji Andrzeja Tomczaka do książek dla dzieci i młodzieży pn. „Świat baśni i fantazji".

Ekspozycja obejmuje 80 oryginalnych rysunków m. in. do książek takich jak: „Jedenaście bajek o kwiatach", „Pyza na polskich dróżkach", „Baśnie" Andersena, „Błyskawica" oraz „Mściciel przypływa z Rugii".

Wystawę można oglądać już dziś od godz. 14. Do jej odwiedzenia zaprasza muzeum wszystkie dzieci.

(l)

Spektakl w Zamku

Olgierd Łukaszewicz w „Psalmach Dawida"

DZISIAJ o godz. 18 i 20 w Sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich odbędą się spektakle „Psalmów Dawida" w wykonaniu Olgierda Łukaszewicza.

Za przedstawienie to otrzymał O. Łukaszewicz II nagrodę na tegorocznym XX Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Toruniu. „Psalmy Dawida" to dzieło kultury o wartości ponadczasowej — choć liczą sobie 3 tys. lat, mówią wciąż aktualne prawdy o człowieku, jego wielkości i cierpieniu, godności i upadku. Ich autorem jest Dawid — król Izraela panujący w latach 1010—970 p.n.e.

Bilety są do nabycia w kasie Zamku codziennie w godz. 10—18.

(l)

Przegląd wydarzeń

◆ PREZYDIUM KC KPCZ na czwartkowym posiedzeniu rozpatrzyło informację o przyjacielskiej roboczej wizycie Gustava Husaka w Polsce i zaaprobowało rezultaty jego rozmów z Wojciechem Jaruzelskim.

◆ W KOLONII rozpoczął się VI międzynarodowy kongres organizacji „Lekarze świata na rzecz zapobieżenia wojnie atomowej". Zgromadził on przeszło 2 tys. delegatów i gości z ponad 50 krajów. Hasłem pod jakim toczyć się będą obrady, jest „Zachowanie życia na ziemi".

◆ W DRODZE z Canberry do Melbourne Tadeusz W. Młyńczak zatrzymał się w miejscowości Thereddo, u podnóża Góry Kościuszki.

Najwyższy szczyt Australii (2229 npm.), jest miejscem, do którego 146 lat temu, 15 lutego 1840, dotarł Paweł Edmund Strzelecki, pionier badaczy kontynentu.

Tadeusz W. Młyńczak przeszedł w czwartek jego szlakiem docierając na szczyt, gdzie oddał hołd pamięci dwu wielkich rodaków.

◆ RADA powiernicza ONZ podjęła w nocy ze środy na czwartek, na wniosek USA i przy sprzeciwie Związku Radzieckiego, decyzję o zniesieniu powiernictwa nad archipelagiem Mikronezji, w Oceanii sprawowanego w jej imieniu przez Stany Zjednoczone.

Falklandy — Malwiny

Ostrzelano trawler tajwański

HAWANA PAP. Okręt argentyńskiej straży przybrzeżnej ostrzelał w środę tajwański trawler w rejonie Wysp Falklandzkich (Malwińskich), gdy ten zignorował wezwania do zatrzymania się. Jednostka tajwańska zatonęła. Jeden członek załogi zmarł. Sekretarz ds. obrony Argentyny, Horacio Jaunarena wyraził ubolewanie z powodu strat w ludziach, podkreślił jednocześnie, iż incydent miał miejsce w strefie podlegającej wyłącznej jurysdykcji argentyńskiej.

Dzień Drukarza

MÓWIMY O NICH „Towarzysze sztuki drukarskiej" lub „Towarzysze czarnej sztuki", gdyż to co robią na co dzień jest kunsztem najwyższej klasy zamieniającym myśl, słowo ludzkie na czarne znaki, które po wielekroć możemy odczytać, przechować, przesłać. To z nimi, Drukarzami Szczecińskich Zakładów Graficznych, obchodzącymi właśnie swoje święto współpracujemy na co dzień przy produkcji „Kuriera", to dzięki nim sięgamy po coraz bogatszy wybór książek i czasopism, chociaż może chciałoby się jeszcze więcej i jeszcze lepiej, czego i nam i Im — drukarzom z okazji święta życzymy.

Dodajmy, że uroczysta akademia z okazji Dnia Drukarza odbędzie się jutro (w sobotę) o godz. 17 w Teatrze Muzycznym. W programie m.in. wręczenie odznaczeń i drukarski chrzest.

Nad projektem programu PZPR

Sto dni wolnych i co dalej?

ZRÓŻNYCH form turystyki korzysta w Polsce rocznie ok. 15—16 mln osób. Taka jest skala problemu. Już od dawna wypoczynek uznany jest za ważny dział polityki socjalnej. Potwierdziła to m. in. uchwała programowa IX Zjazdu PZPR, w której znalazło się takie stwierdzenie: **„Wobec zwiększenia dni wolnych od pracy — wypoczynek załóg pracowniczych i ich rodzin powinien pozostać ważnym elementem działalności socjalnej. Lepiej należy wykorzystywać istniejącą bazę wczasowo-wypoczynkową, m. in. w drodze zmian w jej zarządzaniu, mających na celu udostępienie jej ludziom wszystkich zawodów".**

Zapis ten stał się inspiracją do podejmowania odpowiednich działań przez resort turystyki, władze terenowe, organizacje społeczne.

Z jakim skutkiem? Odpowiedzi nie można udzielić jednym zdaniem.

100 DNI WOLNYCH

Jest faktem, że w ostatnich kilku latach zwiększyła się znacznie liczba dni wolnych od pracy. Z początkiem lat osiemdziesiątych pracujący Polak miał w roku ok. 100 dni wolnych. Przyrost wolnego czasu nie oznaczał jednak proporcjonalnego wzrostu zainteresowania aktywnym wypoczynkiem. Co więcej — od początku lat osiemdziesiątych zaczęto odnotowywać spadek zainteresowania podstawową formą wypoczynku — wczasami. Główny powód to rosnące szybko koszty utrzymania, wzrost opłat za skierowania na wczasy i kolonie, wyższe ceny usług turystycznych, biletów PKP i PKS. Z wczasów przygotowanych przez wyspecjalizowane jednostki (FWP, zakłady pracy, biura podróży) korzystało nie więcej jak 40 proc. urlopowiczów. Resztę okres urlopu spędzała u rodziny lub w domu, nie wyjeżdżając nigdzie. Malała również liczba dzieci wypoczywających na koloniach i obozach. Np. w 1981 r. tylko co czwarte dziecko mogło wyjechać w czasie wakacji.

W tej sytuacji najważniejszym zadaniem stało się zahamowanie zjawisk kryzysowych, umożliwienie większej liczbie pracowników i ich rodzin skorzystania z różnych form zorganizowanego wypoczynku. Osiągnięto to głównie poprzez znaczne zwiększenie dopłat do skierowań z zakładowych funduszy socjalnych. Np. na sam tylko wypoczynek dzieci i młodzieży wydano z tego funduszu w 1981 r. — 3,9 mld złotych, w rok później — 5,4 mld, a w 1983 r. — już 8,4 mld. Dopłaty z budżetu państwa na ten sam cel wzrosły w tym samym czasie z 1,2 do 3,2 mld.

W celu zapobieżenia nieuzasadnionemu wzrostowi cen skierowań w 1985 r. określono górną granicę marży handlowej, jaką mogą pobierać przedsiębiorstwa turystyczne przy sprzedaży skierowań na wczasy pracownicze, a także obozy i kolonie młodzieżowe.

CZY TO WYSTARCZY?

Tendencje spadkowe zostały zahamowane. Czy to jednak wszystko co można osiągnąć? Nie. Deklaracje władz politycznych i administracyjnych idą znacznie dalej. Np. w projekcie programu na X Zjazd PZPR znalazło się następujące sformułowanie: **„Tworzone będą warunki coraz lepszego wykorzystania czasu wolnego, rozwoju różnorodnych form wypoczynku, masowego uczestnictwa w kulturze fizycznej. Jest to ważny obowiązek zakładów pracy".**

Oczywiście program siłą rzeczy musi zawierać stwierdzenie ogólne, wskazujące jedynie kierunek działań. Ich konkretyzacja należeć będzie przede wszystkim do resortu kultury fizycznej i turystyki. W tym miejscu należy wspomnieć o opracowanym w ub. roku i przejętym przez Komisję Planowania „Programie rozwoju turystyki", obejmującym m. in. przestrzenny program zagospodarowania turystycznego Polski do 1995 r. oraz kierunki rozwoju turystyki do 1995 i do 2000 roku.

TRZY CELE STRATEGICZNE

Wśród wielu celów określonych w programie trzy uznano za najważniejsze do zrealizowania w najbliższych dwóch pięcioleciach. Pierwszy to odbudowa uczestnictwa w turystyce do poziomu lat 1976—77. Oznacza to, że pod koniec lat osiemdziesiątych z zarejestrowanej bazy noclegowej powinno skorzystać ok. 50—52 proc. ludności kraju. Program zakłada, że rozwój ruchu turystycznego w połowie lat dziewięćdziesiątych powinien osiągnąć rozmiary porównywalne z poziomem większości krajów europejskich, co oznacza uczestnictwo w turystyce ok. 60 proc. społeczeństwa.

Drugi strategiczny cel zakłada lepsze wykorzystanie bazy, przeciwdziałanie jej dekapitalizacji oraz niedopuszczenie do zmniejszenia się liczby miejsc wypoczynkowych. Jest to zadanie niesłychanie trudne, gdyż działalność inwestycyjna na większą skalę podjęta zostanie dopiero po roku 1995. Należy więc bardziej racjonalnie wykorzystywać to co jest. Rezerwy są spore, bazę turystyczną można już teraz powiększyć sposobami bezinwestycyjnymi. Średnie wykorzystanie obiektów turystycznych wynosiło na początku lat osiemdziesiątych 53 proc., a obiektów wczasowo-wypoczynkowych 57 proc. Najszybsze efekty można uzyskać poprzez lepsze wykorzystanie zakładowych domów wczasowych, pracujących „pełną parą" jedynie 2—3 miesiące w roku.

Trzeci główny cel to działania na rzecz zmniejszenia tempa degradacji terenów turystycznych. Będzie to chyba najtrudniejsze zadanie, gdyż zaniedbania są tu największe. Okazuje się, że po roku 1995 degradacja środowiska może zostać co najwyżej zahamowana. Czystość większości rzek, Zatoki Gdańskiej, Zalewu Wiślanego i Szczecińskiego nie ulegnie większym zmianom. W tej sytuacji niektóre tereny turystyczne mogą utracić swe dotychczasowe funkcje.

KILKA KWESTII SZCZEGÓŁOWYCH

Nie kwestionuję zasadności wymienionych celów strategicznych, uważam jednak, że należy przynajmniej zasygnalizować jeszcze kilka istotnych kwestii szczegółowych. Np. zwiększa się liczba samochodów osobowych, a to z kolei powoduje coraz większe zainteresowanie wyjazdami weekendowymi. Należy to brać pod uwagę planując sieć ośrodków wypoczynkowych wokół miast.

Nie należy pomijać ważnej sprawy — wypoczynku ludności wiejskiej. Teraz udział ludzi ze wsi w turystyce jest znikomy, należy się jednak spodziewać, że poprawa warunków życia na wsi, większa mechanizacja, wreszcie powolna zmiana obyczajów spowoduje rozbudzenie zainteresowań turystycznych wśród tej grupy ludności.

Nie można także zapomnieć o ludziach niepełnosprawnych — stanowią oni przecież 7 proc. ogółu ludności kraju. Ze względu na specyficzne wymogi tego środowiska programy turystyczne przygotowują dla nich organizacje turystyczne wspólnie z Polskim Związkiem Niewidomych, Towarzystwem Walki z Kalectwem, Polskim Związkiem Głuchych itp.

Wreszcie sprawa najważniejsza — finansowanie kosztów wypoczynku z zakładowych funduszy socjalnych. Dobrze się stało, że zdecydowano utrzymać dotychczas stosowaną zasadę, że priorytet w dofinansowaniu mają osoby będące w ciężkiej sytuacji ekonomicznej, rodziny wielodzietne, matki samotnie wychowujące dzieci, emeryci i renciści, osoby pracujące w szkodliwych warunkach, dzieci pracowników wyjeżdżające na kolonie i obozy. W dalszej perspektywie należałoby pomocą objąć wszystkich pracowników.

Nie sposób nawet skrótowo zasygnalizować wszystkich problemów związanych z wypoczynkiem. Ważne jest natomiast, że propozycje działań nie są doraźne, obejmują bowiem okres 5—10 lat. Takie podejście pozwala z pewnym optymizmem patrzeć na rozwój polskiej turystyki w najbliższych latach.

Roman DĘBECKI

Solo i w gromadzie

Polak wypoczywa

OBYWATEL spragniony jest wypoczynku po pierwsze dlatego że życie codzienne jest trudne, nerwowe, pracowite, a po drugie z tego powodu, że każdy zdaje sobie sprawę bardziej niż kiedyś, jaki wpływ na jego zdrowie ma właśnie spędzony urlop. Dobry wypoczynek słusznie kojarzy się zaś z wyjazdem, z ucieczką od zanieczyszczonego w miejscu zamieszkania powietrza; najchętniej — ucieczką własnym samochodem

Kiedyś jeździło się wiosną na majówki, a latem — na wywczasy, przeważnie na wieś, tam gdzie powietrze było czyste, mleko wprost od krowy, a owoce — bezpośrednio z drzewa. Nie był to jednak model wypoczynku całego społeczeństwa, raczej — pracowników umysłowych, inteligencji. Dziś to się zmienia. Na wczasy coraz chętniej jeżdżą robotnicy, wykwalifikowani i niewykwalifikowani. Również — chłopi. Ale..

Systematyczną obserwację tego zjawiska rozpoczął w 1974 roku i prowadzi do dziś Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy współudziale GKKFiT.

Ze zgromadzonych na ten temat informacji wynika więc, że w 1984 roku z grona pracowników umysłowych wyjechało na wypoczynek trwający dłużej niż 7 dni 57 proc. urlopowiczów (to więcej niż w roku 1982 i w 1983, ale mniej niż w 1980, nie mówiąc już o latach urlopowej prosperity: 1974—76), z grupy robotników wykwalifikowanych — 40 proc. (więcej niż we wszystkich latach poprzednich), spośród robotników niewykwalifikowanych — 22 proc. (też więcej niż w latach uprzednich), zaś rolników — 16 proc. (przy 8 proc. w roku 1980 i zaledwie 3 procentach w latach 1974—76). A zatem wyjazdy urlopowe się demokratyzują.

Są oczywiście tacy, którzy wyjeżdżać nie lubią. Ale są też liczni, dla których barierą wyjazdową są trudności finansowe: chcieliby spędzić urlop poza miejscem zamieszkania, ale ich na to po prostu nie stać. Jeśli więc w 1984 roku wyjechało na urlop 40 proc. ankietowanych, to 30 proc. z tych, którzy pozostali, uznało, że na wypoczynek nie mają pieniędzy. Na kłopoty z tym związane narzekają przede wszystkim pracownicy umysłowi. Ale — oni też częściej niż inne grupy społeczne korzystają z dofinansowania wypoczynku przez zakłady pracy. W 1984 roku z dopłat do wczasów skorzystało 34 proc. robotników oraz 44 proc. urzędników. Otrzymali ją prawie wszyscy, którzy się o to starali (97 proc.).

Pracownicy umysłowi chętniej też (w każdym razie częściej) niż robotnicy i rolnicy spędzają urlopy w towarzystwie najbliższych. W 1982 roku z rodzinami spędzało czas wolny 77 proc. wypoczywających pracowników umysłowych, 54 proc. robotników. Tylko 33 procentom wypoczywających rolników towarzyszyła żona i dzieci.

Częściej natomiast niż w latach siedemdziesiątych ludzie starają się zorganizować sobie wypoczynek samodzielnie. Minęły już, jak się wydaje, lata, gdy zdecydowany ster wypoczynkowy dzierżyły zakłady pracy. W 1984 roku aż 60 proc. osób organizowało sobie wyjazd samodzielnie, jadąc albo do rodziny (na wieś, do znajomych, na kemping i pod namiot), albo — korzystając z pośrednictwa biur podróży. Częściej też niż w latach poprzednich wynajmowano kwatery prywatne bez pośrednictwa biur turystycznych.

Tylko 32 proc. wypoczywających powierzało swoje w tym względzie losy zakładom pracy, a i to chętniej korzystając z wczasów leczniczych niż z pracowniczych, zwłaszcza w ośrodkach zakładowych. Być może zakłady nie zyskały sobie dobrej opinii jako organizator wypoczynku pracowników, może mają oni dość wypoczynku w towarzystwie osób, z którymi pracują, a może po prostu szukają najtańszego sposobu spędzenia wolnego czasu.

Bożena WAWRZEWSKA

◆ Prawie wszystko o przepisach celnych ◆ Plon redakcyjnej „gorącej linii"

ZGODNIE z zapowiedziami w okresie poprzedzającym turystyczny szczyt zorganizowaliśmy redakcyjną „gorącą linię". O udział w niej poprosiliśmy przedstawicieli szczecińskiego Urzędu Celnego. W ub. roku ponad 100 tys. mieszkańców Pomorza Zachodniego przekroczyło granice kraju. A więc liczna grupa szczecinian dokonując na przejściach odpraw granicznych dokonywała także odpraw celnych. W ub. roku nastąpiło kilka istotnych modyfikacji w przepisach celnych. Niektóre z wwożonych towarów zwolnione zostały z opłat celnych. Inne przedmioty w sposób istotny „zdrożały" czyli wwożenie ich do kraju powoduje konieczność dokonania przez podróżnego wysokich opłat celnych. Aby uniknąć nieporozumień, kończących się niestety, w niektórych przypadkach postępowaniem karnym wszczynanym przez urzędy celne uruchomiliśmy nasza „gorąca linię" dając naszym Czytelnikom możność bezpośredniego kontaktu z pracownikami Urzędu Celnego u których można było zasięgnąć jak najbardziej miarodajnych informacji i wyjaśnień. Przez 2 godziny trwania rendez-vous z celnikami redakcyjny telefon dzwonił bez przerwy. Niektóre z pytań powtarzały się, dlatego też wybrali śmy do publikacji tylko te, które występowały najczęściej i które stanowić mogą odpowiedź na szereg pytań z pewnością nurtujących szczecinian pragnących w najbliższym czasie wyruszyć na zagraniczne wojaże.

PIERWSZE PYTANIE, KTÓRE OTRZYMALI PRZEDSTAWICIELE SZCZECIŃSKIEGO URZĘDU CELNEGO DOTYCZYŁO UPOMINKÓW

— Wyjeżdżam już niebawem w odwiedziny do Kanady. Jadę do córki. Czy mogę zabrać ze sobą jakieś prezenty?

— Oczywiście. Jednak proszę pamiętać, że z opłat celnych czyli z konieczności zapłacenia określonych sum zwolnione są przedmioty o łącznej wartości do 2000 zł.

— To bardzo mało!

— Takie obowiązują na dzień dzisiejszy przepisy. Chyba, że będą to przedmioty zakupione w Cepelii. W tym przypadku ich wartość może wynosić 15 tys. zł.

— O! To dobrze. Kupiłam właśnie w Cepelii obrus drukowany w ładne wzory...

— Musimy pania zmartwić. Gdyby był to obrus recznie haftowany, to wówczas nie płaciła by pani cła. W tym przypadku cło wywozowe wyniesie 200 proc. wartości.

KOLEJNE PYTANIA DOTYCZYŁY TAKŻE UPOMINKÓW WYWOŻONYCH ZA GRANICĘ

— Srebra nie wolno wywozić?

— Wolno. Ale gdy wartość przedmiotów ze srebra przekroczy 2 tys. zł to wówczas trzeba płacić cło.

— Chcę zabrać ze sobą posrebrzaną cukiernicę.

— Wolno ja wywieźć pod warunkiem zapłacenia cła w wysokości 50 proc. wartości przedmiotu.

— Jedziemy w cztery osoby do znajomych w Grecji. Czy możemy zabrać ze sobą jeden prezent o wartości około 8 tys. zł?

— Niestety, nie. Prezentów, ich wartości, nie wolno kumulować.

— Proszę mi powiedzieć, czy mogę zabrać jako prezent książki i wywieźć je za granicę?

— Tak. Oczywiście nie mogą to być ilości wskazujące na to, iż stanowią one coś w rodzaju towaru handlowego. Ponadto nie wolno z kraju wywozić książek wydanych przed 1943 rokiem.

— A słownik polsko-niemiecki?

— Słowniki i encyklopedie wydane po 1945 roku — ich wywóz — powoduje konieczność opłacenia cła w wysokości 100 proc. ich aktualnej wartości.

— Czy mogę zabrać ze sobą encyklopedię? Wiem, że muszę za nią zapłacić cło wywozowe. Cały szkopuł w tym, że książka ta została wydana przed 10 laty. Jakiej wysokości będzie w tym przypadku opłata celna?

— Najlepiej będzie, gdy przed wyjazdem pofatyguje się pan do antykwariatu i weźmie aktualną wycenę książki.

SPORA ILOŚĆ TELEFONUJĄCYCH DO REDAKCJI DOPYTYWAŁA SIĘ O KWESTIE ZWIĄZANE Z WYWOZEM I WWOZEM ŻYWNOŚCI.

— Jadę do Grecji na wycieczkę pod namiot. Ile mogę ze sobą zabrać żywności?

— Np. wyrobów z mięsa, drobiu, ryb do 2 kg na osobę.

— Ależ to strasznie mało!

— Przecież w Grecji można też kupić żywność...

— Co!? Mam w „zielonych" płacić za jedzenie!?

— Może pani zabrać ze sobą więcej niż wynosi norma. Ale wówczas w rachubę wchodzi cło.

— Ile?

— 300 proc. wartości.

— Jestem osobą chorą na serce. Muszę pić kawę. Jadę do Bułgarii. Ile mogę ze sobą zabrać kawy?

— 100 gramów.

— Jadę do córki za granicę. Czy mogę zabrać jej makowiec który sama upiekłam i czy będę musiała za niego zapłacić cło?

— Nie będzie pani musiała płacić cła i może go pani wywieźć.

— Czy mogę wywieźć z kraju suszone grzyby?

— Tak. Ale w tym przypadku cło jest wysokie i wynosi 300 proc. wartości.

— Czy przywóz kawioru jest zakazany?

— Nie. A ponadto jego wwóz nie powoduje konieczności opłacania cła.

— Jak to jest z cytrusami? Ile ich w końcu można do kraju przywieźć?

— Bez cła 10 kg. Nadwyżka to 200 zł za kilogram.

— Ile mogę wywieźć z Polski papierosów?

— 250 sztuk na jedną dorosłą osobę.

SPORO TELEFONUJĄCYCH INTERESOWAŁO SIĘ SPIRYTUALIAMI I TO NA ZASADACH WWÓZ I WYWÓZ.

— Czy wolno z Polski wywozić spirytus i w jakich ilościach?

— Może pan wywieźć 5 litrów.

— A jak na to patrzą celnicy w innych krajach?

— Nie znamy przepisów obowiązujących w innych państwach. Ale może pan mieć problemy z wwozem takiej ilości alkoholu.

— A czy do Polski wolno przywozić spirytus?

— Wolno, ale po zapłaceniu cła. Pierwszy litr 500 zł, każdy następny 1000 zł. Podróżnemu, który ukończył 18 lat zwalnia się od cła 1 litr wina i 1 litr innych wyrobów alkoholowych w ramach przysługujących ulg.

— Jestem początkującym marynarzem. Przed chwilą wpłynąłem do portu i dowiedziałem się, że można do was dzwonić. Przywiozłem sobie 160 litrów piwa. Czy muszę za to zapłacić cło?

— Tak. 20 zł za litr.

TYM RAZEM OTRZYMALIŚMY WYJĄTKOWO MAŁO TELEFONÓW W SPRAWIE PRZYWOZU SAMOCHODÓW.

— Czy inwalidom I grupy przysługuje ulga celna na przywóz z zagranicy samochodów.

— Zgodnie z obowiązującymi przepisami o ulgę od samochodu osobowego mogą ubiegać się inwalidzi I lub II grupy ze schorzeniami narządów ruchu o ile samochód będzie prowadzony przez tę osobę i ma im ułatwić poruszanie się. Zresztą te sprawy indywidualnie rozpatruje Główny Urząd Ceł, po przedstawieniu szeregu dokumentów.

— Ile mogę wywieźć z kraju benzyny?

— Każda ilość po zapłaceniu cła w wysokości 200 proc. jej wartości.

— Jak wysokie jest cło za przywóz przyczepy kempingowej?

— 200 zł za kilogram.

— Proszę mi powiedzieć ile dzisiaj „kosztuje" wwóz do Polski przyczepy bagażowej?

— 50 zł za kg.

— Czy rolnicy mogą w tym przypadku korzystać z ulgi?

— Przepisy nie przewidują w tym przypadku żadnych ulg.

— Czy mogę przywieźć do kraju mieszalnik do tworzyw sztucznych?

— Cło za takie urządzenie wynosi 10 zł za kg.

— Wczoraj zadzwonił z RFN mój brat prosząc mnie o zasięgnięcie następującej informacji: samochód osobowy którym wyjechał uległ uszkodzeniu. Zaszła potrzeba wymiany bloku silnika. Czy po powrocie będzie musiał za niego zapłacić cło?

— Proponuję, aby brat przywiózł ze sobą uszkodzony detal i wystąpił do Urzędu Celnego o zwolnienie go z opłaty celnej.

JEDNĄ Z LICZNIEJSZYCH GRUP PYTAŃ STANOWIŁY TE, KTÓRE WIĄZAŁY SIĘ Z WWOZEM KOMPUTERÓW OSOBISTYCH ORAZ SPRZĘTU RTV.

— Czy mogę przywieźć do Polski dwa komputery osobiste i ile za nie zapłacę cła?

— Żadna ilość komputerów wwożonych do kraju nie powoduje konieczności opłacenia cła. Po prostu komputery od cła są zwolnione.

— A co na to Izba Skarbowa?

— Z tym pytaniem prosimy się do tej instytucji zwrócić...

— Chcę przywieźć radio turystyczne stereo. Czy muszę zapłacić cło?

— Tak. 4000 zł.

— A za telewizor kolorowy?

— 10 tys. zł jeżeli jest przystosowany do odbioru mono. Natomiast telewizor stereofoniczny powoduje konieczność uiszczenia cła w wysokości 20 tysięcy zł.

— Jak „drogie" są magnetowidy?

— Pierwszy 20 tys. zł. Następny 60 tysięcy.

— Czy za odtwarzacz ze słuchawkami muszę zapłacić cło?

— Musi pan. 2000 zł za odtwarzacz i 1000 zł za słuchawki.

— A radio z odtwarzaczem i słuchawkami?

— 6000 zł plus 1000 zł za słuchawki.

WWÓZ I WYWÓZ POLSKICH PIENIĘDZY ORAZ DEWIZ TEŻ ŻYWO INTERESOWAŁ CZYTELNIKÓW.

— Wiem, że mogę z kraju wywieźć 3 tys. zł w banknotach nie większych jak 1000 zł. Ale wiem, że wracając będę musiał zapłacić cło w wysokości 20 tys. zł. Jak tę sprawę można rozwiązać?

— Może pan, przy przekraczaniu granicy, dokonać warunkowej odprawy tej sumy, czyli 20 tys. zł. Może pan ją także zdeponować w granicznej placówce celnej.

— Mam 2000 dolarów. Czy mogę z nimi wyjechać?

— Po otrzymaniu zgody z banku.

— Jadę za granicę do krewnych. Wiem, że otrzymam od nich pieniądze. Czy wracając do kraju muszę na granicy ten fakt zgłosić?

— Tak. Proszę też zwrócić się do celnika o druk deklaracji wwozu dewiz. Będzie je pani, na tej podstawie, mogła wpłacić na konto w PKO SA.

— Ale ja ich nigdzie nie chcę wpłacać. Bo jak wpłacę to zaraz zapłacę podatek...

— Nie musi ich pani wpłacać i nie musi pani brać na granicy deklaracji wwozowej. Za przywożone do kraju dewizy, lokowane na koncie A czy też N nie pobiera się podatku (red.).

I NA ZAKOŃCZENIE KILKA PYTAŃ I ODPOWIEDZI Z RÓŻNYCH CELNYCH DZIEDZIN

— Czy muszę zapłacić cło za duży kryształ który wywożę? Zaznaczam, że kupiłem go w „Pewexie".

— Towary zakupione w jednostkach eksportu wewnętrznego nie są obłożone cłem wywozowym pod warunkiem przedstawienia wiarygodnego dokumentu ich zakupu.

— Ile wynosi cło za dywan syntetyczny?

— Do 5 kg wagi — 500 zł za kilogram. Powyżej — 800 zł za kilogram.

I TO TYLE w telegraficznym skrócie. Przepraszamy tych, którzy się do nas nie mogli dodzwonić. Jednak nic straconego. Polecamy telefon informacji celnej. **Pod numerem 462-21 można otrzymać szczegółowe informacje na wszystkie tematy** związane z przepisami celnymi.

Maciej CZEKAŁA

Bez przykrych niespodzianek

To wszystko do osobistego użytku?!

Celnicy o sobie...

ZDANIEM samych celników narzekania na ich pracę wynikają z dwóch powodów: już sam charakter tej pracy kryje w sobie zalążek konfliktów, bo u wielu osób rodzi się niechęć do poddawania się rygorom prawnym. Z drugiej strony zdarzają się jednak niedociągnięcia i w organizacji i kulturze wypełniania obowiązków przez celników. Dodatkowym czynnikiem są niektóre bardzo sformalizowane przepisy prawa, które wydłużają czas odprawy (...).

Funkcjonariusze zatrudnieni w administracji celnej są na ogół należycie przygotowani do wypełniania swoich obowiązków i w pełni oddani pracy. Nie ukrywam jednak, że między nami znajdowali się ludzie, którzy nie sprostali wymaganiom i w związku z tym musieli odejść ze służby. (...).

Kontrola celna przedmiotów przywożonych przez podróżnych to tylko wierzchołek góry obowiązków. Zgodnie z prawem celnym wszystkie importowane i eksportowane towary, a także środki ich przewozu podlegają kontroli celnej, która ma zapewnić legalność tego obrotu. Do tego dodać trzeba obsługę milionów przesyłek pocztowych, eksponatów na targi i wystawy. Druga funkcja to wymiar i pobór należności celnych a w tym głównie cła ciążącego na towarach importowanych przez handel zagraniczny. W 1985 roku uzyskaliśmy z tytułu cła 78 mld zł. Zwalczanie i ściganie przestępstw celnych i dewizowych popełnianych na granicy to kolejny punkt naszych zadań. (...).

Z wypowiedzi gen. bryg. Jerzego ĆWIEKA — prezesa Głównego Urzędu Celnego w Warszawie

HARCERSKI TROP

Maj 1986

SZYBKO zbliżają się wakacje. Czas już pomyśleć o letnim wypoczynku. Jeśli nie chcemy zostać zaskoczeni trzeba przejrzeć obozowy i biwakowy sprzęt. Zawsze łatwiej załatać dziury mając do dyspozycji odpowiednie narzędzia — na obozie może ich zabraknąć.

ZA dwa dni Międzynarodowy Dzień Dziecka. Redakcja „Harcerskiego Tropu" wszystkim najmłodszym członkom naszej organizacji pragnie złożyć najserdeczniejsze życzenia pogody i uśmiechu w życiu, oraz jak najlepszych ocen w szkole.

„Harcerze Współgospodarzami Osiedla"

PRZEMARSZEM zwartą kolumną, w asyście huku syren i dźwięku fanfary rozpoczęła się kolejna impreza organizowana dla podsumowania konkursu „Harcerze Współgospodarzami Osiedla". Na festyn zorganizowany wokół Domu Kultury „Hetman" przyjechały również z całej Chorągwi drużyny, które wykonały zadania XVII Turnieju Wiedzy Obywatelskiej pod hasłem „A to Polska właśnie".

NA uroczystym apelu po złożeniu meldunków, podziękowano długoletnim przyjaciołom harcerstwa. Trzy złote i siedem brązowych odznak RPH wręczył hm. **Wiesław Kromolicki**, I zastępca komendanta Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi. Wręczono również dyplomy najlepszym drużynom, które zrealizowały wszystkie zadania w bieżącym roku. Wśród tegorocznych laureatów znalazły się: 8, 9, 10 DH z Polic 7 DH z Trzebiatowa oraz 1 DH MSOP „Ludzie Lasu" ze Śródmieścia.

Dla wszystkich chętnych przygotowano liczne atrakcje. Każdy mógł spróbować swoich sił strzelając z wiatrówki lub sprawdzić celność oka rzucając piłką do puszek. Można było popisać się skokami w workach, umiejętnością porozumiewania się alfabetem Morse'a, udzielaniem pierwszej pomocy, szybkością i dokładnością rolowania koca czy zręcznością jazdy na rowerowym torze przeszkód. Tłumy zainteresowanych zgromadził pokaz sprzętu ratunkowego, używanego w warunkach morskich. Wielką atrakcją była możliwość zajrzenia do prawdziwej tratwy ratunkowej, przy której wszelkie wątpliwości rozwiewał prawdziwy marynarz. Na mini-wystawach swoje prace artystyczne, kroniki, meldunki, proporce prezentowali harcerze z Chojny, Nowogardu i Reska.

WŚRÓD bawiących się spotkaliśmy dwie panie wyróżnione złotymi odznakami. **Wiesława Ilkowska** — Staram się zawsze pomagać harcerzom i rozwiązywać problemy. Spływy harcerzy były i są nadal bliskie memu sercu.

— **Iwona Korab-Kowalska** — Od dziecka należałam do ZHP. Obecnie nie mogę pracować czynnie ale zawsze służę radą i pomocą. Wspólnie wyjeżdżamy na biwaki i obozy. Jestem pewna, że i moje dzieci też będą należały do tej organizacji.

Z każdą chwilą przybywają z okolicznych domów gromady maluchów. Niektórzy przyprowadzili swoich rodziców. Jedna z mam pani **Małgorzata Janas** z uśmiechem przyglądą się poczynaniom swojej pociechy. — Uważam, że ta impreza jest bardzo udana. Myślę, że brakuje częstszych takich festynów na naszych osiedlach.

W trakcie całej imprezy harcerze zbierali datki pieniężne, które przekażą na budowę Centrum Zdrowia Matki-Polki. Można było również posmakować prawdziwej wojskowej grochówki. Warto dodać, że jest to trzecia kolejna impreza organizowana wspólnie z działaczami DK „Hetman", wśród których na szczególne słowa podziękowania zasłużyli: **Stanisława Cieślak, Iwona Korab-Kowalska, Ryszard Szurgot, Wiesława Ilkowska** oraz dyrektor **Zdzisław Graetzer.**

IMPREZA ta była również wprawką dla młodych korespondentów naszej gazety **(Violety Rakowskiej, Anny Teodorczyk, Anety Skorupy, Joanny Steczek)**, którzy przeprowadzali wywiady, zbierali informacje, byli wszędzie tam, gdzie działo się coś ciekawego.

Hm. Bernard SACK

12 KANDYDATÓW na korespondentów Harcerskiej Służby Informacyjnej z różnych hufców przyjechało do Szczecina i dla nich członkowie kolegium redakcyjnego „Harcerskiego Tropu" przygotowali ciekawe spotkania.

O północy odwiedzili oni Szczecińskie Zakłady Graficzne, gdzie uczestniczyli w cyklu powstawania i drukowania „Głosu Szczecińskiego" na dzień 24 maja. Mieli też możność jako pierwsi przeczytać pachnącą świeżą farbą drukarską gazetę. Dzięki życzliwości pracowników, szczególnie panów **Andrzeja BORKOWSKIEGO** i **Stanisława WOŹNICKIEGO** zwiedzili niektóre pomieszczenia drukarni i dowiedzieli się o trudnym zawodzie drukarza.

Odbyło się też spotkanie z dziennikarką „Świata Młodych" **Marią Jaworską** i fotoreporterem HT **Jerzym Gazdą**. Niektórzy z młodych korespondentów „zadebiutowali" opisem różnych imprez i wywiadami z uczestnikami przybyłymi na „Harcerskie Święto Osiedla".

x y

W Nowogardzie na „Kramie"

Przegląd twórczości

JAK ważną rolę w życiu drużyny pełni harcerska piosenka wiedzą nie tylko instruktorzy ZHP. Towarzyszy ona harcerzom we wszystkich działaniach. Nic więc dziwnego, że w Przeglądzie Twórczości Artystycznej Harcerzy Starszych „Kram" udział wzięło prawie 300 wykonawców w mundurach.

NA apelu prowadzonym przez phm. **Artura Kuosę** stanęło kilkuset harcerzy – wykonawców i widzów, którzy ze swoim sprzętem biwakowym przybyli, by uczestniczyć w festiwalu. Powitał wszystkich komendant „Kramu" hm. **Lech Szpon**, a gospodarzami imprezy już po raz trzeci byli harcerze z Nowogardu. Tak liczny udział harcerzy starszych świadczy o dużej popularności tej imprezy.

Tak, jak i w pierwszym spotkaniu, które zorganizował Wydział Starszoharcerski KCh. w 1983 roku, oprócz śpiewających i tańczących drużyn pokazano inne formy twórczości artystycznej.

Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa rysunków i zdjęć zorganizowana przez 25 DSH ze Stargardu, a w niedzielne przedpołudnie na jarmarku, który odbył się w centrum miasta drużyny ze Świnoujścia i Gryfina pokazały swoje wyroby ze sznurka i włóczki.

W dalszym jednak ciągu dominującą rolę odgrywała piosenka – ta do śpiewania na zbiórkach i na rajdach. Zabrakło trochę refleksji i utworów własnych drużyn. A przecież posiadanie piosenki drużyny powinno być ambicją każdej z nich. Zauważa się też smutne zjawisko, że wiele drużyn działających w naszej Chorągwi nie wyróżnia się aktywnością i z różnych względów nie chcą pokazać swojego dorobku, choć „Kram" miał być okazją do pokazania wszystkich udzielających się twórczo zespołów. Oglądając ciekawe kroniki, totemy czy inne prace można wiele podpatrzeć i czegoś nowego się nauczyć. Każdy nowy pomysł jest cenny.

I jeszcze rzecz godna uwagi. Oglądając występ 76 DSH im. Stefana Kaczmarka „Taty" zauważyliśmy pomysł wart naśladowania. Otóż przed wejściem na scenę widzowie otrzymali od drużyny kartki z tekstami piosenek, które za chwilę miały być wykonane. Taka forma prezentacji, dająca jednocześnie możliwość nauki innym została oceniona bardzo wysoko.

Jeśli o ocenach mowa, to właśnie **76 DSH** z Hufca Śródmieście i **101 DSH „Czarne Stopy"** z Pogodna w kategorii śpiewających drużyn zajęły równorzędne 1 miejsce. W kategorii zespołów najlepszy okazał się **„Rezon"** z Gryfina, pięknie śpiewający o sprawach codziennych.

O takim właśnie podziale miejsc i nagród poinformowało jury po koncercie finałowym, który przy pięknej pogodzie odbył się pod Pomnikiem Braterstwa Broni.

Ale nie o nagrody przecież chodziło. W autentycznym święcie harcerskiej twórczości uczestniczyły druhenki i druhowie z niemal wszystkich środowisk starszoharcerskich. Przecież właśnie taka twórczość może być dobrym pomysłem nie tylko na jedną zbiórkę, lecz na całą śródroczną pracę drużyny. A podczas takich spotkań jak to przed tygodniem w Nowogardzie, można pokazać najcenniejsze elementy tego dorobku. **Hm. Wiesław GARDAS**

Rozmowa na 5 minut

Wszyscy powinni być zadowoleni!

ZBLIŻAJĄCE się wakacje zmuszają zuchów, harcerzy a przede wszystkim rodziców do dokonywania zakupów brakujących elementów umundurowania, strojów sportowych i turystycznych, które niezbędne będą pociechom przy korzystaniu z letniego wypoczynku. Z pytaniem o przygotowaniach CSH do tegorocznej akcji HAL GRYF-86 zwróciliśmy się do dyrektora **Tadeusza Wieczorka:**

— Na wszystkich, którzy zdecydują się dokonać zakupów w naszych sklepach oczekuje aktualnie pełny wybór akcesoriów harcerskich oraz damy mundury dla zuchów, harcerzy i instruktorów w pełnej gamie numeracji. W najbliższym czasie, jeszcze przed wakacjami sprowadzimy poszukiwane finki prosto od Gerlacha. Ich jakość i wykonanie powinno zadowolić nawet wybrednych. Przygotowaliśmy również duży asortyment odzieży i obuwia sportowego i turystycznego. W dalszym ciągu oczekujemy na zamówienia od drużyn, szczepów i instancji harcerskich na sprzęt obozowy, który zgromadziliśmy w dostatecznej ilości. Każdy, kto się do nas zgłosi będzie mógł prosto ze sklepu wyjechać na obóz. Niestety w dalszym ciągu odczuwamy brak małych namiotów turystycznych. Pragnę poinformować, że przed wakacjami w sprzedaży będą poszukiwane legitymacje zucha.

— Coraz częściej słyszymy o złej jakości krzyży i znaczków zucha. Są, to po prostu buble.

— I do nas również docierają te informacje. Natychmiast przekazaliśmy je do zarządu w Warszawie, który podjął rozmowy z wykonawcą — Mennicą Państwową i prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie to już historia.

— Nie w całym województwie można dokonać zakupów w sklepach CSH. Czy za każdym razem trzeba jechać do odległych miejscowości aby kupić sprawności, pas, czy mundur?

— W dalszym ciągu podejmujemy rozmowy z różnymi przedsiębiorstwami, które zechciałyby na terenie swoich placówek sprzedawać akcesoria niezbędne zuchom i harcerzom. Jesteśmy nawet gotowi dla dobra sprawy zrezygnować z marży handlowej. Rozmowy trwają ale póki co to organizujemy liczne kiermasze, na których prócz atrakcyjnych towarów politechnicznych przewidujemy pełen wybór chust, mundurów, sprawności itp. Myślę, że nikt nie powinien odejść niezadowolony od naszych stoisk.

— Dziękuję za rozmowę.

Hm. Bernard SACK

Chorągwiane Manewry Techniczno-Obronne

PRZY słonecznej pogodzie rozgrywano konkurencje tegorocznych Chorągwianych Manewrów Techniczno-Obronnych. W piątek, do późnych godzin wieczornych, meldowały się ekipy hufcowe. Tego samego dnia w nocy rozpoczęła się gra terenowa dla harcerzy starszych. Czteroosobowe patrole miały za zadanie dotrzeć z miejsc obozowiska na Polanę Harcerską. Tam rozbito namioty i można było iść spać (aż do alarmu...).

SOPOTNI dzień zaczął się od wielkiej atrakcji. Na pobliskim boisku wylądował radziecki śmigłowiec bojowy. Nawet żołnierze z zainteresowaniem przyglądali się niespodziewanemu przybyszowi.

Wkrótce ponad sześciuset harcerzy rozpoczęło sportowe zmagania. Starsi rozgrywali trójbój obronny i wieloboje: sanitarny, sztafetowy, terenoznawczy. Z kolei patrole z drużyn młodszoharcerskich uczestniczyły w wielobojach: sanitarnym, terenoznawczym, sprawnościowym, rowerowym i grze terenowej.

PO południu odbyły się pokazy spadochronów, a wieczorem daleko niosła się harcerska piosenka śpiewana przy olbrzymim ognisku. Skończyła się ciekawa gra terenowa hacerzy starszych, w czasie której m.in. należało przeprawić się przez jezioro, przejść przez ostrzeliwaną zasadzkę, unieszkodliwić dywersantów, przejąć radiostację wroga. W sumie było to ponad 10 godzin zmagań z nieprzyjacielem (dla niektórych nawet 14...).

W niedzielne przedpołudnie harcerze gościli w jednostkach wojskowych. Można było obejrzeć broń, pojazdy bojowe, żołnierskie sale i świetlice.

O trzynastej nastąpił długo oczekiwany moment ogłoszenia wyników.

PUCHAR Komendanta Chorągwi dla najlepszego hufca otrzymali harcerze z Reska, a wraz z nimi nagrodowy wyjazd do NRD przyznano hufcom: Szczecin-Dąbie (II miejsce) i Kamień Pomorski (III miejsce). Za najlepsze wyniki w rowerowym torze przeszkód puchar Prezesa PZMot. por. **Jacek Pok** wręczył ekipie z Hufca Pyrzyce. Na wyróżnienie zasłużył też patrol z 9 DSH z Hufca Szczecin-Śródmieście, który występował jako jedyny w konkurencji motorowej zarówno na manewrach hufcowych, jak i chorągwianych.

WEDŁUG opinii zastępcy Komendanta Chorągwi dh **W. Kromolickiego** — tegoroczne manewry były organizacyjnie lepsze od kilku ostatnich. Duża w tym zasługa żołnierzy z 12 Dywizji Zmechanizowanej, bez których pomocy organizacja manewrów byłaby zupełnie niemożliwa. Dziękujemy im i wszystkim innym, którzy współorganizowali imprezę.

W czerwcu w Bydgoszczy odbędą się strefowe manewry. Trzymamy kciuki za naszą reprezentację!

(ml)

PRZENIESIENIE rannego przez „skażony" nie należy do łatwych zadań...

Foto: Jerzy **Gazda**

Wywiad tygodnia

DZIŚ na łamach „Kuriera" gościmy najmłodszych Czytelników (tak, tak — niektórzy z nich potrafią już czytać nie tylko tytuły) z Przedszkola Miejskiego nr 10 przy ul. Wołogoskiej w Szczecinie. Naszymi rozmówcami są: **Artur Zawadzki, Blanka Plisko Monika Michalak, Marek Dobosz, Maciej Skórski, Dorota Szpręga i Karolina Filozof.**

— Czy pan jest dziennikarzem?

— Oczywiście.

Swiat w oczach dziecka

— I wszystko co powiemy, będzie w gazecie?

— Jak najbardziej.

— To pan musi znać mojego wujka. On uczy się w Poznaniu na dziennikarza. Jak już się wyszkoli, to będzie pracował w „Kurierze". Naprawdę, tak mówił.

— Czy w takim razie udzielisz mi wywiadu?

— Proszę bardzo.

— Wiesz, co to jest wywiad?

— Tak, to taka rozmowa redaktora z dyrektorem fabryki.

— Tylko z nim?

— Najczęściej. Czasami redaktor rozmawia też z robotnikiem.

— O czym będziemy rozmawiać?

— O samochodach.

— I bajkach wideo.

— Może jednak porozmawiamy o szkole? Przecież w przedszkolu będziecie jeszcze tylko miesiąc. Po wakacjach zaczniecie naukę w pierwszej klasie.

— Ja to się cieszę że pójdę do szkoły. Tam jest lepiej niż w przedszkolu.

— Dlaczego?

— Bo w szkole dają stopnie.

— Ty, tylko nie dostawaj samych dwój.

— Coś ty, tylko piątki, bo bym musiał zostać na drugi rok w tej samej klasie.

— Moi drodzy, nie dopuszczacie koleżanek do głosu.

— Po co, one tylko o lalkach gadają.

— O czym marzy siedmioletnia dziewczynka?

— Ja jeszcze nie mam siedmiu lat, ale idę w tym roku do szkoły. Marzę o tym, żeby jak najszybciej dostać tornister. Będę mogła chować w nim zeszyty, bloki rysunkowe, kredki — bo to mama już mi kupiła.

— A ja interesują się nie tylko lalkami, ale także kwiatkami, bo ładnie pachną.

— Może w przyszłości zostaniesz botanikiem?

— Co to jest botanik?

— Eeee nie wiesz? To taki co zbiera kwiaty i liście.

— Lepiej porozmawiajmy o samochodach.

— Tak ciebie to interesuje?

— Pewnie. My z tatą lubimy szybko chodzić i szybko jeździć.

— Szybka jazda jest bardzo niebezpieczna.

— Wcale nie. Mama jeździ wolno i już dwa razy zderzyła się z innym samochodem.

— A ja jeździłem z tatą traktorem. Nawet dał mi potrzymać kierownicę. Wie pan, jakie są najlepsze samochody na świecie?

— Nie mam pojęcia.

— Renault 12, Honda i Chevrolet.

— Wcale nie, bo Porsche, Volvo i Turbo Diesel.

— Nie ma takiego samochodu!

— Duży Fiat i „maluch" — nie podobają się wam?

— Nie, bo są za słabe. Za wolno jeżdżą.

— Najlepsze są samoloty, bardzo szybkie.

— Czy wiesz, dlaczego samolot unosi się w powietrzu?

— Bo traci odpychanie. Nie, to się nazywa przyciąganie.

— Mówisz chyba o rakiecie kosmicznej?

— Chciałbym kiedyś polecieć w kosmos. Tam jest fajnie.

— Przecież w kosmosie nie ma ludzi. Mieszkają tylko na Ziemi.

— Są, słyszałem o tym w telewizji.

— Nieprawda, ufoludki nie istnieją.

— Przestańcie się kłócić. Zmieńmy lepiej temat. Interesujecie się piłką nożną?

— Pewnie. Jak jestem u babci, to zaglądam do gazet sportowych.

— To babcia interesuje się sportem?

— Tak. Kupuje „Przegląd Sportowy" i „Tempo".

— Będziecie oglądać transmisje z Mundialu?

— Tylko trochę. Mundial jest przecież w nocy.

— Kto zdobędzie mistrzostwo świata?

— Mam nadzieję na Polskę, ale nie wiem czy tak będzie.

— Kto jest twoim ulubionym piłkarzem?

— Marek Ostrowski. On jest z Pogoni.

— Powiedz mi, proszę...

— Z nim niech pan nie rozmawia. Był niegrzeczny i za karę ma leżakowanie przez cały tydzień.

— Skarżypyta!

— Co chcielibyście dostać z okazji Dnia Dziecka?

— Samochód zdalnie sterowany.

— Motorówkę na baterię.

— Kasetę wideo z nową bajką.

— Moi rodzice nie są tacy, żeby mi co kupować. Wolą sobie kupić nową kasetę wideo.

— Foremki do piasku.

— Lalkę. Taką, żeby można było ją ubierać.

— Dziękuję wam za rozmowę i życzę spełnienia marzeń.

Rozmawiał:
Jacek JASIEWICZ

Prezent dla najmłodszych

Bosman Szczecinka pali fajkę!

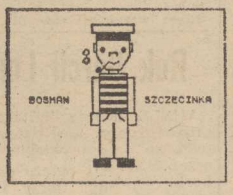

OTO nasz specjalny prezent od MIKROKURIERA dla najmłodszych miłośników mikrokomputerów ZX SPECTRUM z okazji Dnia Dziecka.

Przedstawiamy listing i przykłady uruchomienia programu „BOSMAN". Wszystko, co powinieneś wykonać, to wpisać program do pamięci komputera. Jeżeli twierdzisz, że jest zbyt długi, to możesz nie wpisywać linii zawierających instrukcje REM. Nie mają one żadnego wpływu na przebieg programu, służą tylko do opisu „co robią" poszczególne części programu. Słowo kluczowe REM oznacza „remark", czyli komentarz, opis. Możesz zatem opuścić linie o numerach 1, 25, 35, 95, 995, 1495, 1995 i 7995.

Jeżeli program jest już w pamięci komputera, to naciśnij kolejno klawisze „R" (w trybie kursora K, słowo RUN) i kawisz ENTER. Program uruchomi się. Na ekranie budować się będzie sylwetka popularnej maskotki „Kuriera Szczecińskiego", bosmana Szczecinki. W jego ustach tkwi fajka. Teraz bosman czeka na Twoje rozkazy. Jeżeli przyciśniesz klawisz „F", to błyskawicznie zmieni się strona fajki: z lewego kącika ust bosmana, na prawy. Klawisz „D" z kolei spowoduje pojawienie się obłoczków dymu wydobywających się z fajki i wolno przesuwających się w górę ekranu. Wszystko to możesz wielokrotnie powtarzać. Program można przerwać klawiszem BREAK.

Życzymy przyjemnej zabawy!

(bes)

Program na ZX Spectrum

```
1 REM
*******************************
* [redacted] B O S M A N *
*******************************
10 LET zmiana strony fajki=100
0: LET dymek=1500: LET sf=1: LET
a$="[redacted]": LET b$="[redacted]": GO SUB
8000
20 BORDER 2: PAPER 5
25 REM
*******************************
*      RYSOWANIE RAMKI        *
*******************************
30 DRAW 255,0: DRAW 0,175: DRA
W -255,0: DRAW 0,-175
35 REM
*******************************
* RYSOWANIE BOSMANA Z WYKORZYS-*
* TANIEM PODPROGRAMU 2000      *
*******************************
40 LET sr=123: LET z=-1: GO SU
B 2000: LET sr=124: LET z=1: GO
SUB 2000: PLOT 118,122: DRAW 12,
0,1
50 PRINT INK 2; FLASH 1;AT 11,
3;"BOSMAN";AT 11,20;"SZCZECINKA"
; FLASH 0; INK 1;AT 3,13;"[redacted]"
60 FOR r=8 TO 12: PRINT OVER 1
; INK 1;AT r,13;"[redacted]": NEXT r
70 PRINT AT 19,12;b$;AT 19,16;
a$;AT 7,17;"◆": PLOT 136,115: DR
AW -8,8
95 REM
*******************************
* [redacted] zmiana strony fajki,  *
* [redacted] dymek,                *
*                               *
* Bosman Szczecinka czeka       *
* na rozkazy !!!                *
*******************************
100 PAUSE 100: LET kz=CODE INKE
Y$
110 IF kz=70 OR kz=102 OR kz=14
9 THEN GO SUB zmiana strony fajk
i
120 IF kz=68 OR kz=100 OR kz=14
7 THEN GO SUB dymek
130 GO TO 100
995 REM
*******************************
* PODPROGRAM                    *
* Zmiana strony fajki           *
*******************************
1000 LET sf=-sf: PLOT INK 7;(123
.5-12.5*sf),115: PRINT AT 7,(15-
2*sf);" ": DRAW OVER 1;6*sf,6: P
LOT (123.5-12.5*sf),119
1010 PRINT AT 7,(15+sf*2);CHR$ (
149.5-sf*.5): PLOT (123.5+12.5*s
f),115: DRAW -sf*6,6: RETURN
1495 REM
*******************************
* PODPROGRAM  Dymek             *
*******************************
1500 LET z=15+sf*3: PRINT AT 7,z
;"O";AT 6,(z+sf);"O": PAUSE 100
1510 PRINT AT 7,z;" "  LET z=z+s
f
1520 FOR w=5 TO 0 STEP -1: PAUSE
 100: PRINT AT w,z;"O";AT (w+2),
z;" ": NEXT w: PAUSE 100: PRINT
AT 1,z;" ": PAUSE 100: PRINT AT
0,z;" ": PLOT 0,175: DRAW 255,0:
 RETURN
1995 REM
*******************************
* PODPROGRAM                    *
* Rysowanie Bosmana             *
*******************************
2000 PLOT sr,60: DRAW 0,-36: DRA
W z*16,0: DRAW 0,86: DRAW -z*16,
0: PLOT (sr+z*4),70: DRAW z*8,-8
,z*.5
2010 PLOT (sr+z*17),58: DRAW z*9
,0: DRAW 0,12: DRAW -z*29,0
2020 PLOT (sr+z*24),70: DRAW 0,3
6: DRAW -z*7,0
2040 PLOT (sr+z*5),110: DRAW 0,4
: PLOT sr,114: DRAW z*8,0: DRAW
(z*11),14: DRAW 0,23: PLOT (sr+z
*20),151: DRAW z*4,0: DRAW 0,8:
DRAW -z*24,0
2050 FOR r=0 TO 2: CIRCLE (sr+z*
12),134,r: NEXT r: PLOT (sr+z*4)
,128: DRAW 0,3: DRAW -z*4,0: PLO
T (sr+z*20),132: DRAW z*2,0: DRA
W 0,8: DRAW -z*2,0
2060 RETURN
7995 REM
*******************************
* PODPROGRAM                    *
* Definicja znaków graficznych  *
* ◆ - fajka z prawej,           *
* ◆ - fajka z lewej,            *
* O - dymek.                    *
*******************************
8000 FOR i=0 TO 7: READ pixp,pix
l,dym: POKE USR "f"+i,pixp: POKE
USR "g"+i,pixl: POKE USR "d"+i,
dym: NEXT i: DATA 0,0,0,0,0,28,0
,0,35,23,56,65,158,121,129,95,25
0,195,63,252,60,31,248,8
8010 RETURN
```

Ryzyko wyboru

Rozmowa z prof. Mikołajem Kozakiewiczem, przewodniczącym Komisji Odrodzenia Moralnego i Społecznej Edukacji Obywatelskiej PRON.

— CORAZ częściej mówi się o konieczności odnowy moralnej naszego społeczeństwa, podejmowane są liczne inicjatywy w tym kierunku. Ale praktyka społeczna wskazuje, że nie jest łatwo przekonywać do moralnego postępowania...

— Dlatego forma oddziaływania na ludzkie postawy nie może być tylko dyskusją na temat etyki i wszelkiego rodzaju kaznodziejstwo. Głoszone prawdy moralne muszą znajdować odbicie w rzeczywistości społecznej, by każdy odczuł, że praktykowanie moralności jest bezpieczne, opłacalne i racjonalne. Jeśli nie, będą przemawiali społecznie ludzie mający własne poglądy, niepokorni, przeciwstawiający się złu, niezależnie skąd ono pochodzi, to wówczas wezwanie: bądź odważny, sprawiedliwy, niezależny — będzie miało pozytywny wpływ na kształtowanie obywatelskich postaw moralnych. Kiedy natomiast za szczerość, odwagę wystąpień w imię kanonów moralności, spotykają człowieka negatywne konsekwencje o prawdopodobieństwo szerzenia się postaw moralnych, o które nawołuje się z trybun czy ambon, jest minimalne. Wtedy moralność wymaga bohaterstwa, na które zdobędą się nieliczni. Większość ludzi zastosuje się do praktycznych wskazówek życiowych, by sobie nie zaszkodzić.

— Jak pan ocenia obecny stan moralności społecznej, czy rzeczywiście jest alarmujący? Pomijam oczywiście zjawiska wszelkich patologii, które przecież nie tylko u nas występują.

— Trudno na to pytanie znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Nie ma też w dziejach takiego okresu historycznego, w którym moralności oceniali pozytywnie poziom moralny swojego społeczeństwa. **W każdej niemal epoce panowało przekonanie, że moralność upada w porównaniu z minionym okresem.** Ten sam pogląd obowiązuje i w naszych czasach. Mnie się wydaje, że współczesna moralność — dotyczy to nie tylko naszego społeczeństwa — zmienia się wraz z rozwojem przemysłowym. Społeczeństwo uprzemysłowione jest coraz bardziej zbiurokratyzowane, a więc także zhierarchizowane, i w tym społeczeństwie większość ludzi nie żyje według jakiegoś planu moralnego, ale kieruje się sygnałami, które pochodzą od stojących wyżej w hierarchii. Jeżeli człowiek zauważy, że reakcja przełożonego jest negatywna czy wręcz karząca, szybko wycofuje się z postępowania, które uważał za moralne. **Postawa oczekiwania na akceptację „z góry" w społeczeństwie zhierarchizowanym odrywa po prostu zachowania ludzi od przekonań moralnych i przenosi faktycznie odpowiedzialność za stan moralności obywatelskiej na zwierzchników wszelkiego szczebla.** Od ich moralności zależy moralność podwładnych. Jeżeli więc jakiś dyrektor czy sekretarz partii sprzeciwi się głupocie, niesprawiedliwości, krzywdzie, nieudolności, zrobi więcej w sprawie kształtowania postaw etycznych niż kilkadziesiąt narad dotyczących moralności. Udowodni, że warto i można być człowiekiem moralnym — czego ludzie z reguły chcą.

— Jakimi normami etycznymi należałoby kierować się w naszych czasach, by zasłużyć na miano człowieka moralnego?

— Życie wkroczyło w fazę, w której nie można kierować się już żadnymi, raz na zawsze ustalonymi, normami. Trzeba mieć kilka bardzo ogólnych zasad moralnych, a normy szczegółowe na każdą okazję człowiek musi sam sobie stwarzać. Do najważniejszych zasad etycznych zaliczyłbym uznanie, że **wszyscy ludzie są równi i mają jednakowe prawo do życia oraz szczęścia.** Postępowanie ludzi wobec siebie — moralne i uczciwe — powinno być podporządkowane tej zasadzie, bo z niej wypływają wszelkie szczegółowe nakazy i zakazy. Zaszczepione w polskiej mentalności szczegółowe normy etyki katolickiej, zakładającej absolutyzm dobra i zła oraz ich obiektywny charakter, okazują się już w wielu współczesnych sytuacjach bezużyteczne i mało kto wtedy w praktyce się do nich stosuje. W życiu bowiem bardzo często musimy wybierać nie między dobrem a złem, ale między dwoma dobrami lub dwoma złami, zastanawiać się, które dobro poświęcić lub decydować, co jest w danej sytuacji mniejszym złem. W takich sytuacjach tradycyjna etyka katolicka nie daje odpowiedzi. Etyka refleksyjna natomiast nakłada na każdego człowieka obowiązek większego wysiłku, podjęcia ryzyka wyboru, odpowiedzialności moralnej za własne czyny, bez powoływania się na autorytety, ale jest w naszych czasach niezbędnym warunkiem przetrwania i współistnienia ludzi.

Rozmawiała:
Anna BORKOWSKA

Prof. M. KOZAKIEWICZ

Remont teatru w 13 miesięcy

W LIPCU br. jedna ze słynniejszych scen paryskich, teatr des Champs-Elysees, zamknie podwoje, by poddać się generalnemu remontowi. Koszt operacji wyniesie 36 milionów franków. Program szeroko zakrojonych prac przewiduje nie tylko odnowienie murów (zbudowanych w latach 1911—13 przez Augusta Perrata, pionlera betonu zbrojonego). Zmodernizowane zostaną wszystkie urządzenia techniczne, zwłaszcza mechaniczny sceny, zainstaluje się nowoczesne studio do nagrań telewizyjnych, urządzi nowe pomieszczenia do prób itp.

Budynek teatru już w 1957 r. został wpisany na listę zabytków pod bacznych ochronę. Był to zresztą pierwszy obiekt, wzniesiony w XX w., który zaliczono do klasy pomników architektury. Jest to przecież, jak mówił Proust, „świątynia muzyki, architektury i malarstwa". Występowali w niej wielu słynnych zespołów Bałletów Rosyjskich Diaghlewa, przez rewię muzyczną Józefiny Baker do Pink Floydów i występowali Jouvet, Pitoeff, Brasseur. Niżyński wystawiał „Popołudnie fauna", a Strawińskiego „Święto wiosny" budziło entuzjazm i gwizdy.

Prace renowacyjne potrwają cały sezon 1986—87. Wznowienie działalności teatru ma nastąpić we wrześniu przyszłego roku.

Narzuca się skojarzenie: warszawski Teatr Narodowy spłonął w marcu 1985 r. Odłożone ostatnio Plany odbudowy tej sceny przewidują jej uruchomienie w 1988 r.

Aktorstwo i polityka

Śladem Jane Fonda

25-LETNIA aktorka amerykańska Daryl Hannah nazywana jest „Jane Fonda lat osiemdziesiątych". Nie chodzi przy tym o porównywanie dokonań aktorskich — Daryl wystąpiła dotąd w kilku mniej znanych filmach, urody — w ubiór znalazła się na liście magazynu „McCall" 10 kobiet posiadających najpiękniejsze ciało w Ameryce czyli ucieleśniających ideał magazynu — „People", uznał ją za najlepiej ubraną Amerykankę, ale przede wszystkim o zaangażowanie polityczne. Tak, jak Jane Fonda, była jedną z najaktywniejszych uczestniczek ruchu protestu przeciw wojnie w Wietnamie, tak samo Hannah zaangażowała się po stronie przeciwników ingerencji Waszyngtonu w sprawy Nikaragui. Odwiedziła ten kraj dwukrotnie, gdyż — jak mówi — nie mogła dowiedzieć się, co naprawdę się tam dzieje, czytając tylko doniesienia prasy w USA. Przeżyła tam swego rodzaju szok w... amerykańskiej ambasadzie, do której trafiła wraz z członkami delegacji Kongresu. Było to jedyne miejsce w Nikaragui gdzie odebrano jej aparat fotograficzny i magnetofon i gdzie odmówiono odpowiedzi na zadawane pytania.

Aktorka jeździ obecnie po USA, prezentując film dokumentalny o Nikaragui, zatytułowany „Latino", zrealizowany przez jej męża Haskell'a Wexlera. Nie zaniedbuje również pracy zawodowej. Wkrótce wejdzie na ekrany film „Legal Eagle" („Prawny orzeł"), w którym gra obok Roberta Redforda i Debry Winger.

Bob Fosse znów na Broadwayu

TWÓRCA pamiętnego filmu „Kabaret" Bob Fosse pracuje znów na Broadwayu, gdzie narodziła się jego sława. Pozostaje jednak w kręgach filmowych inspiracji, które zawsze były dla niego artystyczną podnietą. Obecnie Fosse jest producentem „Słodkiej Charity" — nowej wersji sfilmowanego przez niego musicalu, który powstał pod wpływem „Nocy Cabirii" Fellniego. Jednocześnie pracuje jako reżyser, scenarzysta i choreograf musicalu „Wielki interes na ulicy Małej Rosjskiej" wg filmu włoskiego, w którym w rolach małych kombinatorów wystąpili Marcello Mastroianni i Victoria Gassman. Tło jego opowieści będzie jednak Chicago lat 30, zaś jako oprawa muzyczna wykorzystane zostaną najbardziej znane standardy, które są dla twórcy ulubionymi melodiami dzieciństwa.

Fosse ściga się z czasem, o którym mówi że nie ma go zbyt wiele. 58-letni reżyser aby sprostać morderczemu tempu pracy nad dwoma utworami jednocześnie, ograniczył nieco picie i palenie.

Muzyczne to i owo

■ **„MAANAM" znów razem:** Czy rozpad grupy „Maanam" był chwytem reklamowym? Takie pytanie staje się uprawnione z chwilą kiedy wiadomo, iż zespół wystąpić ma razem podczas kilkudniowej imprezy (początek 4 lipca) „Najlepsi z najlepszych" w sopockiej Operze Leśnej. Organizatorzy przewidują prezentację najlepszych i najlepszych w następujących kategoriach:

■ **Przed Jarocinem 86.** Najbardziej „niezależny" z wszystkich możliwych polskich imprez, mityngów i festiwali, czyli rockowe spotkanie muzyków i fanów w Jarocinie odbędzie się w dniach 29 lipca — 2 sierpnia. Można jeszcze nadsyłać (do 10 czerwca) zgłoszenia udziału załączając do informacji o zespole 20-minutowe nagranie na kasecie pod adresem: Jarociński Ośrodek Kultury, plac Młodych 1 63-200 Jarocin.

■ **Beatlesi w ZSRR.** Radziecka wytwórnia Melodia wydała w ubiegłym tygodniu dwa albumy zespołu „The Beatles" „A Taste of Honey" i „A Hard Day's Night". Nakład każdego to 200 tys. egzemplarzy, cena 6 rubli.

■ **Weterani na deptaku.** Piąte nowe jest odtworzenie słynnego Festiwalu Muzyka Bulgarskiej przemieszczającego przemieszczającego się z jazzfanów do sopockim deptaku w 31 rocznicę „historycznego" festiwalu Jazz Jamboree (8 i 9 sierpnia).

■ **Festiwal Oldfielda.** W Kluble Stereo Dwójki (18.30) w ramach prezentacji LP Mike Oldfielda „Po „Dzwonach rurowych", „Hergest Ridge" „Ommadawn" usłyszymy dziś „Platinum", natomiast w drugim tygodniu czerwca kolejne 5 płyt.

■ **Mexico, Mexico!** W związku z piłkarskimi mistrzostwami świata w Meksyku pojawiają się na antenie radia i TV piosenki o Mundialu. Autorzy wzywają na pomoc Św. Antoniego, zmagają się z upałami, wieszczą klęskę wszelkiego rodzaju. W chałturnicze szranki stanęli m. in. Krzysztof Krawczyk, Andrzej Dąbrowski i Bohdan Łazuka. Nasze kondolencje.

(get)

reggae blues i rock. Oprócz „Maanamu" spodziewany jest udział grup Daab Issrael, Geleon Jerubal, TSA oraz Czesława Niemena. Martyny Jakubowicz i Tadeusza Nalepy.

Wystawa falsyfikatów

W BORDEAUX, jednym z największych portów francuskich służył by celnie urządziły stałą ekspozycję fałszywych towarów i przedmiotów wywozowych i przewozowych do Francji, które udało się wykryć i które nie zostały wykupione przez osoby przemycające.

Trudno byłoby wymienić wszystkie eksponaty. Najwięcej jest wśród nich perfum i kosmetyków francuskich oczywiście sfałszowanych. Na uwagę zasługuje fakt, że na drugim miejscu plasują się aerozole związane z samochodami, pod fałszywą marką francuską. Jest też wiele podrabianej odzieży francuskiej oraz lekarstw, a także 30 obrazów słynnych mistrzów malarstwa francuskiego, oczywiście falsyfikatów. Zdaniem specjalistów, obecnie w skali światowej kupuje się co najmniej 3 procent produktów ze sfałszowaną marką firmy prawdziwej.

Nowa forma zdobycia odbiorcy

Kasety literackie

W ROKU 1958 DWIE MŁODE MIESZKANKI Nowego Jorku, Marianne Magge założyły wytwórnię nagrań literackich (na cześć mnicha z VII w. pierwszego poety staroangielskiego, który swój hymn napisać w stanie objawienia). Obie dziewczyny mówią, że działały pod wpływem objawienia, bo pomysł okazał się ogromnym sukcesem. Stało się to powodzenie nagrań z wierszami dzieci.

DZIĘKI Caedmon, idąc z postępem techniki, zalicza się do czołowych producentów już nie płyt, ale kaset z nagraniami utworów literackimi, których katalog obejmuje 1 500 tytułów. Są to zarówno fragmenty powieści czytane przez ich autorów (np. Doris Lessing, James Michener, ale również Tennessee Williams, Faulkner czy Hemingway), jak i nagrane głosy wielkich aktorów, czytających utwory wybitnych pisarzy (np. Jose Ferrer czytający Tomasza Manna, Peter Ustinov — Bloom — Virginie Woolf).

PRZEKŁAD Caedmona (wzrowany zresztą na nagraniach widomych), znalazł szybko naśladowców. **Rynek kaset literackich rozwinął się szczególnie szybko w 1982 r., z chwilą upowszechnienia mody na „walkmeny", czyli kieszonkowe odtwarzacze ze słuchawkami na jedno czy oba uszy.** Wielkim powodzeniem cieszą się „mówiące książki" wśród automobilistów, którym np. „Anny Kareniny" może przyjemnić czas spędzony w kilkometrowych „kopkach". Oczywiście amerykańskie firmy udostępnia się literaturę bardziej odpowiadającą ich zainteresowaniom, jak np. nagrane przez wydawnictwo Bentam fragmenty autobiografii Iacocca, znanego z sukcesów menadżera, patrona firmy General Motors. Inne wydawnictwo, Books on Tape, proponuje wypożyczanie na granicy — rzecz w rodzaju „Przeminęło z wiatrem" w wersji integralnej. Przedsiębiorstwo to ma 35 tys. klientów i dysponuje katalogiem 1 500 tytułów...

W EUROPIE powodzenie kaset literackich jest jeszcze niewielkie. We Francji np. Wydawnictwo Kobiece oferuje ok. 30 tytułów, zarówno autorów klasycznych (Diderota i pani de Staël), jak i współczesnych (Marguerite Duras, Anais Nin czy Virginii Woolf). Przeszkoda w ich upowszechnianiu jest m. in. dystrybucja. Jeśli jest to utwór dźwiękowy, to powinien być sprzedawany wraz z płytami i kasetami muzycznymi, jest zaś książka, to w kiosku garnie się nie sa nastawione na prezentowanie takiego „towaru". Niemniej i w Europie moda na „walkmeny" przyczyniła się do rozwoju kaset z literaturą piękną. Pozostaje jeszcze bariera fiskalna, bowiem traktowanie kaset jako artykułu luksusowego znacznie podnosi ich koszty i ostranicza popyt. Dlatego też nadal słownymi klientami w Belgii, RFN czy Szwajcarii pozostają biblioteki, szkoły i organizacje grupujące ludzi niedowidzących.

Premia za niepalenie

W KRAJACH wysoko rozwiniętych **niepalenie staje się modne.** U nas próbuje się je wymuszać cenami wyrobów tytoniowych. W USA kilkadziesiąt procent przedsiębiorstw to obiekty, gdzie nie wolno palić. Niektóre firmy nie przyjmują do pracy palących, niektóre — premiują za niepalenie.

Oglądając serial TV

Smutne życie milionerów

TAK się złożyło, że telewizja emituje dwa seriale brazylijskie. W niedzielę program II prezentuje „Na obcej ziemi", a nierwszy we wtorek „Avenida Paulisty". Dawniej nie znaliśmy telewizji brazylijskiej, lecz od czasu fenomenalnego wręcz powodzenia „Niewolnicy Isaury" telewizyjni bossowie rzucają nam co jakiś czas wytwór TV „Globo" w biegłej nadziei, że sytuacja może się powtórzyć.

Sukces białej niewolnicy był w większej mierze zwenenzetem socjologicznym niż artystycznym, toteż z coraz większą rezerwą oczekujemy kolejnej wielodcinkowej brazylijskie. Przykro im, się znieść nad emitowanymi właśnie filmami, ale uważam, że są wyjątkowo nieciekawe. Na obcej ziemi" to po prostu dość nudna historia włoskich emigrantów, że wyreżyserowa na i zagrana. Poważniejsze mam zarzuty do drugiego serialu.

Reprezentuje on pewien typ filmów prawie nieznanych u nas. Zachodnie telewizje produkują tasiemcowe dzieła: „Dallas" i „Dynasty" czy „Denver Clan". Są to pełne „ostrego" seksu i przemocy historie rozgrywające się w tych wyższych sferach, wśród multimilionerów i gwiazd przemysłu rozrywkowego. Mają one zaspokajać — podobnie jak plotkarskie magazyny ilustrowane — ciekawość tzw. szarych ludzi, którzy żywo interesują się tym światem fantazji towarzyskiej. Cierpienia zbrodnia i wszelkiego rodzaju problemy, jakie przeżywają ci wytworni i bogaci ludzie w swych luksusowych rezydencjach mają zapewne przekonać widzów o banalnych prawdach, że pieniądze nie dają sukcesu, a niejedna utytułowana piękność zamieniłaby stroję od Diora i wypoczynek na Karaibach na proste życie zwykłej śmiertelniczki...

WYMOWA i rola tych filmów jest oczywista, a fakt, że ich do tej pory nie sprowadziliśmy tylko dobrze świadczy o naszej telewizji. Jednak teraz widać, że to może była przed wczesna pochwała — „Avenida Paulista" stanowi prawdziwą grafikę dla wielbicieli niewybrednej rozrywki. Nie wiem tylko, czy ludzie przyzwyczajeni do tego typu filmów będą mieli potem ochotę obejrzeć coś ambitniejszego i nie będącego „gumą do żucia dla oczu".

Może więc nie należy ubliżać tworzenia i utrwalania się tego typu przyzwyczajeń?

Lidia BLASZCZYK

Dalida filmową babcią

GWIAZDA francuskiej estrady Dalida gra główną rolę w filmie „Dzień szósty" realizowanym w Egipcie przez znanego reżysera Youssefa Chaehine'a. Będzie to już jego 38 film. Dalida nie jest jednak kobaretową divą a starszą wprawdzie lecz pełną uroku Egipcjanką, która zabiera swego chorego wnuczka w podróż aby pokazać mu morze. Dzieje się to w 1947 r. w czasie groźnej epidemii cholery. Mimo dramatycznych okoliczności, Dalida jako Saddikha orzeźwia romans.

Dla odtwórczyni Gigi l'amoroso jest to w pewnym sensie powrót do źródeł, bowiem Dalida jest z pochodzenia Włoszka, która lata młodości spędziła w Egipcie. Wówczas też kiedy próbowała sił w filmie poznała Chaehine'a z pochodzenia Egipcjanina. Film jest realizowany w języku arabskim i dopiero po zmontowaniu będzie dubbingowany na francuski. Występuje w nim ponadto znany aktor egipski Mohsen Mohieddin.

Paryskie Polonica

W PARYŻU ukazały się prawie jednocześnie dwa zbiory trzech książek Czesława Miłosza. Pierwszy to „Widoki na zatoke San Francisco" w przekładzie Marie Bouvard. Druga „Wiosna Czesława Miłosza" jest zbiorem rozmów jakie z laureatem nagrody Nobla z 1980 r. przeprowadzili Ewa Czarnecka i Aleksander Fiut. Przedmowę napisał Daniel Beauvais. Obie książki są przekładami z polskiego, natomiast trzecia „Historia literatury polskiej", jest przetłumaczona z angielskiego przez Andre Kozimora.

Wszystkie trzy wyszły nakładem wydawnictwa PAYARD i ich ukazaniu towarzyszyły obszerne recenzje.

Nieco wcześniej również w Paryżu, wyszło opowiadanie Jerzego Andrzejewskiego, zatytułowane „Na ostrzu nocy", będące przekładem tego wielkiego tygodnia". Autorem tłumaczenia jest Wladimir Wisnawski wydała je oficyna Ballandu. Ukazanie się tej pozycji przypadło w 43 rocznicę powstania w getcie warszawskim.

Stylistycznie jednak trzeba, że recenzja ta jest temat postużyły niektórym ich autorom do upowszechniania usprawiedliwych i krzywdzących sądów o postawach społeczeństwa polskiego w latach okupacji niemieckiej.

Natomiast w wydawnictwie Le Seuil ukazał się przekład opowiadań amerykańskiego pisarza Jerome Charyna opatrzonych zarówno w oryginale jak i we francuskim przekładzie polskim tytułem „Panna Wyborowa". Pojawieniu się tej pozycji w literackiej poświęcił dziennik „Le Monde" obszerną recenzję. Charyna autora również innych wczesnej wydawcy utworów zalicza do dzieł do rzędu twórców odkrywających świata „nowojorski humor wydowski", takich jak Joseph Heller Mel Brooks czy Woody Allen.

Sama książka to historia przygód mężczyzn biednej dzielnicy Nowego Jorku w początkach wieku aż do lat 30.

Rok Garcii Lorki

WIELE imprez kulturalnych zapowiedziano w Hiszpanii w związku z proklamowanym przez UNESCO Rokiem Garcii Lorki, wybitnego hiszpańskiego poety, zamordowanego przez frankistów.

„Motylem jestem..."

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym zależy od wzajemnego poszanowania przepisów tak przez kierowców jak i pieszych

Krzyżówka na weekend

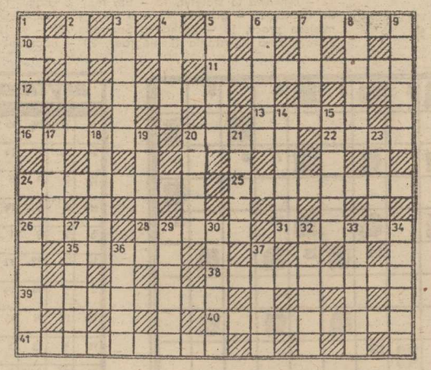

POZIOMO: 5) broń dawnej straży miejskiej, 10) przybysz niewiadomego pochodzenia, 11) przegląd, 12) przyrząd, 13) żartacz, ludojad 16) okruchowa skala osadowa, odmiana piaskowca, 20) część składowa 22) wyżyna w Namibii — RPA 24) pieczony pieróg z kapustą 25) zmyślony powód, 26) przeciągły długi szmer 28) ciężki ciężarowy, 31) miejsce decydującego zwycięstwa armii pruskiej nad wojskami Austrii i Saksonii w wojnie austriacko-pruskiej (1866), 35) stolica Senegalu, 38) medykament, 39) kara pozbawienia wolności 40) spotkania towarzyskie 41) hutnicze spodnie pochodzące ze wschodu.

PIONOWO 1) u mankietu koszuli 2) gatunek rafaca, 3) część koła roweru na którą nakłada się ogumienie 4) sekutnica 5) moneta cze chosłowacka 6) tremo 7) gra dziecięca 8) ilustracja książkowa, 9) uszkodzenie maszyny 14) najbliższy współpracownik Marksa, 15) polski fizyk teoretyk autor prac w dziedzinie teorii względności (1898—1968) 17) odurzenie alkoholo. 18) ciamajda, 19) rzeka płynąca w krainie czarów 20) kolorowa biaszka zdobiąca strój ludowy 21) kawałek skóry przybitej do kija, używanego do zabijania much 23) obszar górski nie mający stromych szczytów i łańcuchów 26) komplet naczyń stołowych ceramicznych, 27) ból, cierpienie, 29) muza astronomii, 30) dawna kara polegająca na wiosłowaniu na statku 32) słynny krążownik na Newie, 33) okres ośmiu dni, 34) lisc bez podpisu 36) sitwa, 37) rysa pęknięcie.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka na weekend". Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy 3 bony PKO po 250 zł ufundowane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 95 Poziomo: pokłócić, szkodnik, gaje, rozłam, ścierka, ufność, kliper, sabat, harcerz, wrzenie locha spod nie, rygnąć, mlecz, miarka, kankan, lokówka, lżenie, porecz, bakałarz, straskęcia, Pionowo: podmuch, kredo, wieść, angina, skórka, kurak, drzwi, komorne, narkoza, śrenik, Lozanna, ponurak, szlem, bycie, twarz, samolub, finezja, lekarz, chwila, rynka, siejka, kaper, nurek.

NAGRODY — bony premiowe PKO po 250 zł, ufundowane przez PZU wylosowali: Romana Bartkowska Szczecin, Cecylia Rutkowska Szczecin, Krystyna Kuta, Świnoujście. Nagrody są do odebrania w redakcji 3 p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

MINI—HOROSKOP

1. 06. — 7. 06. 1986 r.

BARAN. Niezbyt udany tydzień. Działania wbrew własnym interesom. Zatargi i nieporozumienia z najbliższą osobą. Może już najwyższy czas na urlop.

BYK. W pracy twoje postępowanie stwarza konfliktowe nastroje i sytuacje nad którymi nie potrafisz zapanować. W sporach i dyskusjach rozmyws się cała twoja energia, a szkoda bo traciszz dobra szansę. Przyjazny drugi Byk.

BLIŹNIĘTA. Korzystne zmiany w pracy w pełni pokrywające twe oczekiwania. Natomiast w domu brak porozumienia. Zdrowie dopisze, finanse zwyżkujące. Ważny Rak.

RAK. W pracy trudności z koncentracją, w domu nerwowa atmosfera, ale bardzo pomyślna wiadomość sprawi że koniec tygodnia minie w znakomitym klimacie. Niewykluczone wiosenne zakochanie. Przychylny Lew

LEW. W ważnym spotkaniu ze zwierzchnikami, twoje opinie mogą wpłynąć na istotne kwestie zawodowe. Duże powodzenie w życiu osobistym. Lojalny Wodnik.

PANNA. Sprawy zawodowe przybiorą bardzo korzystny obrót i sprawią dużą satysfakcję. W domu na pierwszy plan wysuną się sprawy związane z miłą rocznicą czy uroczystością. Dzięki dodatkowym dochodom pozbedziesz się kłopotów materialnych.

WAGA. Przygotuj się do konkretnych działań w pracy zawodowej. Twoje posunięcia będą bacznie obserwowane i oceniane. W sprawach osobistych zazdrość wywoła nieporozumienie sercowe. Dobre porozumienie z Wodnikiem

SKORPION. Interesująca oferta zawodowa. Nie wykluczą się strukcyjnej nadróży. W życiu prywatnym ożywienie towarzyskie. Poprawa zdrowia. Przyjazna Waga.

STRZELEC. Ostra rywalizacja w pracy i wysokie obroty. Nie podejmuj pochopnych decyzji! To minie jak katar. Unikaj Wagi.

KOZIOROŻEC. Mocny grunt pod nogami w pracy i strakcyjne zadania znacznie poprawią twój nastrój. W życiu osobistym miłe ożywienie kontaktów towarzyskich. Poprawa stanu finansów.

WODNIK. Skomplikowane zadania w dziedzinie zawodowej. Konieczna koncentracja! Życie prywatne przyniesie miłe niespodzianki i trochę relaksu. Zdrowie delikatne. Przyjazny Baran.

RYBY. Na gruncie zawodowym spory osiągnięcia i drobne przeciwieństwa. Życie rodzinne sprawi dużo radości i pozwoli z optymizmem patrzeć w przyszłość. Serdeczny Wodnik.

BLIŹNIĘTA (22.05.—20.06.)

Panująca planeta: Merkury

Osoby spod tego znaku są wszech stronnie uzdolnione, o szerokich zainteresowaniach i otwartym na wszelkie nowości umyśle, mają też często niebanalną osobowość.

Lubią nade wszystko wszelkie zmiany, podróże i nowe znajomości. Stale coś zmieniają, zawód miejsce zamieszkania a nawet... dla nie. Bliźnięta nieraz zajmują się kilkoma sprawami równocześnie niestety zwykle dość powierzchownie. W pracy są szybcy pracowici, lecz niezbyt precyzyjni. Pod znakiem tym urodziło się wielu adwokatów, dziennikarzy i aktorów. Odznacza ja się subtelnym poczuciem humoru, łatwością abstrakcyjnego myślenia, trudnością w dostosowaniu. Do wad Bliźniąt należy lekkomyślność rozrzutność i brak wytrwałości.

W miłości bywają zmienni chociaż stać ich na gwałtowne i gorące uczucia. Są doskonałymi towarzyszami życia wielu mężczyzn, wnosząc do późnej starości jasność umysłu, wszechstronność zainteresowań i pogodne usposobienie.

Najpomyślniejsze związki z Koziorożcem ewentualnie z Wagą

Muzeum Sherlocka

TAK wśród amerykańskich miłośników twórczości Conan Doyle'a nazywa się bibliotekę przy Uniwersytecie stanu Minnesota. Zgromadzono w nie: największa w świecie kolekcję książek o słynnym detektywie: przeszło 9 tys. powieści w 43 językach wydanych w wielu krajach.

W bibliotece przechowuje się również ponad 19 tys. wycinków z gazet i pism z publikacjami powieści pisarza. W specjalnej sali można obejrzeć kolekcję mebli mieszkania przy Baker Street, gdzie mieszkali Holmes i doktor Watson.

PRASÓWKA

SMUTNY POLSKI REKORD

◆ Myślę, że warto zastanowić się — pisze KTT w „Polityce" — nad osobliwym polskim rekordem, który przekroczyliśmy w 1985 r. Polega on na tym, że społeczeństwu naszemu udało się wydać na alkohol ponad 50 procent wszystkich pieniędzy jakie wydajemy na wyżywienie (...). Pieniądze (...) płyną mojm zdaniem w stronę wódki dlatego, że inne produkty mogące mieć charakter trwalszej, bardziej długofalowej konsumpcji odsuwają się od nas coraz bardziej (...). Staram się pisać o tym żartobliwie ale przyznam, że ogarnia mnie lęk. Co się stanie ze społeczeństwem, które co drugą zlotówkę spożywczą obraca na picie?

NA UKŁADY ZBIOROWE NIE MA RADY?

◆ Węgiel dla górników, mięso dla masarzy, bilety dla tramwajarzy, a więc każdemu to na czym mu najmniej zależy. Deputaty, będące zapłatą w naturze za pracę, mają tradycję sięgającą czasów zanim Fenicjanie wynaleźli pieniądze. Wśród 77 układów zbiorowych i całej talii kart branżowych obowiązujących obecnie w PRL, trudno znaleźć takie w których nie byłoby zapisu o deputatach. Nadane układami przywileje pracownicze przetrwały lata, przetrwały reformę i wszystko wskazuje na to, że trwać będą nadal. Przekonuje o tym projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, który wpłynął do Sejmu. Mimo długotrwałych, ponad 2-letnich uzgodnień, przetargów i konsultacji to niewątpliwie najbardziej kontrowersyjny projekt jaki trafił w ostatnich latach do parlamentu. Dyskusję nad propozycjami zmian trudno więc uznać za zamkniętą.

(Fragment artykułu „Kuriera Polskiego" pod tytułem „Nie ma rady na układy?").

REFORMA: SZANSE I BARIERY

◆ Pod takim tytułem tygodnik „Odrodzenie" prowadzi szeroką dyskusję redakcyjną. Oto fragment opinii Rady Wojewódzkiej PRON w Tarnowie:

Zaniepokojenie budzi brak skutecznych instrumentów, które mogłyby stać się akceleratorami rozwoju gospodarczego, co stwarza społeczne odczucie, że reforma jest którąś z rzędu mutacją dotychczasowych metod kierowania i zarządzania gospodarką (...). Deklarowane zmiany strukturalne nie wychodzą poza werbalny zapis, a proces odbudowy szczebli pośrednich utwierdza w tym przekonaniu (...). Trzeba również stwierdzić, że zdecydowanie mało uczyniono na rzecz społecznego przygotowania reformy. Model propagandy zmierzał ku utwierdzeniu w przekonaniu o zbawiennym wpływie nacisku administracyjno-kontrolnego.

NOWY ORDYNAT ŁAŃCUTA

◆ Specjalny wysłannik „Życia Warszawy" na festiwal „Łańcut 86" mianował Bogusława Kaczyńskiego nowym ordynatem pałacu i przyległych włości. A co się działo na salonach? **„Gala była niesłychana, nawet jak na Łańcut. Takich toalet nie powstydziliby się i goście Alfreda hr. Potockiego** (ostatni autentyczny ordynat Łańcuta), **zważywszy, iż miał on coś ponad sześć tysięcy krawatów...".**

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

◆ Lądowisko UFO znajduje się przed pewnym domem na Mokotowie (Warszawa) — zapewnia „Kurier Polski" ◆ Jak poinformował „Tygodnik Kulturalny" b. premier Józef Cyrankiewicz nie mógł przybyć na premierę nowego programu kabaretu Jana Pietrzaka gdyż musiał pilnować wnuczątd ◆ Tytuł tygodnia: **Pijany staruszek starł się z tramwajem (Express Wieczorny).**

Playback

RAYMOND CHANDLER

Przełożył: Leszek Stafiej

101

Wykonał płynny gest ręką i wyłowił z szuflady papierosa. Włożył go pomiędzy grube wargi, ale nie zapalił.

Posłał mi kolejne spokojne spojrzenie.

— W porządku, Marlowe. Na razie wystarczy. Ale jeżeli się pan do czegoś dokopie, ma pan to tutaj przynieść.

Podniosłem się. On również wstał i wyciągnął rękę.

— Nie jesteśmy bezwzględni. Po prostu wykonujemy swoje obowiązki. Niech pan nie drażni zbytnio Javonena. Facet, który jest właścicielem tego hotelu, pociąga tu wiele sznurków.

— Dziękuję, kapitanie. Postaram się zachowywać grzecznie nawet wobec Javonena.

Wyszedłem. Idąc korytarzem, zauważyłem, że przy biurku siedział ten sam oficer dyżurny. Skinął mi głową. Zanurzyłem się w mrok i wsiadłem do samochodu. Siedziałem zaciskając ręce na kierownicy. Nie byłem raczej przyzwyczajony do tego, żeby gliny traktowały mnie jak kogoś, kto miał prawo do życia. Nadal siedziałem w wozie, gdy oficer dyżurny wytknął głowę przez drzwi i zawołał, że kapitan Alessandro prosi mnie jeszcze do siebie.

Kiedy znowu znalazłem się w biurze kapitana Alessandro, rozmawiał przez telefon. Ruchem głowy wskazał mi krzesło dla interesantów i słuchał dalej, robiąc szybkie notatki zwartym pismem w sposób właściwy wielu reporterom. Po chwili powiedział: — Bardzo dziękuję. Będziemy w kontakcie.

Odchylił się na krześle, zastukał palcami o blat biurka i zmarszczył brwi.

— Dostałem właśnie meldunek z posterunku w Escondido Znaleziono wóz Mitchella. Najprawdopodobniej został porzucony. Pomyślałem, że może to pana zainteresować.

— Dziękuję panu, kapitanie. Gdzie to jest?

— Jakieś trzydzieści kilometrów stąd, na polnej drodze, która prowadzi do Trasy 395 ale jest to droga rzadko używana. To miejsce nazywa się Los Penasquitos Canyon. Same kamienie i naga ziemia w wyschniętym korycie rzeki. Byłem tam kiedyś. Dzisiaj rano przejeżdżał tamtędy małą ciężarówką farmer nazwiskiem Gates, szukając kamieni do budowy muru. Minął dwukolorowego Buicka, zaparkowanego na poboczu drogi. Nie zwrócił na niego specjalnej uwagi, ale zauważył, że tą nie wrak. Pomyślał, że ktoś go

102

po prostu zaparkował. Trochę później, około czwartej, Gates jeszcze raz jechał tamtędy po kamienie. Buick ciągle stał. Tym razem zatrzymał się i przyjrzał mu się. W stacyjce nie było kluczyków, chociaż samochód nie był zamknięty. Nie dostrzegł żadnych śladów uszkodzeń. Na wszelki wypadek zapisał numer rejestracyjny oraz nazwisko i adres. Po powrocie na rancho zadzwonił na posterunek w Escondido. Zastępcy szeryfa oczywiście znają Los Penasquitos Canyon. Jeden z nich pojechał tam i obejrzał samochód. Był czysty jak łza. Udało mu się otworzyć bagażnik. Znalazł tylko koło zapasowe i kilka sztuk narzędzi. Więc wrócił do Escondido i zadzwonił do nas. Właśnie z nim rozmawiałem.

Zapaliłem papierosa częstując kapitana Alessandro. Odmówił ruchem głowy.

— Domyśla się pan, o co chodzi, Marlowe?

— Nie bardziej niż pan.

— No to proszę mówić.

— Gdyby Mitchell miał jakieś powody, żeby zniknąć, i gdyby miał przyjaciela, który mógłby go stąd zabrać — przyjaciela, o którym nic nikomu nie wiadomo — to zostawiłby raczej samochód w jakimś garażu. Uniknąłby w ten sposób wszelkich podejrzeń. Właściciel garażu też nie miałby powodów do podejrzeń. Po prostu przechowuje samochód. A walizki Mitchella znajdowałyby się w samochodzie przyjaciela.

— A więc?

— Więc żadnego przyjaciela nie było. I Mitchell rozpłynął się jak kamfora, razem z dziewięcioma sztukami bagażu, na pustej, prawie nie uczęszczanej drodze.

— Dalej, proszę dalej. — Jego głos brzmiał teraz twardo. Wyczułem w nim nutę rozdrażnienia. Podniosłem się.

— Niech pan mnie nie podpuszcza, kapitanie. Nie zrobiłem nic złego. Jestem czysty. Jak dotąd, zachowywał się pan po ludzku. Proszę nie myśleć, że mam coś wspólnego ze zniknięciem Mitchella. Nie wiedziałem i nadal nie wiem, jakiego haka miał na moją klientkę. Wiem tylko tyle, że jest to opuszczona, bezradna, zastraszona i nieszczęśliwa dziewczyna. Kiedy się dowiem, dlaczego, a nie wiem, czy się do wiem, to albo dam panu znać, albo nie. Jeżeli nie dam panu znać, to będzie pan musiał złożyć na mnie raport. A to dla mnie nie pierwszyzna. Nie sprzedaję się nawet bardzo dobrym policjantom.

— Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, Marlowe. Miejmy nadzieję.

— Podzielam pańską nadzieję, kapitanie. I dziękuję panu za uprzejmość.

Wróciłem korytarzem, kiwnąłem oficerowi dyżurnemu i znowu usiadłem za kierownicą. Czułem się tak, jakby przybyło mi dwadzieścia lat.

— Wiedziałem — i byłem absolutnie pewny, i kapitan Alessandro wiedział również — że Mitchell nie żyje, że to nie on prowadził samochód do Los Penasquitos Canyon, ale ktoś, kto przywiózł go martwego na tylnym siedzeniu.

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy

BAŚKA

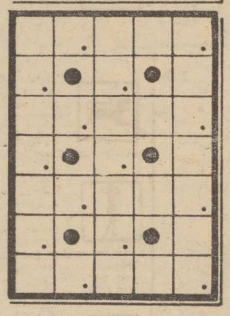

— z kremem
— kotew
— stan z Montgomery
— niebożę, chudzielec
— Joanna od aniołów
— krzesło bez oparcia
— zwierzę na jezdni

* * *

WIRÓWKA

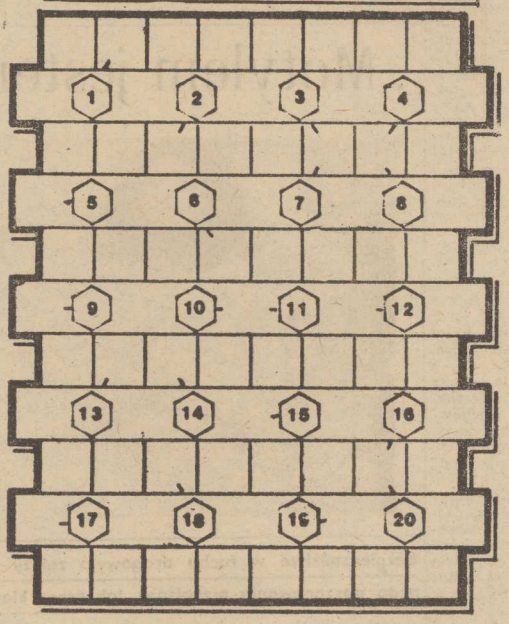

KALAMBUR

Grosik Słoweńca, masy jednostka, wśród kalamburów zadanie to spotkam.

* * *

1 – topola nadwiślańska, 2 – świeżo spadły śnieg, 3 – kawał śledzia, 4 – nie każda jest wolna od pracy, 5 – antonim pychy, 6 – twórca „Szalejącej Menady", 7 – maść konia, 8 – port nad rzeką Benin (Nigeria), 9 – zgoda, podpis, 10 – uwodniony czteroboran sodowy, 11 – ośrodek handlowy na Nilem w płn. Sudanie, 12 – cynkowa to sfaleryt, 13 – trzy nuty w strąku, 14 – równoległa do frontu, 15 – głupiec, 16 – o zgodnym małżeństwie, 17 – stałe miejsce pracy, 18 – kochanka Samsona, 19 – w 1917 r. siedziba kierownictwa powstania (Leningrad), 20 – naczelnik wsi.

krzyżówka

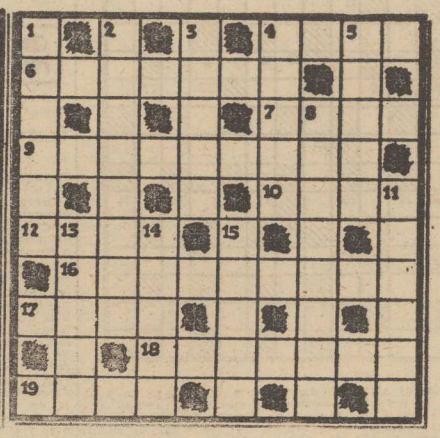

POZIOMO: 4 — góry z Aconcaguą, 6 — rezystor, 7 — prawy dopływ Dordogne, 9 — rodzaj brony lub stekowiec, 10 — przepływa przez Berno, 12 — decyzja wyrażona w głosowaniu, 16 — konwencjonalny sposób zachowania się, 17 — w metrologii oznacza dziesięć, 18 — marszczona bibułka, 19 — pies w taksówce;

PIONOWO: 1 — miasto nad Nysą Szaloną, 2 — dorastająca dziewczyna, 3 — prawy dopływ Dunaju w Austrii, 4 — duży port na Honsiu, 5 — złotówka nowojorczyka, 8 — grupa minerałów skałotwórczych, 11 — stolica nad Razdanem, 13 — nota, oszacowanie, 14 — prawy dopływ Kury, 15 — nieodzowny w stadninie.

arytmograf

3	7	14	15	18	4
24	16	7	14	21	14
12	2	4	5	9	10
11	5	6	14	6	2
3	2	9	1	7	14
16	23	22	12	2	4
5	9	10	19	5	12
13	14	14	13	20	2
13	4	13	5	11	5
17	2	21	3	2	•

1 – strunowy instrument muz. = 1–2–3–4–5–6–7–3–2,
2 – składający wizytę = 8–5–9–10,
3 – transplant = 11–12–13–14–15–13–16–13–14–11,
4 – wydziela żółć = 17–18–19–12–5–20–2,
5 – dolna szczęka = 21–22–16–23–17–2,
6 – do strzeżenia w oku = 24–12–14–3–7–16–2.

Rozwiązanie z nr 95

KRZYŻÓWKA WIDEŁKOKA: parlas, karter, feston, kretyn, Platon, raster, teczka.

JOLKA: Nanak, Lewin, winyl, agawa, nalewka, nowinka, kanalia.

WIRÓWKA LIPOGRAMOWA: dzwono, kompot, mormon, Grodno, profos, Portos, prolog, szodon

ANANIMÓWKA: kalmar, ramota, atomal, Lambor, robron, kinina, Aniela, alegat, Tagora.

KALAMBUR: darda.

ARYTMOGRAF: Trzydzieści pięć lat Polskiej Żeglugi Morskiej.

NAGRODY wylosowali: **Alicja Ryś** Szczecin, ul. Małopolska, **Irena Świlwicka** Szczecin, ul. Starkiewicza, **Marta Walińska** Wambierzyce, ul. Wiejska. Nagrody są do odebrania w redakcji 3 p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Z Ireną Gumowską rozmowa przy stole

Nasz chleb powszedni

— ORGANIZMOWI potrzebne są również węglowodany. Co kryje się pod tą nazwą?

— Produkty zbożowe i ziemniaki, cukier, warzywa i owoce. Ok. 60 proc. zapotrzebowania kalorycznego organizmu pokrywają właśnie węglowodany.

— Jeżeli chodzi o produkty zbożowe, to jemy dość dużo pieczywa. Na śniadanie, na kolację, a niektórzy muszą mieć chleb nawet do zupy.

— Chleb nie jest pokarmem pełnowartościowym. Ma za mało witamin i soli mineralnych. Chleb jednak jako pożywienie powszednie ma bardzo duże znaczenie w naszym odżywianiu. Jest źródłem energii (lub dla otyłych źródłem tycia!) i dlatego tak jest ważne, jaki chleb jadamy najczęściej.

— A jaki powinniśmy jadać?

— Białe pieczywo daje tylko mączkę, skrobię, jest jednak lekkostrawne, więc odpowiednie dla tych, którzy mają trudności z trawieniem. Ciemne pieczywo jest o wiele „bogatsze" od białego, ale trudniej strawne i trudniej przyswajalne. Zawiera o wiele więcej białek roślinnych, tłuszczu, soli mineralnych i witamin.

— Ile jeść chleba?

— Nie powinno się zjadać więcej chleba niż ok. 300 gramów, ale kto się odchudza, musi się ograniczyć do 50—100 g pieczywa. Kobietom prowadzącym siedzący tryb życia zaleca się 150—200 g

dziennie, mężczyzna przy pracy siedzącej: 200—300 g, ale przy dużym wysiłku fizycznym dzienną rację trzeba podnieść do 500 g i więcej.

— Jakie pieczywo jest zdrowsze: świeże czy czerstwe? Ciągle trwa batalia o gorące bułeczki i chleb prosto z pieca.

— Według tradycji i według opinii wielu badaczy, chleb czerstwy, 3-dniowy, uchodzi za najłatwiej strawny. Są i tacy badacze, którzy twierdzą, że dobrze wypieczony chleb świeży, nie łykany, ale gryziony tak, że każdy jego kęs jest wymieszany ze śliną, jest zdrowszy od czerstwego.

— A więc na dwoje babka wróżyła... Co robić, kiedy zostaje w domu sporo czerstwego chleba, kupionego „na zapas". Wyrzucanie go byłoby marnotrawstwem. Czy można odświeżyć?

— Czerstwy, ale nie wyschnięty chleb, nadaje się do odświeżenia. Trzeba go lekko skropić wodą lub zawinąć na kilkanaście minut w wilgotną ściereczkę, a potem włożyć do gorącego piekarnika. Po wyjęciu będzie chrupiący jak świeży. Niektóre gospodynie dość solidnie spryskują czerstwe bułki lub chleb wodą, zawijają je w alufolię i kładą do gorącego piekarnika. Rezultat jest ten sam.

Na plażę tylko w kapeluszu

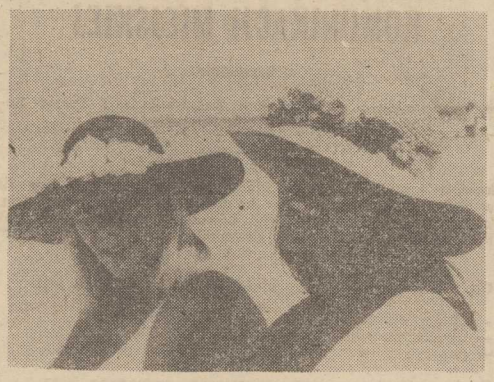

MAJ nie poskąpił w tym roku słońca. O tej porze roku jest ono jednak bardzo zdradliwe. Kolejny więc raz przestrzegamy przed nadmiernymi kąpielami słonecznymi. Jeśli decydujemy się spędzić kilka godzin na plaży, chrońmy głowę i twarz kapeluszem. Powoli przystosowujemy ciało do opalania, by uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji. A w ogóle, to długie przebywanie na słońcu jest niezdrowe, zaś skóra opalona „na czekoladkę" — niemodna.

Trzeba się ruszać!

NADWAGA — to choroba naszych czasów. Powodują ją: złe odżywianie się i siedzący tryb życia. A jedną z konsekwencji jest wzrastający poziom groźnego cholesterolu.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, iż poziom cholesterolu maleje przy ruchliwym trybie życia. Przy siedzącej pracy koniecznie trzeba uprawiać codziennie gimnastykę i chodzić na przynajmniej półgodzinny spacer przed snem. To oczywiście najprostsza recepta, bo przecież można uprawiać rekreacyjnie jakąś dyscyplinę sportową, pracować na działce itp.

Do składników pokarmowych obniżających poziom cholesterolu należą między innymi pektyny, w które szczególnie bogaty jest agrest i jabłko. Warto i to wziąć pod uwagę.

W naszej kuchni

Wiosenne sałatki

DZISIEJSZY odcinek przepisów kuchni egzotycznej poświęcimy sałatkom. Sezon na świeże warzywa już się zaczyna, dlatego warto poznać kilka ciekawych przepisów. Polecamy!

SAŁATKA Z OGÓRKA I JOGURTU

1 średniej wielkości, obrany świeży ogórek, 1,5 łyżki drobno posiekanej cebuli, 1 szklanka jogurtu lub zsiadłego mleka, 1/2 roztartego ząbka czosnku, 1/2 łyżeczki soli, szczypta przyprawy chili, 1 łyżka drobno posiekanego szczypiorku.

Ogórek przekroić wzdłuż, usunąć łyżeczką nasiona, zetrzeć na grubej tarce. Wymieszać ogórek z jogurtem lub zsiadłym mlekiem, cebulą, czosnkiem i chili. Wstawić pod przykryciem do lodówki na 2—3 godziny. Sałatkę podawać ochłodzoną, posypaną szczypiorkiem.

SAŁATKA Z OGÓRKÓW

2 obrane świeże ogórki, 1/2 łyżeczki soli, 1,5 łyżeczki octu (6 proc.), 1 ząbek czosnku pokrojony w paski, 1 łyżeczka posiekanego koperku, 1 szklanka jogurtu lub śmietany, 1,5 łyżki oliwy (niekoniecznie), 1/2 łyżki posiekanej mięty lub zielonej pietruszki.

Ogórki przeciąć wzdłuż na ćwiartki, pokroić w cienkie plasterki, posolić, włożyć do miski. Czosnek włożyć do octu na 10 minut. Jogurt wlać do miseczki, dodać koperek, przecedzony ocet, zamieszać, polać ogórki, skropić oliwą, posypać miętą lub zieloną pietruszką.

Ochłodzoną sałatkę podawać do zimnych mięs.

Moda nie powielana

Własny styl

ZNAWCY przedmiotu twierdzą, że najważniejszy jest własny styl. Trzeba unikać noszenia tego co wszyscy. Projekt, choćby dobry i modny powielony w tysiącach egzemplarzy staje się banalny. Krótkie a więc droższe serie ubiorów nie zastąpią nam oczywiście masowej, tańszej konfekcji z wielkich fabryk, ale dają możliwość wyboru, podkreślenia indywidualnych upodobań. Nic więc dziwnego, że sporym zainteresowaniem cieszy się odzież szyta przez drobne zakłady spółdzielcze, pracownie rzemieślnicze i plastyczne. A oto propozycja krakowskich artystów plastyków (Spółdzielnia Pracy Twórczej Polskich Artystów Plastyków) wykonana w jednym egzemplarzu.

Dbajmy o siebie

Odżywcza kąpiel

WIOSNĄ często skóra jest przesuszona, czasem łuszczy się i wygląda niezbyt zdrowo. Możemy jej pomóc, korzystając z kąpieli ziołowej. Dla skóry suchej najlepsza jest kąpiel z dodatkiem wywaru z szałwii, rumianku i kwiatu lipy. Wywar przygotowujemy biorąc po garści z każdego rodzaju ziół i zalewając 5 litrami gorącej wody. Pozostawiamy 20 minut na maleńkim ogniu. Następnie przecedzamy przez gazę i wlewamy do wanny z wodą. Przy skórze szorstkiej lub tłustej doskonała jest kąpiel z dodatkiem płatków owsianych. Zmielone płatki rozgotowujemy na kleik w 5 litrach wody i wlewamy do wanny.

Pokaż jak śpisz...

PODOBNO pozycja jaką przybieramy podczas snu mówi o nas wszystko. Tak przynajmniej twierdzą zachodni psychoanalitycy. Zatem — pokaż jak śpisz, powiem ci kim jesteś:

◆ jeśli śpisz w pozycji embriona — oznacza to, że potrzebujesz opiekuna,

◆ na brzuchu — pragniesz zdominować otoczenie, bezwzględnie dążysz do celu,

◆ na plecach — masz silną osobowość, akceptujesz swój los,

◆ w pozycji półembriona — nie jesteś ani słaby, ani silny, cieszysz się dobrym zdrowiem, nie popadasz w skrajności,

◆ często zmieniasz położenie ciała — paraliżuje cię nieśmiałość,

◆ trzymasz ręce pod głową — jesteś wyjątkową indywidualnością, potrafisz wykorzystać walory swego intelektu,

◆ z głową pod poduszką — chętnie uciekasz od realiów życia,

◆ w pozycji sfinksa, czyli niemal na kleczkach (najczęściej zdarza się to dzieciom) jesteś urodzonym optymistą.

A jak sypiamy we dwoje? Klasycznym układem jest tzw. łyżka — para śpi przytulona do siebie w pozycji półembrionalnej, ciała zwrócone są w tę samą stronę, mąż najczęściej jest za żoną. Jeśli bywa odwrotnie, oznacza to dominację kobiety. Układ ten jest charakterystyczny dla ludzi zakochanych, bliskich sobie. Natomiast sen w uścisku „twarzą w twarz" dowodzi doskonałego doboru seksualnego.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w Szczecinie

w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

zatrudni

kobiety i mężczyzn nie posiadających wyuczonego zawodu w celu przyuczenia do zawodu **motorniczego** oraz **mężczyzn**, którzy pragną zdobyć zawód **kierowcy autobusu kat. DM** lub podnieść kwalifikacje zawodowe kierowcy z kat. „C" na kat. „D" oraz z kat. „B" na kat. „D".

Od kandydatów na kurs motorniczych wymagane jest:

— ukończone 20 lat życia
— ukończona szkoła podstawowa
— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych

Od kandydatów na kursy kierowców wymagane jest:

1. kat. DM

— wiek od 21 lat życia do 35 lat
— wykształcenie podstawowe lub ogólnokształcące

2. kat. z „B" na „D"

— ukończone 21 lat życia
— posiadanie prawa jazdy kat. „B"
— udokumentowany 5-letni okres w kierowaniu pojazdami państwowymi, prywatnymi lub własnymi.

3. kat. z „C" na „D"

— ukończone 21 lat życia
— posiadanie prawa jazdy kat. „C"
— udokumentowany roczny okres pracy na wozach o ładowności ponad 3,5 tony.

Ponadto w odniesieniu do kursów kierowców wymagane jest:
— uregulowany stosunek do służby wojskowej
— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
Obowiązuje skierowanie z Wydziału Zatrudnienia w przypadku:
— przerwy w zatrudnieniu ponad 3 miesiące.

Kursanci otrzymują wynagrodzenie, bilet wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5, tel. 744-11, wewn. 139, dojazd autobusami 53, 60, 75; tramwajami 5 i 7.

2768-K

INTER FRAGRANCES
LA FORET
60-401 POZNAŃ ul. POLSKA 114
tlx: 0414210 IFRA PL tel. 411-611

OFERUJE: SOSY deserowe słodkie W 5 SMAKACH

CZEKOLADOWYM
KARMELOWYM
KAWOWYM
POMARAŃCZOWYM
WIŚNIOWYM

polecane do
LODÓW
DESERÓW
BITEJ ŚMIETANY
BUDYNI
OWOCÓW

NOWOŚĆ

Do nabycia
W stoiskach firmowych:
Szczecin, DT „Centrum" al. Niepodległości 60;
Szczecin, „Helios 2" ul. Rydla 4;
Stargard Szczec., RSOP sklep nr 1 ul. Armii Czerwonej 4;
Świnoujście, sklep wzorcowy „Delfin" ul. Dzierżyńskiego
oraz w sklepach PSS „Społem".

UWAGA! Istnieje możliwość sprzedaży w opakowaniach zbiorczych dla celów zaopatrzeniowych.

2769-K

WZSMI
ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO

w Szczecinie,

al. Wojska Polskiego 117

ogłasza sprzedaż używanej komory chłodniczej Typ KCHML-5 wraz ze sprężarką freonową Nr fabr. 1942.

Dane techniczne:

1. rok budowy — 1974
2. pojemność komory — 24 m³
3. zakres temperatur — —18—22° C
4. cena 211 500 zł

Zainteresowani mogą oglądać komorę codziennie w godz 9.00—14.00

Oferty pisemne i telefoniczne przyjmuje Dział Zaopatrzenia, tel nr 22-48-38 telex nr 0422260

2767-K

OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY SYSTEMÓW AUTOMATYKI

w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 66/72

zakład w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 42

zatrudni:

▲ **inżynierów o specjalności elektronika i mechanika**

Ośrodek oferuje atrakcyjne warunki pracy i dodatkowe ulgi przysługujące pracownikom jednostek badawczo-rozwojowych, tj. indywidualna zniżka kolejowa, 40 godz. tydzień pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela zakład w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 42, tel. 430-51 w. 72.

2766-K

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO
w Szczecinie
ul. Policka 7
(od lipca Tama Pomorzańska)
tel. 23-93-93 wewn. 34

zatrudni zaraz

◆ **kierownika magazynu**
◆ **zastępcę kierownika magazynu**
◆ **zastępcę kierownika Działu Przyg. i Real. Prod. — koordynatora robót**
◆ **specjalistę ds. normowania**
◆ **specjalistę ds. kontroli wewnętrznej**

2765-K

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Szczecinie
ul. Gdańska 16a

zatrudni:

◆ **monterów instalacji wod.-kan.**
◆ **brukarzy**
◆ **robotników budowlanych**
◆ **spawacza elektryczno-gazowego**
◆ **maszynistów żurawia, koparki, spycharki i walca**
◆ **ładowaczy**
◆ **magazyniera branży budowlanej**
◆ **referenta ds. płac**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Pracowniczym KPRI przy ul. Gdańskiej 16a, pok. 4, tel. 830-61 wewn. 12.

2764-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY I UŻYTKOWNIKÓW „SELKA"
w Szczecinie
ul. Kwiatowa 1

zatrudni od zaraz

następujących pracowników:

◆ **głównego księgowego** — wykształcenie wyższe lub średnie, kilkuletnia praktyka na stanowisku gł. księgowego: Zalecany — dyplom biegłego
◆ **księgową — kasjerkę** — wykształcenie średnie z kilkuletnią praktyką w księgowości
◆ **ekonomistę ds. płac** — wykształcenie średnie

2776-K

STUDENCKI TELEFON ZAUFANIA „SOS"
przy
Studenckiej Spółdzielni Pracy „BRATNIAK"

to ruch pomocy bezinteresownej, ochotniczej, niezależnej
telefon 824-778

wtorki i czwartki 20.00—24.00
soboty 20.00—6.00.

2197-K

PRACA

KRAWIECTWO damskie Romaniuk zatrudni panią do szycia Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14161

ZATRUDNIĘ małżeństwo na cichetniej renciśtów Zapewniam mieszkanie Zakład Tworzyw Sztucznych Gidyński, tel. 614-149 13912-G

KUPNO

DRACENĘ palmę lub inny duży kwiat ozdobny kupię tel 39-667 13801-G

OBRABIARKĘ kombinowaną Dyma - 8 kupię tel 22-55-09 13918-G

PIEC gazowy c.o około 150 m kw. zdecydowanie kupię. Tuchola tel 34-69 po 16 13937-G

GASIORY ceramiczne — kupię tel. 616-222 14136-G

NIERUCHOMOŚCI

PARTER komfortowej willi z meblami (Gdańsk) sprzedam, tel. 706-12 14129-G

DOMEK lub mieszkanie w Policach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14104.

DOMEK letniskowy, działkę sprzedam, tel. 767-33 14030-G

DOMEK jednorodzinny w Wielgowie ul Borsucza 17 zamienię na M-3. Warunki do uzgodnienia. 13805-G

RÓŻNE

TELENAPRAWY Jakimowicz 23-09-67 3316-G

TELENAPRAWY. Spicker 613-653. 12958-G

TELENAPRAWA. Miśkiewicz 527-680. 12829-G

TELENAPRAWA. Paryski 222-138 12962-G

TELENAPRAWA Barczyk 52-45-53 11713-G

TELENAPRAWY. Knop, 351-06. 11942-G

TELENAPRAWY. Serocki 52-33-25 11417-G

TELENAPRAWY. Bugajski 22-71-46 12168-G

ANTENY instaluje Meciński 367-47 6702-G

PRZESTRAJANIE UKF — stereo inż. Rybak. 525-911 14106-G

SAMOCHODY — akcesoria kupno — sprzedaż: pośrednictwo „Ponicar" Poniński tel. 79-18-19. 14074-G

NAPRAWA lodówek za mrażarek polskich i zagranicznych 738-86 Guryn 11964-G

USŁUGI gazowe. Skorzewski 500-724 11727-G

GARAŻU w Śródmieściu lub na Pogodnie poszukuję. tel. 342-09. 13592-G

LOKALE

SAMODZIELNE pokój z kuchnią zamienię na półtora pokoju lub wiekszé. tel. 782-63. ul Boh Getta Warszawskiego 15/16 14197-G

ORNETA woj. Elbląg 2 pokoje kuchnia c.o. zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość Szczecin. Szafera 70/56 13832-G

M-2 na Gontyny, komfort zamienię na 2 pokoje Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14222

M-3 Słupsk nowe budownictwo zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin. tel. 61-75-61 13790-G

3 POKOJE kwaterunkowe 47 m kw. c.o. woda ciepła. III p. Jagiellońska zamienię na większe z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13741

ŚRÓDMIEŚCIE 3 pokoje komfort c.o. etażowe, telefon wysoki parter nadające się na działalność handlową sprzedam tel 352-34 14090-G

WROCŁAW komfortowe mieszkanie 3-pokojowe z telefonem nowe budownictwo sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13750

POSZUKUJĘ mieszkania tel 365-93 (11—18) 13737-G

SPRZEDAŻ

RENAULTA 6 TL sprzedam tel 524-971 wieczorem 13664-Pr

MERCEDESA (1972) — sprzedam tel 457-15 14202-G

AUDI 80 po wypadku sprzedam tel. 616-222. 14141-G

NOWE Audi 80 Diesel sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14103.

FIATA 126p (1979) sprzedam Lniana 17/31 (Słoneczne) po 17 14146-G

FIATA 128 Sport sprzedam ul. Osikowa 17 13325-G

OPLA Kadetta 1600 Diesla (grudzień 1982) model 1983 braz metalic. pięciodrzwiowy. pięciobiegowy sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12995

SILNIK 125p kompletny tanio sprzedam. tel. 793-718 14223-G

SIATKĘ ogrodzeniową używaną, motorower — sprzedam 351-06 13785-G

JAŁÓWKĘ na ocieleniu sprzedam. Wielgowo Bałtycka 35 13600-G

BAWEŁNIANĄ garsonkę, spódnicę i spodnie dżinsowe w kwiaty cienki łańcuszek sprzedam. 23-21-47 13525-G

ROTWEILER suka rozpłodowa lat 4 z rodowodem oraz psa rocznego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13903.

PUDELKI rodowodowe, srebrne sprzedam. tel. 22-78-37 13725-G

SZNAUCERY olbrzymy sprzedam. 22-04-71. 14209-G

PARKIET debowy sprzedam tel 755-21 14195-G

LODÓWKĘ Donbas 240 i 4029 sprzedam Boh. Warszawy 37/18 13964-G

KAMERĘ, projektor — sprzedam tel 32-48-43. 13326-G

AMATORA z kolumnami sprzedam tel 427-03 13738-G

GRAMOFON GS-420 Hi-Fi Altusy 75 kineskop TVC do Rubina sprzedam Stargard tel 77-57-66 14076-G

AKORDEON „Weltmeister 40" sprzedam Wielgowo ul Borsucza 16 13935-G

KOLUMNY Dynamik Spaiker 60 watów dywan 2X3 beżowy (nowy) — sprzedam tel 725-77 14084-G

ATARI 800 XL nowe tanio sprzedam. tel. 614-044 14218-G

VIDEO VHS „Blaupunkt" RTV 306 Pal — Secam sprzedam 77-49-60 14189-G

COMPUTER Commodore VC-20 Efekt Fuzz-Wah tanio sprzedam tel 461-15 13465-G

KOMPUTERY Atari, Sharp sprzedam 22-04-71 14210-G

NEPTUN 501 kolor. Commodore Plus 4, telefon 231-349 grzecznościowy 14036-G

ZGUBY

ANDRZEJ MOŻDŻIŃSKI. Goleniów, ul Mickiewicza 10/6 zgubił prawo jazdy. 14196-G

Opowiadanko sensacyjne

Srebrna Lala

BOŻENA P. (rocznik 1953) w dorosłe życie weszła jako dobrze zapowiadająca się panienka: ładna, bystra i komunikatywna. Ukończyła co prawda tylko szkołę zawodową, ale zna jomością ekonomii mogłaby zapędzić w kozi róg niejednego absolwenta SGPiS czy innej sławnej uczelni wyższej.

W kontaktach z mężczyznami Bożena P. nie znała oporów. To właśnie któryś z kochanków nazwał ją „Lalą", i tak już zostało. Miała zresztą i inne pseudonimy: „Gruba" albo chociażby „Bundeswera" — z uwagi na szczególne inklinacje do dobrze sytuowanych obcokrajowców. Nie można się dziwić, że mając takie znajomości, Lala dość szybko zrezygnowała z pracy zawodowej za marne pieniądze i zabrała się za „kręcenie biznesu". Ale, żeby robić pieniądze, trzeba najpierw zainwestować...

Bożena P. pojechała na zarobek ciałem do Zakopanego. Dopiero tam, w towarzystwie rekinów podziemia, poczuła się na swoim miejscu. To, co zdołała zarobić, pochłonęły „koszty reprezentacyjne". Dała się bowiem poznać jako panienka „stuknięta", chętna do płacenia ogromnych rachunków w „Kasprowym" i równie chętna do ostrej gry w pokera. Na dokładkę, potrafiła przy męskim stoliku wygrać kilkaset tysięcy w ciągu jednej nocy.

Jako osoba godna zaufania dopuszczona została do „srebrnego interesu". Na światowych rynkach ten właśnie kruszec był modny i osiągnął znakomite ceny, natomiast w Polsce srebro było stosunkowo tanie. Cóż więc prostszego, jak zbierać srebro tu i wywozić tam. Ale wywozić trzeba było przez „zieloną granicę".

Specjalistką od przemytu na Podhalu, i to najlepszą, była „Funia" — Stefania B., przed dwudziestu laty postać z pierwszych stron sportowych gazet. Uczestniczka trzech Igrzysk Olimpijskich i najlepsza w historii polskiego narciarstwa biegaczka, „Funia" chociaż pochodziła ze Śląska, osiadła w Zakopanem, ukończyła AWF i podjęła pracę nauczycielki i trenerki. Wybudowała sobie dom. Kiedy wybudowała drugi dom na drogiej ziemi zakopiańskiej, zainteresowała się nią milicja. I wtedy okazało się, że „Funia" jest zamieszana w słynną sprawę „Czerwonej Oberży" w Szaflarach. Nie pomogły jej odznaczenia ani rekomendacja władz sportowych. Została aresztowana, odbył się proces i Stefania B. skazana została na 6 lat pozbawienia wolności. Po wyroku wróciła do Zakopanego i do swojego domu. Oficjalnie trudniła się wynajmowaniem kwater dla turystów. Naprawdę interesował ją tylko przemyt.

Lala stała się główną kontrahentką „Funi". Miała dużo wolnego czasu, więc podróżowała po Polsce i w sklepach „Jubilera", także w „Desie", wykupywała srebrne przedmioty. Któregoś dnia przez podstawione osoby wręcz ogołociła sklep, zostawiając w kasie milion złotych (na „stare" pieniądze!)

To oficjalnie kupione srebro transportowane było do Zakopanego, a następnie nieoficjalnie przerzucane na Zachód. „Przebitka" była tak wysoka, że udział w interesie opłacał się wszystkim zainteresowanym. Lali powodziło się świetnie. Miała przy sobie zawsze grubszą gotówkę, a przed „Kasprowym" stał jej polonez.

BOŻENA P. kolekcjonowała narzeczonych. Najbystrzejszym z nich był Andrzej Z. czyli „Rudy" — ajent stacji benzynowej. Przez kolesiów miał on dostęp do azotanu srebra, który o tyle był łakomym kaskiem, że nie trzeba go było kupować, skoro można było ukraść w przedsiębiorstwie „Chemia". Złodzieje ukradli, a Lala kupiła ok. 150 kg azotanu. „Funia" swoimi kanałami wysłała cały ten majdan za granicę.

W Zakopanem dobrało się towarzystwo z wielką forsą: prywatni przedsiębiorcy, którym własne interesy służyły wyłącznie za parawan faktycznej działalności, cinkciarze, szulerzy, łatwe panienki. Oni okupowali hotel „Kasprowy", pijali szampana na śniadanie i zakaszali kawiorem. Wokół tej wyspy szczęścia żyła całkiem inna Polska — kraj kolejek sklepowych i trudności gospodarczych. Był rok 1979.

W końcu lat siedemdziesiątych milicja wykryła w Lublinie drukarnię fałszywych dolarów. Fałszerzy przymknięto, ale podrobione (zresztą całkiem nieźle) „zielone" krążyły po kraju. Ich dystrybucją zajmowała się między innymi Srebrna Lala czyli Bożena P. Tymi fałszywymi dolarami zapłaciła np. na giełdzie samochodowej za auto fiat mirafiori. Oszukany sprzedawca szybko się jednak zorientował, dopadł Lalę i odzyskał należną mu forsę. Milicji jednak nie zawiadomił i Lala nadal mogła prowadzić swoje interesy.

W TOCZĄCYM się przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie procesie (nr sygn. II K 101/85) na ławie oskarżonych zasiada osiem osób. Do niedawna wszyscy oni obracali się w tzw. „lepszym towarzystwie" — rozbijali się mercedesami, setkami tysięcy złotych obstawiali wyścigi konne, wykupywali bary w nocnych lokalach, fundowali sobie pierścionki z brylantami. Lala w tych wszystkich transakcjach odgrywała czołowe role. Zaproponowała np. znanemu playboyowi — rajdowcowi kupno „szkielka" za kwotę 10 tysięcy dolarów! Rajdowiec „Wojtek" łyknął haczyk i umówionego dnia pojawił się w Lublinie — rodzinnym mieście Lali, gdzie już zastawiono na niego pułapkę. Kiedy oczekiwał w samochodzie „Rudego" — Andrzeja Z. na rzekomego sprzedawcę, z pobliskiej bramy wyskoczyło dwóch zamaskowanych mężczyzn z bronią w ręku. Nie zawahali się strzelać. Mimo to „Wojtkowi" udało się uciec z walizką wymienialnej waluty. Oczywiście o próbie napadu nie zawiadomił milicji, Lali starał się już jednak unikać.

Bożena P. nie stroniła od zwyczajnego rabunku. To jej pomysłem było wywiezienie za miasto, torturowanie i doszczętne ograbienie jednej z lubelskich prostytutek. Ten wyczyn zapewnił jej panowanie w półświatku. Łatwe dziewczyny wolały żyć z nią w przyjaźni, dzielić się dolą i mieć spokój, niż być narażone na pobicie i wyrzucenie z knajpy, w której z mozołem zarabiały na życie.

LALA była gangsterem i zachowywała się jak gangster. W Zakopanem postanowiła „przekręcić" miejscowego waluciarza. Zaofiarowała mu ulokowanie forsy w srebrnych sztućcach ze starym rodowodem. Takie zabytkowe przedmioty musiały mieć swoją wysoką cenę. W istocie jednak były to sztućce jak najbardziej współczesne, platerowe, dla ozdoby jedynie powleczone cieniutką warstwą srebra. Cinkciarz nie gapa, zorientował się, że Lala wciska mu złom. Zrobił jej piekielną awanturę, ale nie odważył się zrobić jej krzywdy, bo wiedział, że on działa w pojedynkę, a za Bożeną P. stoi „organizacja".

Lala żyła w świecie nierzeczywistym. Nie obchodziła ją polityka, trudności rynkowe, nawet stan wojenny. Ona miała pieniądze i wiedziała w jaki sposób ma je pomnażać. Aresztowana została dopiero w połowie roku 1982 w sprawie, którą można określić jako „boczny ślad" fałszerzy dolarów. Dowody, przedstawione jej w śledztwie były niezbite. Skazana została na trzy lata pozbawienia wolności i wysoką grzywnę. Wydawało jej się, że zdołała oszukać wymiar sprawiedliwości. Przecież te dolary to była jedynie „koleżeńska przysługa", to nie było główne źródło jej utrzymania. Aliści, zanim odsiedziała ten pierwszy wyrok do końca, prokurator przedstawił jej nowy zarzut: nielegalny obrót srebrem o wielomilionowej wartości oraz wartościami dewizowymi, spekulację srebrem, paserstwo i inne nielegalne transakcje. Ogółem ośmiorgu oskarżonym przedstawiono 24 zarzuty.

ZARÓWNO Srebrna Lala, jak i „Funia" stają teraz przed sądem w warunkach recydywy i nie mogą liczyć na wyrozumiałość sądu.

Na niewiele też przydadzą się im wielkie pieniądze, jakie zrobiły na wieloletnim złodziejstwie. Z mocy prawa — grozi im przepadek całego mienia. Lala jest przypadkiem, nie tak znów rzadkim, pasożyta społecznego. Ale „Funia" — w młodości sławny sportowiec, wychowawca, wzór dla młodzieży podobno także niezły trener...

Dziwnie się układają ludzkie losy.

Jacek ARTOWSKI

Uśmiechnij się!

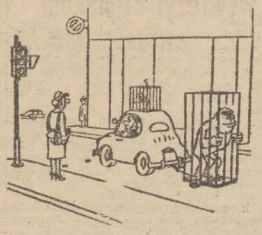

— Moja kochana, w sklepie na rogu jest wyprzedaż zwierząt...

— Och, nie! Znów robisz tort rumowy!

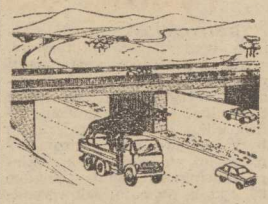

— I pomyśleć, że są tacy, którzy utrzymują, że podróż autostradą to relaks!

— Szefie, gdzie jest wagon sypialny?

– No, mój Bazinie, nie przybyłem tu, by ciągnąć twego pana do dawnego życia, bądź spokojny. Przede wszystkiem on może zaliczyć się do szczęśliwych, jeżeli zdoła zawisnąć jeszcze na nitce życia. Jego rana źle wygląda. Mam jednak wrażenie, że będzie mu dobrze. Zaopiekują się nim w Dampierre.

– Czy będzie żył? – zapytał z niepokojem Bazin.

– Zdaje mi się, że włożyłem jego spodnie. Przybyłem tu w jednej koszuli – rzekł D'Artagnan. – Czy mógłbyś wyszukać mi jakiekolwiek ubranie? Jestem bez pieniędzy, ale mam konia do sprzedania. Może się zajmiesz tym...

– Mogę zarządzić wszystko, monsieur. Czy pojedzie pan z nami do Dampierre?

– Niestety. Pozostawię was tutaj, a ja wyjadę zaraz, skoro tylko postarasz mi się o odzież.

– W takim razie zajmę się tym natychmiast – odparł Bazin, nie ukrywając swej radości. – Co do ubrania, to mój pan ma tego pełno, a o ile sobie przypominam, będzie wam leżało doskonale. Są tam również buty do konnej jazdy. Przecież używać ich nie będzie.

– Doskonale. Pójdę się przespać. Dobranoc.

D'Artagnan wszedł do sąsiedniego pokoju, lecz zastał go pustym. W tej chwili posłyszał jakiś gwar na dziedzińcu. Wyszedł na kamienne schody i dojrzał dwóch jeźdźców opuszczających dziedziniec w galopie. Właśnie gospodarz wstępował na schody.

– Ach, monsieur, pojechali! – zawołał, ujrzawszy D'Artagnan. – Ów rycerz pozostawił karetę i pocztyliona z poleceniem, by rano chorego przewiózł, a wy, panie, macie zająć jego komnatę...

– Do diabła! – zaklął muszkieter. – A więc uciekła. Muszę ci pogratulować, mój kochany Mr. de Richelieu. Tuzin twych słów więcej znaczy, aniżeli moja szabla.

Ziewając, wrócił D'Artagnan do pokoju.

ROZDZIAŁ X

NIEZWYKŁA PRZYGODA HRABIEGO DE LA FERE

W oberży „Pomme d'Or" Athos i Porthos dowiedzieli się od ciemka, co zamierzył D'Artagnan. Nie stracili ani chwili czasu, by pospieszyć za nim. Jedynie trzeba było konie siodłać. Przy moście jakiś żołnierz oświadczył im, że widział jeźdźca według opisu, kierującego się na szosę do Paryża.

Nie żałując koni popędzili w tę stronę. Pod wieczór przybyli do Croix de Berny i orzekli ku wielkiemu utrapieniu swemu, że będą musieli wstrzymać dalszą pogoń, a to ze względu na zmęczone konie. Tu oczywiście nikt nie widział D'Artagnana.

– Kolację, wina i łóżko – zawołał Porthos, wchodząc do izby. – Kapłony, wołowinę... ach, widzę tam kominek pełen paliwa. Nie tak tu źle, Athosie. Nasz porucznik zdecydował się niewątpliwie na tę drugą drogę, co?

Athos skinął głową, polecił Grimeudowi dopatrzeć koni i wszedł do izby. Nie odezwał się słówkiem, dopóki nie wypróżnił dwóch kielichów wina.

– Czy wiesz jaki to dziś dzień? – zapytał surowo.

– Owszem wiem, wtorek, dzięki Wszystkim Świętym, no i z tej racji ani kawałka rybki od piątku – odpowiedział Porthos niedbale. – Życzyłbym sobie jedynie widzieć D'Artagnana przy nas. Trzeba pewnie będzie wracać do Longjumeau i wziąć tę drugą drogę.

– Nie możemy. Jutro jest trzynastego lipca.

– Co? – Porthos otarł usta i popatrzył na przyjaciela. – I cóż z tego?

– Zapomniałeś jak widzę. Lord de Winter będzie nas oczekiwał jutro w Paryżu. Jego misja jest wielkiej wagi. Wiemy już o tym.

– Pardieu. Masz rację, Athosie. Czy mamy jednak opuścić D'Artagnana? Znajdziemy go pewnie w Dampierre...

– Droga do Paryża leży przed nami. D'Artagnan zna miejsce i dzień spotkania. Na pewno tam będzie, jeżeli jest jeszcze żywy. A my, niestety, nie jesteśmy jeszcze w Paryżu.

– Ba! – zawołał Porthos. – Pół dnia drogi, to wszystko.

(cdn)

Krytykują A. Piechniczka

Co komputer „wywróżył" Polakom

POLSCY piłkarze awansują do drugiej rundy i, niestety będą musieli pożegnać się z Meksykiem po porażce w 1/8 finału z Belgią... — tak zawyrokował komputer zainstalowany w studiu meksykańskiej telewizji na tydzień przed inauguracją Mundialu. Ten specjalny, przygotowany z wielką pompą program, trwał aż sześć godzin. Zaproszono wiele znanych osobistości, fachowców, którzy na gorąco komentowali przebieg „rywalizacji", stanowiącej przedsmak oczekujących nas emocji. Po szczegółowej prezentacji poszczególnych drużyn efektowny „show" zakończył się pomyślnie dla Brazylii i RFN. One to właśnie — zdaniem komputera — powinny zagrać o tytuł mistrza świata.

Nasza reprezentacja została też dość krytycznie „podsumowana" przez trenera Maroka Jose Farię. W jednym z wywiadów stwierdził on, że opierając się na własnych obserwacjach i innych „tajnych" źródłach uważa, że trener Piechniczek nie potrafił przygotować swej drużyny tak aby odegrała ona znaczącą rolę w tych mistrzostwach. Wyraził pełen optymizm i powiedział, że jego zespół nie powinien mieć problemów w pierwszym meczu z Polakami i jako trzeci obok Anglii i Portugalii winien awansować do drugiej rundy. Poczekamy, zobaczymy...

◆ Zaczyna się Mundial ◆ Brazylia — fa..orytem ◆ Co pokażą nasi?

◆ Portugalczycy obawiają się Anglików, a przed Polakami respektu nie czują...

Świat się kręci wokół piłki

JUTRO w Meksyku inauguracja piłkarskich mistrzostw świata. Oczekuje się, że 13 edycja rozgrywek o Puchar FIFA skupi na sobie uwagę 3 miliardów ludzi. Każdy z nich jest ze swoją drużyną, której życzy sukcesu największego. Rodzą się też pytania: **Jaki będzie ten Mundial. Kto zostanie jego triumfatorem? Jakie nowinki pojawią się w grze? Czy piłka zejdzie z niebezpiecznej drogi (tragedia w Brukseli) i tak jak na mistrzostwach Europy we Francji zatriumfuje „radosny futbol"?** Dziś na te pytania trudno znaleźć odpowiedź. Nie wiadomo też jak zniosą meksykański klimat drużyny naszego kontynentu. Choć w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku (1968) padały rekordowe wyniki w sprintach i skokach, to jednak w konkurencjach, czy sportach wytrzymałościowych dawał o sobie znać „dług tlenowy". Nie trzeba więc nikogo przekonywać jak ważną sprawą jest właściwa aklimatyzacja.

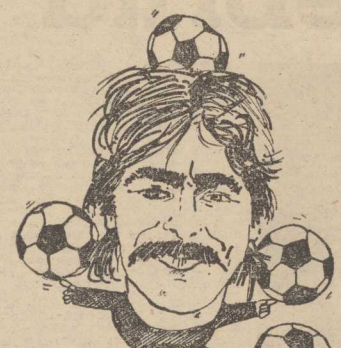

Kibice z Europy muszą nastawić się na nie przespane noce. Mecze rozpoczynać się bowiem będą o godz. 20 i 24 naszego czasu.

KTO WYGRA MUNDIAL?

CORAZ bardziej zdecydowanie dominuje tendencja, że któraś z drużyn południowoamerykańskich. Raz tylko w dotychczasowej historii MS zdarzyło się, że Puchar FIFA wyjechał z kontynentu, na którym rozgrywane były mistrzostwa. **Wśród drużyn amerykańskich fachowcy naj więcej szans dają Brazylii.** M.in. w ankiecie austriackiego miesięcznika „Basta" na Brazylijczyków postawiło 80 proc. czołowych piłkarzy świata. Na drugim miejscu typowano RFN, a następnie: Włochy (obrońca tytułu), ZSRR i Francję. Z kolei agencja DPA do faworytów zalicza: Brazylię, Urugwaj, Francję i Włochy. Szanse na awans do półfinałów daje ona: Argentynie, Danii, RFN, Anglii, Hiszpanii i ZSRR. **Polaków wraz z: Portugalią, Bułgarią, Belgią, Węgrami, Szkocją, Irlandią Płn., Meksykiem i Paragwajem zakwalifikowano do grupy trzeciej, tzw. średniaków, po których „można oczekiwać niespodzianki".** Za cut siderów uznano: Koreę Płd., Irak, Kanadę, Maroko i Algierię. Pojawiają się też głosy przypominające, że nasza drużyna dwukrotnie (1974, 1982) zdobywała 3 miejsce, co nie było dziełem przypadku...

PIERWSZY SZCZECINIANIN

MARZENIEM każdego polskiego kibica jest ujrzenie biało - czerwonych na podium. Marzenia a rzeczywistość to jednak dwie różne kwestie. My też chcielibyśmy, by zespół wrócił z medalem. Musimy jednak wziąć brać pod uwagę fakt, **że na Mundial pojechała — jak niedawno pisaliśmy — drużyna, o której naprawdę trudno jest powiedzieć na co ją stać.** Postawa reprezentacji w spotkaniach towarzyskich nie upoważnia do zbytniego optymizmu. Z drugiej jednak strony w trudnych sytuacjach zespół potrafił się zmobilizować. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, **że podniósł się poziom gry zawodników wiodących drużyn ekstraklasy- Górnika Zabrze i Legii Warszawa, którzy obok „cudzoziemców", stanowią trzon reprezentacji. Miło nam w Szczecinie, że znalazł się w Meksyku po raz pierwszy w historii mundialowych startów Polaków, przedstawiciel naszego miasta — Marek Ostrowski (na rysunku) z MKS Pogoń.**

CO SŁYCHAĆ U RYWALI?

W ANGLII sporo optymizmu. Podkreśla się, że drużyna jest dobrze przygotowana, wyrównana i panuje w niej świetna atmosfera oraz chęć uzyskania sukcesu. Wszyscy są niemal pewni, że zespół awansuje do dalszych gier w... towarzystwie Polski. Prasa zestawia „jedenastki" świata. Jest w nich m.in. Boniek. W „Guardianie" wśród zdjęć 16 najlepszych graczy świata fotografie Bońka i Dziekanowskiego.

W PORTUGALSKIEJ drużynie ostatnie przygotowania zakłócił bunt piłkarzy, żądających wyższych premii. Specjalny telegram wysłał do ekipy prezydent tego kraju Mario Soares. Rozstrzygnięcie sporu odłożono na później. Tu i ówdzie mówi się, że sprawa ta zaszkodzi grze Portugalczyków. Będą jednak na pewno groźnym rywalem, Kandydatem do wyjścia z grupy. Boją się Anglików, a przed Polakami respektu nie czują... Nie wolno zlekceważyć Maroka. Było już wiele drużyn, choćby na ostatnich MS Kamerun, które teoretycznie zaliczane do outsiderów, potrafiły sporo namieszać. W Maroku wielu liczy, że być może uda się wyjść z grupy... (patrz tekst pt. „Co komputer wywróżył Polakom")

W PONIEDZIAŁEK o godz. 24 meczem z tym zespołem reprezentacja Polski zainauguruje swe występy na piłkarskich mistrzostwach świata. **Oby był to start udany!** (jg)

Mini-sonda „Kuriera"

Typują szczecinianie

TRADYCYJNIE przed ważnym wydarzeniem piłkarskim, wraz z fotoreporterem naszej redakcji Zbigniewem Jodkowskim wyruszyliśmy na ulice Szczecina, by mieszkańcom zadać kilka pytań. Tym razem były one związane, z rozpoczynającymi się jutro piłkarskimi mistrzostwami świata Mexico 86. Pytaliśmy o to: **jak wypadnie reprezentacja Polski oraz kto zostanie mistrzem świata?**

OTO wypowiedzi naszych rozmówców:

Przemysław SZYMAŃCZYK:

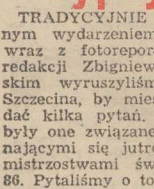

— Tegoroczne mistrzostwa świata rozgrywane są w nieco inny sposób. Na wyjście z grupy szanse mają nawet drużyny słabsze. Nie da się ukryć, że tego roczny regulamin jest jakby stworzony pod gospodarzy. W ogóle drużyny słabsze, przy dobrych układach mogą znaleźć się w szerokim finale. Teraz kilka słów o polskiej reprezentacji. Jeżeli wszystko ułoży się szczęśliwie, nasi piłkarze mają pewny awans do półfinału. Kopciuszkami nie są, lecz drużyną, której będą się, a właściwie już się boją, najlepsze „jedenastki".

Małgorzata SKORUPSKA:

— W wielkim finale spotkają się takie potęgi piłkarskie jak Brazylia i RFN. W tym pojedynku stawiam na piłkarzy z Ameryki Południowej, którzy ponownie zaprezentują futbol pełen fantazji i przy tym szalenie skuteczny. Jeżeli chodzi o występ reprezentacji Polski, to wzorem poprzednich mistrzostw świata, nasi chłopcy będą walczyli o medal brązowy, a ich przeciwnikiem będzie „11" Anglii.

Iwona WISZCZOR:

— Polska stoi przed kolejną szansą godnego zaprezentowania naszego futbolu na międzynarodowej arenie. Uważam, że wraz z Anglią nasi przejdą do następnej rundy. Potem wszystko zależeć będzie od szczęśliwego losu, jak również ambitnej postawy. Wierzę w nią mocno. Liczę na dobrą grę Ostrowskiego i Bońka. Jeżeli ten ostatni najuszczechstronniejszy z naszych piłkarzy będzie grał kolektywnie, zajdziemy daleko. Mistrzem świata będzie reprezentacja Brazylii.

Mieczysław GLUSZKO:

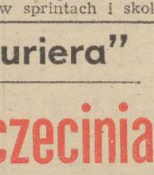

— Moim marzeniem jest występ polskiej reprezentacji w wielkim meksykańskim finale. Naszych chłopców stać na dobrą grę, również jedynego szczecinianina Marka Ostrowskiego. Jeżeli zaprezentuje się tak, jak w niedawnym meczu przeciwko Danii, o jego występy jestem spokojny. Głównymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego są „jedenastki" RFN i Włoch.

Rozm.: B. T.

Terminarz turnieju finałowego Mexico — 86

Gramy o godz. 24–2, 7 i 11 czerwca, a potem?

31.5. Włochy Bułgaria — gr. „A" g. 20

1.6. Francja — Kanada — gr. „C" g. 24

Brazylia — Hiszpania — gr. „D" g. 20

2.6. Argentyna — Korea Płd. — gr. „A" g. 20

ZSRR — Węgry — gr. „C" g. 20

Polska — Maroko — gr. „F" g. 24.

3.6. Meksyk — Belgia — gr. „B" — g. 20

Algieria — Irlandia Płn. — gr. „D" g. 20

Portugalia — Anglia — gr. „F" g. 24

4.6. Paragwaj — Irak — gr. „B" g. 20

Szkocja — Dania — gr. „E" — g. 24

RFN — Urugwaj — gr. „E" g. 20.

5.6. Bułgaria — Korea Płd. — gr. „A" g. 24

Włochy — Argentyna — gr. „A" g. 20

Francja — ZSRR — gr. „C" g. 20

6.6. Kanada — Węgry — gr. „C" g. 20

Brazylia — Algieria — gr. „D" g. 20

Maroko — Anglia — gr. „F" g. 24

7.6. Meksyk — Paragwaj — gr. „B" g. 20

Hiszpania — Irlandia Płn. — gr. „D" g. 20

Polska — Portugalia — gr. „F" g. 24

8.6. Belgia — Irak gr. „B" g. 20

Urugwaj — Dania — gr. „E" g. 24

RFN — Szkocja — gr. „E" g. 20

9.6. Francja — Węgry — gr. „C" g. 20

Kanada — ZSRR — gr. „C" g. 20

10.6. Bułgaria — Argentyna — gr. „A" g. 20

Włochy — Korea Płd. — gr. „A" g. 20

11.6. Meksyk — Irak — gr. „B" g. 20

Belgia — Paragwaj — gr. „B" g. 12

Polska — Anglia — gr. „F" g. 24

Maroko — Portugalia — gr. „F" g. 24

12.6. Brazylia — Irlandia Płn. — gr. „D" g. 20

Hiszpania — Algieria — gr. „D" g. 20

13.6. Urugwaj — Szkocja — gr. „E" g. 20

RFN — Dania — gr. „E" g. 20

14.6 — Dzień przerwy

1/8 FINAŁU

15.6. — (1) zwycięzca gr. „B" z trzecią drużyną grupy „A", „C" lub „D" — godz. 20 (2) zwycięzca gr. „C" z trzecią drużyną gr. „A", „B" lub „F" — godz. 24.

16.6. — (3) zwycięzca grupy „A" — trzecia drużyna grup „C", „D" lub „E" — godz. 24 (4) zwycięzca grupy „D" — trzecia drużyna grup „B" „E" lub „F" — godz. 20

17.6. — (5) druga drużyna grupy „A" — druga drużyna gr. „C" (6). zwycięzca grupy „F" — druga drużyna grupy „E" — godz. 24.

18.6. — (7) — druga drużyna grupy „F" — druga drużyna grupy „B" — godz. 20 (3) zwycięzca gr. „E" — druga drużyna gr. „D" — godz. 24.

19.6. — Dzień przerwy.

20.6. — Dzień przerwy

21.6. „A": 5—6 — godz. 20. „B": 7—3 — godz. 24.

22.6 „C" 3—4 — godz. 24. „D": 1—2 — godz. 20.

23.6. Dzień wolny.

24.6. Dzień wolny.

1/2 FINAŁU

25.6. „A"—„B" — godz. 24. „C" „D": — godz. 20.

26.6 Dzień wolny.

27.6. Dzień wolny.

28.6. O 3 miejsce — Puebla — godz. 20.

29.6. FINAŁ — Meksyk — 20.

(Wszystkie godziny wg naszego czasu).

Mikrowywiad z L. Jezierskim

„Będę w Guadalajarze..."

JEDNYM z kilku polskich szkoleniowców, którzy zajmą się w Meksyku zbieraniem informacji o rywalach, będzie trener piłkarzy Pogoni Leszek Jezierski, z którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

— Co u pana słychać?

— Właśnie przed chwilą przymierzałem mundialowy strój i okazuje się, że spodnie są za długie. Muszę szybko szukać krawca by mi je skrócił...

— Kiedy pan odlatuje do Meksyku?

— W piątek o godz. 13 z drugą, niewielką turą polskiej ekipy mundialowej.

— Na jakich meczach będzie pan obecny w trakcie rozgrywek toczonych w grupach?

— Wygląda na to, że Polaków będę oglądał w telewizji. Najprawdopodobniej pojadę bowiem do Guadalajary, by obserwować spotkania zespołów grupy „D", w której grają: Brazylia, Hiszpania, Algieria i Irlandia Północna. Mówię najprawdopodobniej ponieważ jest to na razie decyzja wstępna. Ostatecznie wszystko się wyjaśni w Meksyku.

— Czy polscy obserwatorzy będą także na meczach innych grup?

— Tak. Poza mną w podobnej roli wystąpią także trenerzy: Szczechowicz, Waligóra, Gurtatowski i Dzionsko.

— Marek Ostrowski zamierza pisać mundialowy pamiętnik, a pan...

— Będę prowadził dziennik, w którym spróbuję zawrzeć zarówno piłkarskie opinie jak i pozasportowe wrażenia.

— Mamy nadzieję, że nie odmówi pan podzielenia się tymi refleksjami z Czytelnikami „Kuriera"...

— Chętnie do uczynię.

— Dziękujemy za rozmowę. (jg)

Nasza drużyna

SKŁAD piłkarskiej reprezentacji Polski tworzą:

Józef Młynarczyk (FC Porto Portugalia), urodzony 20.09.1953 r., 33 występów w reprezentacji. W Meksyku wystąpi z nr 1.

Józef Wandzik (Górnik Zabrze), 17.08.1963 r., 3, nr 19.

Jacek Kazimierski (Legia Warszawa), 17.08.1959 r., 13, nr 12.

Krzysztof Pawlak (Lech Poznań), 12.02.1958 r., 22, nr 18.

Kazimierz Przybyś (Widzew Łódź), 11.07.1960 r., 9, nr 2.

Roman Wójcicki (Widzew Łódź), 8.01.1958 r., 48, nr 5.

Marek Ostrowski (Pogoń Szczecin), 22.11.1959 r., 23, nr 4.

Dariusz Kubicki (Legia Warszawa), 6.08.1963 r., 11, nr 14.

Władysław Żmuda (US Cremonese, Włochy), 8.06.1954, 91, nr 3.

Stefan Majewski (FC Kaiserslautern, RFN), 31.01.1956 r., 33, nr 10.

Andrzej Buncol (Legia Warszawa), 21.09.1959 r., 46, nr 13.

Jan Karaś (Legia Warszawa), 17.03.1959 r., 5, nr 9

Waldemar Matysik (Górnik Zabrze), 27.09.1961 r., 38, nr 6

Jan Urban (Górnik Zabrze), 14.05.1962 r., 13, nr 8.

Ryszard Komornicki (Górnik Zabrze), 14. 08.1959 r., 14, nr 13.

Andrzej Zgutczyński (Górnik Zabrze) 1.01.1958 r., 4, nr 17.

Andrzej Pałasz (Górnik Zabrze), 22.07.1960 r., 33, nr 16.

Ryszard Tarasiewicz (Śląsk Wrocław), 27.04.1962 r., 12, nr 7.

Zbigniew Boniek (AS Roma, Włochy), 3.03.1956 r., 74, nr 20.

Włodzimierz Smolarek (Widzew Łódź), 16.07.1957 r., 47, nr 11.

Jan Furtok (GKS Katowice), 9.03.1962 r., 4, nr 22.

Dariusz Dziekanowski (Legia Warszawa), 30.09.1962, 32, nr 21.

Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (423-75) piątek i sobota: „Białe małżeństwo" g. 19; niedziela: „Baśń o Wroniim Oku" g. 11, 16; **MUZYCZNY** (839-02) sobota: „Zamek na Czorsztynie" g. 19.30; **PLECIUGA** — sobota: „Wyspa kapitanów" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 6); **POLSKI** — niedziela: „Za siedmioma strunami" g. 13, 17; **FILHARMONIA** — Koncert g. 19; sobota: g 17.

KINA

DELFIN (463-73) „Zelig" g. 15.45, 18, 20, USA. l. 15; sobota: „Akademia pana Kleksa" g. 10.30, 12.30, 14.30, pol. cz. I i II; „Zelig" g. 18, 20; niedziela: „Zelig" g. 13, 20; **KOSMOS** (380-03) „Skorumpowani" g. 14.30, fr., l. 15; „Amadeusz" g. 19.30, USA, l. 18; sobota: „Porwanie w Tiutiurlistanie" g. 9, 11 12.45, pol.; „Skorumpowani" g. 14.30, 17; „Amadeusz" g. 19.30; niedziela: g. 19.30; „Skorumpowani" g. 14.30, 17; **KORAB** — niedziela: „Słońce w kieszeni" g. 13, radz.; **POLONIA** (22-18-34) „W cieniu nienawiści" g. 14.30, pol., l. 12; „Hallo, Szpitalnik" g. 16.30, pol., l. 15; „Ballada o Narayamie" g. 18.30, jap., l. 18; sobota i niedziela: „Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp" g. 14, 16.15, ang., l. 12; „Być albo nie być" g. 18.30, USA, l. 15; **BAŁTYK** (733-35) niedziela: „Pechowiec" g. 15, fr., l. 12; „Rajska jabłoń" g. 17, 19, pol., l. 15; **PIONIER** (475-02) „Pampalini i Yeti" g. 9, 10, pol.; „Jaś i diabełek" g. 11; „Klasztor Shaolin" g. 13, 15, 17, 19, chiński, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Ślad bobra" g. 16.30, radz.; „Gremlinsy rozrabiają" g. 18, USA, l. 12; niedziela: g. 13.15; **ZAMEK** — „Zwykli ludzie" g. 17, 19.15, USA, l. 15; sobota: g. 16, 18.15; niedziela: kino familijne: „Zwykli ludzie" (dla rodziców) — dla dzieci gry i zabawy g. 16; **MARS** — piątek: „Lato z kowbojem" g. 16, CSRS, l. 12; „Spokojnie, to tylko awaria" g. 18, 20, USA, l. 15; niedziela: g. 17, 19; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) sobota: „I oto przyszedł Bumbo" g. 11.15, radz.; „Być albo nie być" g. 13, USA, l. 15; niedziela: g. 17; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Poszukiwacze zaginionej arki" g 14, 16, USA, l. 12; **I MAJ** (Żydowce) niedziela: „Indiana Jones" g. 16, 18.15, USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) „Gremlinsy rozrabiają" g. 18, USA, l. 12; sobota: g. 13.30; „Weronika w krainie czarów" g. 12; niedziela: „Gremlinsy rozrabiają" g. 16; **BAJKA** (Podjuchy) niedziela: „Zandarm na emeryturze" g. 17, fr., l. 12; „Pożar" g. 19, radz., l. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Paris — Texas" g. 18, RFN, l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Romans z intruzem" g. 16, pol., l. 12; „Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp" g. 18, ang., l. 12; **MEWA** (Żelechowo) sobota: „Partyzancka eskadra" g. 17, jug., l. 12; niedziela: g. 17; „Old Surehand" g. 15.30, jug., l. 12; **JUTRZENKA** (Chojna) „Rajska jabłoń" pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **WISŁA** (Goleniów) piątek i niedziela: „Thais" pol., l. 18; „Powrót z orbity" radz., l. 12; **WENUS** (Goleniów) piątek i sobota: „Chrześniak" pol., l. 15; niedziela: „Werdykt" USA, l. 15; **INA** (Stargard) piątek: „Skorumpowani" fr., l. 15; „Kochankowie mojej mamy" pol., l. 15; niedziela: „Kochankowie mojej mamy"; **DAR** (Stargard) piątek, sobota i niedziela: „Kukułka w ciemnym lesie"; „Jak rozpętałem II wojnę światową" pol., cz. I; **CUKROWNIK** (Stargard) niedziela: „Tootsie" USA, l. 15; „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

KORAB — „W krainie 1001 nocy" g. 11, 12; **KOSMOS** — „Porwanie w Tiutiurlistanie" g. 9, 11, 12.45; **DELFIN** — „Zając" g 13.30; „Akademia pana Kleksa" g 14.30, cz. I i II; **BAŁTYK** — „Myszka i sowa" g. 11, 14; „I jeszcze jedna noc Szeherezady" g. 12; **POLONIA** — „Rekesio kompozytor" g. 10; „Przeci książę" g. 11; **PIONIER** — „Pampalini i Yeti" g. 9, 10; „Jaś i diabełek" g. 11; **HETMAN** — „Kukuryku" g. 10.30; „Ślad bobra" g. 11.45; **MARS** — „Motyl" g. 11; **ZAMEK** — Zestaw bajek g 11, 12 13; **SZMARAGDOWE** — „Czarodziejski kleks" g. 15.30; „I oto przyszedł Bumbo" g. 11.30; **PRZYJAŹŃ** — „Myszka i sowa" g. 11; „Kochaj albo rzuć" g. 12; **I MAJ** — „Lew w kwiatki" g. 10, 16; „Szaleństwa panny Ewy" g. 11.15; **HUTNIK** — „Weronika w krainie czarów" g. 13 14.30; **BAJKA** — „Słodka przygoda" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Tajemnica dzikiego szybu" g. 16; **ZATOKA** — „Małpie figle" g. 15; **MEWA** — „Reksio remontuje" g. 10; „Old Surehand" g. 11.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — Malarstwo Tadeusza Eysymonta — g. 9—15.30; **STAROMŁYŃSKA 27** — Sztuka polska; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra; Krótka broń palna XVI—XX w. — g. 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina — dokumenty 40-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pam dyr. Janiny Szczerskiej; Dawne rękopisy arabskie — g. 9—15.30; **ZAMEK BWA** — Ogólnopolska grafika — „O pokój dla kraju i świata"; Malarstwo Kazimiery Dughan-Wróblowej — g. 11—18; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Twórczość Koła Plastyków-Amatorów „PL-Ama" — g 13—18.

MUZEA otwarte w sobotę i niedzielę w g. 10—16.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.10 Mag. wojskowy 15.36 W szkole i w domu. 15.55 NURT.16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci — „Majsterklepka". 17.20 Wiadomości. 17.30 Mag. wędkarski. 17.50 Piłkarska kadra czeka. 18.05 Bez próby. 19 Dobranoc. 19.10 Z kamerą wśród zwierząt. 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film radz — „Dwudziesty grudnia". 21.35 Komentarze. 22 Program publicystyczny 22.45 Sport. 23.05 Klub muzycznych wspomnień. 23.35 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 Czas przemian (lok.). 18 „Moj los". 18.25 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19.10 Dla dzieci — „Przygody Guliwera". 19.30 Dziennik. 20 Galerie świata — „Luwr". 20.30 „To jest moje życie". 20.45 Mag. Barbary Pietkiewicz. 21.30 Antyczny świat prof. Krawczuka. 22 Film z Gretą Garbo — „Królowa Krystyna". 23.40 Stan krytyczny. 0.20 Wiadomości.

SOBOTA

PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR. 8.30 Tydzień na działce. 9 „Sobótka". 10.30 Wiadomości. 10.40 „Stare, nowe, najnowsze". 12.10 „Bariery" 12.40 „Opowieści biblijne". 12.55 „Dyrygenci". 14 „Z Polski rodem". 14.30 Mag. wojskowy. 15 Wiadomości. 15.05 Sztuka TV — „Gdy miasto śpi". 16.25 Mag. konsumenta. 17.05 Losowanie Dużego Lotka. 17.15 Jazzmeck plastowski". 18.15 Dobranoc. 18.30 Dziennik. 19 Studio Mundial — otwarcie Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej: Włochy — Bułgaria. 22 Magazyn „Czas". 22.50 „7 dni na świecie". 23.05 Wiadomości. 23.10 Kino nocne — film fr. — „Marynarz 512".

PROGRAM II

15.05 „Strażacy". 15.25 Wideoteka. 16 Teleturniej — Wielka gra. 17 „Naukowa spuścizna świata arabskiego". 17.30 Kronika (lok.). 18 „Halo komputer". 18.30 Dziennik (dla niesłyszących). 19 Film wł. — „Profesor i syrena". 20.05 Wystąpienie ambasadora Tunezji. 20.10 Teleturniej — tylko dla najlepszych. 21 Tydzień w polityce 21.10 „Niezwykłe opowieści St. Hadyny". 21.50 Ragtime i okolice. 22.30 Festiwal Muzyki — Łańcut 86 23.30 Wiadomości.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny wiejskiej. 7.50 „Po gospodarsku". 8.15 „Tydzień". 9 Teleranek. 10.30 Wiadomości. 10.35 Studio Mundial. 12.35 „Siedem anten". 13.30 „Klub 6 kontynentów". 14.05, 15.45 Wszystko albo nic. 14.35 „Kraj za miastem". 15 Wiadomości. 15.05 Teatr dla dzieci — „Do góry nogami, czyli opera buffo". 16.20 Studio 1 — dzieciom. 18.10 Antena. 18.50 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 19.55 Studio Mundial: Brazylia — Hiszpania. 22 Film — „Powrót do Edenu". 22.45 „Pegaz". 23.25 Wiadomości 23.30 Studio Mundial.

PROGRAM II

10.15 Film dla niesłyszących — „Powrót do Edenu". 11 „O uśmiech dziecka". 11.30 Lokalny koncert życzeń. 12 Kwadrans z hejnałem 12.15 Wiadomości. 12.20 Zespół „Dom". 13.40 Kino familijne — „Na obcej ziemi". 14.30 Dwójka — dzieciom. 15.05 Zwierzęta w kamerze. 15.30 Jutro poniedziałek. 16 Film TV węg. — „Jak rozwiązany snop". 17 Studio Mundial — powtórzenie z dnia porzedniego. 19 Wywiady Ireny Dziedzic. 19.30 Dziennik. 19.55 Film TVP — „Chłopi". 21 Kino-Oko. 22 „Dzieci Afganistanu". 22.20 Program rozrywkowy — „Milk and coffee. 23.05 Studio Festiwalu Krakowskiego. 23.30 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.25 „Uwaga — rock". 16.25 Ty i twoje zwierzęta. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV CSRS — „List z Torero". 18.50 TV dziecięca. 19 Program z Rostocku. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV — „Historie Neumannów". 21 Film TV — „Cyrano i D'Artagnan". 22.55 Kronika. 23.10 Program rozrywkowy. 23.55 Wiadomości

PROGRAM II

17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 i 18.25 Jęz. angielski. 18.55 Wiadomości. 19 Koncert życzeń. 20 Ang. film muzyczny — „Każdy dzień jak wakacje". 21.15 „Dom ptaków". 21.30 Kronika. 22 Dni kultury polskiej w NRD.

SOBOTA

PROGRAM I

7.55 Jęz. rosyjski. 9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Program dla dzieci. 10.30 „Historie Neumannów" 11.25 Wiadomości. 11.30 Mag kulturalny. 12.15 Tele-variete. 13.15 Studio Halle. 13.30 Wiadomości. 13.40 Program dla dzieci. 14.55 Sport 17 Wiadomości. 17.45 Program z Rostocku. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV ang. — „Niewidzialny człowiek". 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 Film USA z Dustinem Hoffmanem — „Wielki Mały Człowiek". 22.15 Studio Halle. 23.15 Kronika. 23.30 Film CSRS — „Płacz Bardotki". 0.15 Wiadomości.

PROGRAM II

16.10 Film węg. — „Nie mogę żyć bez muzyki". 17.25 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TVP — „Czarne chmury". 18.55 Wiadomości. 19 MŚ w piłce nożnej — transmisja z Meksyku. 20 MŚ w piłce nożnej: Bułgaria — Włochy. 21.50 Kronika. Ok. 22.20 Opera A. Mozarta — „Wesele Figara".

NIEDZIELA

PROGRAM I

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 „Dzień Dziecka". 11 „Chcę być zawsze w teatrze". 12.15 „Tańce słowackie". 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Koncert życzeń. 14 Program z Rostocku. 14.30 „Ermitaż". 15 Dzień Dziecka. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 Dzień Dziecka. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD — „Żądanie". 21.40 Ang. film krym. — „Oświetlenie". 22.40 Kronika. 22.55 Drezdeńskie Dni Muzyki 1986. 23.35 Studio Halle. 23.55 MŚ w piłce nożnej: Kanada — Francja.

PROGRAM II

16 MŚ w piłce nożnej: Bułgaria — Włochy. 14 „Jak już — to już". 15.30 Film radz. — „Osobistość z Ila". 16.40 Opowiadania o Syberii. 17 Muzyka z Moskwy. 17.45 Wiadomości. 17.50 Dzień Dziecka 19 Studio Drezno. 18.55 Wiadomości. 19 Sport. 19.25 Film przyrodniczy — „W królestwie żab" 20 MŚ w piłce nożnej: Hiszpania — Brazylia. 21.50 Kronika. 22.20 Film TVP — „Hania".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Magazyn „Rytm". 14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Prezentacje. 16.10 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.05 Merkuriusz rządowy. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio dzieciom — „Radiowe nuty". 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Wiersze dla ciebie. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Znani i nieznani. 22.30 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 20 30 0.50.

14.30 Folklor na maple świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Znane czy nie znane? 15.30 Muzyka na syntezatory. 16 Dzieła style, epoki. 16.30 „Wizyta u Minotaura". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Rozśpiewana młodzież 17.40 Kontakty i zbliżenia. 18 Koncert życzeń. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Aud. literacka. 20.50 Wieczór w filharmonii. 21.45 Teatr PR — „Proszę wrzucić taxi na przyjęcie zamówienia". 22.15 Słuchajmy razem. 23 „Róża i płonący las". 23.30 Inspiracje literackie w muzyce 24 Nocne muzykowanie. 0.45 „Tobie matko..."

PROGRAM III

SERWIS: 15, 16, 17, 18 22.05.

15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock po polsku 15.40 „Barometr w górę". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Wojna i pokój". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Lepsze życie". 20 Po Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. 20.45 Klub Trójki — „Czego uczy nas historia". 21 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia. 21.45 Klub Trójki 22.15 Muzycale, musicale 22.45 „Przeczytajcie raz jeszcze". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Ostatnia przygoda 45-letniego mężczyzny".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.

14.25 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 „Między nami". 16 Wyspa błękitnych delfinów". 16.10 40 lat minęło — z piosenką. 16 30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka oratoryjna. 18 Magazyn „Moje hobby". 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej. 22.50 Lektury Czwórki — „Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku". 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka — „Akcelerator ciężkich jonów".

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6.30, 7. 9, 10, 12.05, 14, 16, 19. 20.45 23.

8.05 Zdaniem Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski zwiad. 9 Cztery pory roku. 10.30 „Krystyna córka Lavransa". 11 Koncert przed hejnałem 11.30 Muzyka rozrywkowa. 12.45 Rolniczy kwadrans. 14.05 Magazyn „Rytm". 14.45 Piosenka tygodnia. 15 Bank przebojów 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 18 „Matysiakowie". 18.30 Granie jak z nut. 19.30 Radio — dzieciom. 19.45 Studio Mundial z Meksyku. 22.30 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6, 8, 17 21.05, 0.50.

6.05 Muzyczne dzień dobry. 6.30 Studio Bałtyk. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9 „Róża i płonący las". 9.20 Sfe. Muzyka, którą lubi Włodzimierz Nahorny. 9.50 „Wizyta u Minotaura". 10 Godzina melomana. 11 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Martyny Jakubowicz. 11.30 Tydzień w stereo. 12 Dziatfeta orkiestr. 12.25 Koncert muzyki popularnej. 13.05 Zawód — nauczyciel. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14 Co jest grane? — pytania, odpowiedzi, nagrody. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Wizyta u Minotaura". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Szczeciński piosenki. 17.40 Tydzień na zach. Wybrzeżu. 18 Róża Wiatrów. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 „Wędrujące barwy". 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 „Jak tu cicho" 22.10 Studio Stereo. 23 „Róża i płonący las". 23.30 Studio Stereo. 0.45 „Tobie matko...".

PROGRAM III

SERWIS: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 „Stos kłopotów". 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyta i podróże. 9.30 Przeboje w filharmonii. 10 „Wojna i pokój". 10.30 Złote lata swinga... 11 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znaj dziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 „Lepsze życie" 13.05 W rytmie Trójki. 13 „Sto kłopotów". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Muzyka na violę da gamba. 15.05 „Wszystkie drogi prowadzą do Nashville". 15.40 „Coś nowego". 16 Zapraszamy do Trójki 19 Pamiętnik muzyczny — maj 1886. 19.30 Dziś w liście przebojów 19.50 „Lepsze życie". 20 Lista przebojów. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Mężczyzna z monoklem". 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.15 Dookoła świata. 7.30 Słuchamy kompozycji Jarosława Kozidraka. 7.40 Jęz. angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M". 8.30 Poranna przytywka. 8.50 Aktualności. 9 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10 Ze starego gramofonu. 10.30 Vademecum słów i znaczeń — „Tren". 11 Mag. harcerski. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro listów — odpowiedzi. 12.30 Między fantazją a nauką. 13 Koncerty zatrzymane w czasie 13.55 Felieton Witolda Billipa. 14 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Alicja Majewska. 14.30 Popołudnie młodych słuchaczy. 15 Teatr dla młodzieży. 15.45 Muzyka nastolatków. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski 17.20 Zapomniane kultury. 18 Warszawski tygodień muzyczny. 19 Portret słowem malowany. 19.40 Jęz. francuski. 19.55 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem — „Kamień i cierpienie". 21.30 Piosenki — przeboje. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22 Spotkanie z reportażem. 22.25 Śpiewać każdy może... 22.50 „Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku". 23 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 19, 23

7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 8 Magazyn wojskowy. 9 Lato z radiem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Informacje rady, propozycje. 14 Klasycy operetki. 14.30 „W Jeziorandach". 15 Koncert życzeń. 16 Wesoły autobus. 17 Dialogi historyczne. 17.15 Muzyka w samochodzie. 18 Magazyn „Wektory". 18.20 Muzyka w samochodzie. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom — „Piosenki na dobranoc". 19.45 Studio Mundial (z Meksyku). 22.30 Teatr PR — „Ręce do góry". 23.10 Panorama świata. 23.20 Muzyka na dobranoc

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7, 13, 21, 0.55.

7.05 Z Artelem na Służewiec. 7.10 Muzyka młodych. 8 Koncert życzeń. 8.25 Za rogatkami. 8.45 Audycja wojskowa. 9.05 Poranek z muzami. 11 Koncert Orkiestry PRiTV w Warszawie. 12 Płytoteka Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Ireneusz Iredyński — impresje. 14 Piosenki z dobra dykcja. 14.15 Dziecięce muzykowanie. 15 Recital chopinowski Adama Harasiewicza. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18 „Romanse i nie tylko". 18.45 Muzyka fortepianowa Ignacego Paderewskiego 19 „Romanse i nie tylko". 19.45 Muzyka fortepianowa Józefa Wieniawskiego. 20 „Romanse i nie tylko" 20.45 Muzyka fortepianowa J. Zarębskiego. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

SERWIS: 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Konia piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 „Tylko 50 minut". 10.50 Bliskie spotkania. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Heros teatru — Stefan Jaracz. 12 Recital Brigitte Engerer. 12.50 Bliskie spotkania. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Henryka Kluby. 14.15 Nowa płyta zespołu Van Halen. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania. 16 Dzieła, interpretacje. nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe na grania Trójkowe. 18 „Wzorowe życie". 18.25 Wariacje na temat. 19.05 Baw się razem z nami. 21 „Szaleństwa van Gogha". 21.20 Punctus contra punctum. 22 „Sto książek — sto rozmów". 22.15 Kronika nowego jazzu. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Jam session w Trójce. 23.50 „Ostatnia przygoda 45-letniego mężczyzny".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.55.

7.06 Międzynarodowy Dzień Dziecka. 7.10 W świątecznym nastroju. 8 „Dziecko w poezji". 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 „Hymni ecclesiastici". 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10 Recital organowy. 10.30 Teatr dla dzieci — „Trudny supełek". 11 Magazyn harcerski. 12.10 Piosenki dla dzieci. 13.30 Dziecięce zespoły ludowe. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — Maciej Małecki. 14.45 Popołudnie młodych słuchaczy. 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Czerwone i czarne". 16 Refleksje uczonych. 16.05 Piosenki dla dzieci 16.45 Dorośli o harcerstwie. 17.50 Motety Cesualda da Venosa. 18 Nabożeństwo Kościoła metodystycznego. 18.40 Wolfgang Amadeusz Mozart — Fugi wg Jana Sebastiana Bacha. 19 Alfa i omega. 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.50 Hallo Praha — hallo Warszawa.

informator

HANDEL I USŁUGI

W SOBOTĘ czynne będą sklepy ogólnospożywcze, nabiałowe, piekarnicze w godz. od 6 do 17 (cała sieć). Sklepy spożywcze „Pewexu" oraz przy al. Jedności Narodowej 47 czynne będą w godz od 10 do 17. Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie oraz rybne czynne od godz. 8 do 17. Sklepy monopolowe czynne w godz. od 13 do 19.

Sklepy przemysłowe wszystkich branż czynne w godz od 11 do 18. Dom Towarowy „Posejdon" czynny od 8.30 do 20.

Kioski „Ruchu" — czynna cała sieć jak w dni powszednie. W niedzielę czynne będą Delikatesy przy ul. A. Krzywoń 21 w godz. od 9 do 14, Krzywoustego 9 od 12 do 19 do 13 i al. Wojska Polskiego 52 w godz. od 13 do 17.

Kioski „Ruchu" — czynna połowa stanu sieci w godz. od 8 do 14 oraz dyżurne do godz. 18 przy al. Wyzwolenia 29, al. Wojska Polskiego róg Jagiellońskiej, Karola Miarki róg Ku Słońcu, Mickiewicza róg Brzozowskiego, Budziszyńskiej, al. Niepodległości przy „Juniorze", Emilii Gierczak, Łubinowej, Dworzec Gł. PKP — od 6 do 22.

POCZTA

CAŁĄ dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz na Dworcu Głównym PKP. W godz. od 8 do 20 czynny będzie urząd (nadawczy) przy ul. Bogurodzicy 1, w godz. od 8 do 13 czynne będą wszystkie urzędy z wyjątkiem okresowo — nieczynnych.

KOMUNIKACJA

ŚRODKI komunikacji miejskiej WPKM kursować będą według powszedniego rozkładu jazdy.

Jak spędzić ten dzień?

●Festyny●filmy●wycieczki

W NIEDZIELĘ — Międzynarodowy Dzień Dziecka. W tym roku propozycji adresowanych do najmłodszych i młodzieży jest tak wiele, iż imprezy trwać będą w sobotę, i w niedzielę. Podajemy tym razem dokładnie godziny i miejsca, gdzie czekają te atrakcje. Może warto wybrać się tam z własnymi pociechami?

SOBOTA — 31 MAJA

Centralnym punktem sobotnich uroczystości stanie się z pewnością ceremonia przekazania kluczy do bram miasta delegacji dziecięcej przez prezydenta Ryszarda Rotkiewicza. Uroczystość ta odbędzie się przy Urzędzie Miejskim o godz. 15.

Pływalnia MKS Pogoń

Godz. 10—13 — „Ale frajda" — festyn zorganizowany pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego" przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki UM, MKS Pogoń oraz Morski Ośrodek Kultury i Informacji. W programie m.in. liczne zabawy, konkursy, pokazy ratownictwa wodnego, gimnastyki artystycznej i aerobicu. Oprócz „słodkiego" bufetu kiermasze Centralnej Składnicy Harcerskiej, Centrali Rybnej i WPHW. Podczas imprezy przygrywać będzie Zespół Tańca i Piosenki MOK.

Pomorzany

Godz. 11 — na boisku przy DK „Hetman" rozpoczyna się festyn w programie którego znajdą się m.in. konkursy (recytatorski i piosenki dziecięcej malujących rodzin), występy artystyczne, projekcje bajek. Na miejscu także giełda zabawek, ubiorów i pojazdów dziecięcych oraz sprzętu sportowego i książek.

Pogodno

Godz. 9 — festyn na boisku SP 48 (przy ul. Czorsztyńskiej). Rozgrywki ringo, cellotki, strzelanie z łuku, łowienie rybek, malowanie na asfalcie, harcerski bufet i loteria fantowa.

Godz. 17 — podobny festyn na osiedlu Zawadzkiego (boisko SP 45 przy ul. Benesza).

Pałac Młodzieży

Godz. 11—18 — konkursy dla dzieci (czytelniczy, chemiczny, jazdy na rowerze), gry i zabawy ruchowe, pieczenie w ognisku kartofli. Ponadto — giełda filatelistyczna, a o godz. 12 — projekcja zestawu bajek. Imprezy te okraszone zostaną pokazami mody młodzieżowej, występami zespołów muzycznych i wokalnych, demonstracją tańca break dance i walk sportowych. O godz. 17 — wystartuja modele lotnicze na uwięzi, zaś o godz. 17.30 — pokaz tresury psów różnych ras. Ponadto przewidziane są liczne kiermasze handlowe.

Zdroje

Festyn sobotnio-niedzielny na boisku szkoły nr 65 przy ul. Młodzieży Polskiej. Początek imprez o godz. 10.

NIEDZIELA — 1 CZERWCA

Godz. 9—12 — Prawie 5 tysięcy dzieci (ze wszystkich szczecińskich osiedli) uczestniczyć będzie w projekcjach bajek i filmów przygodowych zorganizowanych niemal we wszystkich kinach.

Godz. 9—15. — Autokarowa wycieczka do Siekierek (miejsca zbiórek wyznaczone zostały przez poszczególne komitety samorządów mieszkańców). Na miejscu — wspomnienia byłych uczestników forsowania Odry w 1945 roku, spotkanie z oficerami radzieckimi oraz pionierami, żołnierski obiad.

Godz. 9—12. Na wszystkich tramwajowych liniach kursować będą specjalnie oznakowane wozy, którymi dzieci mogą za darmo podróżować po mieście.

Godz. 15—18. Koncert w amfiteatrze. Występy amatorskich zespołów młodzieżowych ze Spółdzielczego Domu Kultury, DK SM „Wspólny Dom", „Małego Kręgu" z Technikum Ekonomicznego, itd.

Nad Odrą

Godz. 10—15. „Dziecko z Grodu Piasta przyszłością tego miasta". W trakcie festynu, który odbywać się będzie przy SP nr 14 na ul. Strzałowskiej 27 przewidziane są: konkurs plastyczny, turniej szachowy, rozgrywki w piłkę nożną, kometkę, turniej tenisa stołowego. O godz. 10.15 projekcja bajek, o godz. 13.15 film fabularny dla młodzieży. Ponadto — mini-festiwal dziecięcej piosenki, pokaz mody młodzieżowej i dziecięcej, a także (w sali gimnastycznej), dyskoteka od godz. 11.

Pogodno

Imprezy dla dzieci:

Godz. 12 — osiedle Kaliny — na boisku asfaltowym za sklepem Sypiusz".

Godz. 15.30 — osiedle Przyjaźni — boisko SP 72 przy ul. Lampego.

„Piotruś i wilk"

O godz. 13 — w niedzielę Klub MPiK przy al. Wojska Polskiego 2 zaprasza na bajkę muzyczną Prokofiewa „Piotruś i wilk". Prezentować ją będzie Jacek Gawryś i kilku instrumentalistów.

(mor)

POMORSKA DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH

uprzejmie informuje,

że w dniu 01 czerwca 1986 r., zostaje wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągów.

Niektóre pociągi pasażerskie w nocy z 31 maja na 1 czerwca br. kursować będą w zmienionym rozkładzie jazdy.

Ponadto w związku z przesunięciem terminu robót elektryfikacyjnych na linii Gdańsk — Stargard Szcz. w czerwcu poc. nr 8522 mający kursować tylko w relacji Białograd (odj. 11.08) — Olsztyn Gł. (przyj. 20.01), kursować będzie w relacji Szczecin Gł. (odj. 8.15) — Olsztyn Gł. a poc. nr 8504 relacji Szczecin Gł. (odj. 10.37) — Tczew (przyj. 19.04) nie będzie kursował przez Goleniów — Kołobrzeg, ale drogą przez Stargard Szcz. — Runowo Pom. — Białogard — z odjazdem ze Szczecina Gł. o godz. 11.40.

Szczegółowych informacji udzielać będą punkty informacyjne na stacjach.

2808-K

Notatnik szczeciński

◆ GIEŁDA ryb i roślin odbędzie się w klubie „Molinezja" 1 czerwca w godz. od 14 do 16

◆ Giełda staroci odbędzie się w klubie fabrycznym przy al. Wojska Polskiego 186 w dniu 1 czerwca w godz. od 9 do 14.

Prawdziwy plac Dziecka

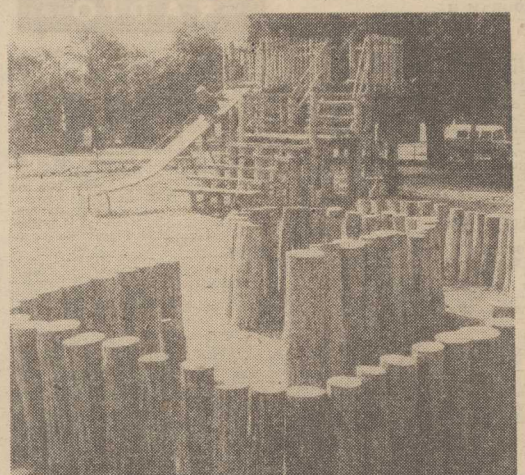

OD KILKU DNI trwają prace budowlane na terenie **ogródka jordanowskiego przy pl. Dziecka.** W ramach współpracy Szczecina z Rostockiem przyjechała do naszego miasta 10-osobowa grupa pracowników specjalistycznej firmy zajmującej się budową placów zabaw dla najmłodszych. Efekt pracy niemieckich robotników widoczny jest gołym okiem. Powstały nowe zjeżdżalnie, zbudowano domy z bel drewna, wyremontowano huśtawki, ławki i piaskownice. Stary zardzewiały płot został gruntownie wyremontowany i pomalowany. Szczecinowi przybył nowy piękny obiekt na placu, którego nazwa do czegoś przecież zobowiązuje. **Plac zabaw zostanie oddany do użytku 1 czerwca,** jako wspaniały prezent dla dzieci w dniu ich święta.

(mk)

Foto: Z. Jodkowski

Z obrad sesji MRN

◆ Plan społeczno-gospodarczy
◆ Absolutorium dla prezydenta

TRZYLETNI plan 1983—1985, zadania społeczno-gospodarcze, to główne tematy obrad XIII sesji Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie.

ROK UBIEGŁY zamykał realizację planu społeczno-gospodarczego 1983—1985, który koncentrował się na najważniejszych dla miasta zagadnieniach. I jakkolwiek plan ten był realizowany w okresie stopniowej poprawy sytuacji gospodarczej kraju, skromne zadania okazały się w niektórych przypadkach niestety zbyt wysokie. Należą do nich działania inwestycyjne które napotykają nadal na trudności wykonawcze, zwłaszcza w przedsiębiorstwach budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego.

Ubiegłoroczny plan budownictwa mieszkaniowego zakładał oddanie do użytku w sumie 2216 mieszkań. Odnotowany spadek w stosunku do planu wynosi 335 mieszkań, w tym w przedsiębiorstwach budownictwa ogólnego, (SPBO-2, SPBO-3, KBO-1) mniej o 234 mieszkania. Główne przyczyny to m. in. opieszałość w uzgadnianiu technologii i zawieraniu umów o realizację budownictwa mieszkaniowego, zmniejszenie potencjału wykonawczego na terenie miasta na rzecz innych miejscowości województwa, niestosowanie systemu generalnego wykonawstwa, nieprzyjmowanie przez przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego robót przygotowawczych.

PODOBNIE jest z budownictwem towarzyszącym w zakresie handlu i usług. Do wykonania w roku bieżącym jest około 5 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Zaniżenie tego rodzaju budownictwa jest wynikiem przede wszystkim niechęci wykonawców do podejmowania i kontynuowania tego rodzaju inwestycji.

Oceny realizacji planu w roku 1985 należy jednak dokonywać w kontekście całego planu trzyletniego z uwzględnieniem istniejącej sytuacji gospodarczej mającej pośredni wpływ na tego realizację. Plan ten stanowił bowiem kompromis pomiędzy istniejącymi możliwościami, a wielokrotnie większymi potrzebami społecznymi. W wielu dziedzinach gospodarowania w mieście, szczególnie w dzielnicach podległych prezydentowi miasta dało się jednak zauważyć wykonanie zadań planowych — np. gospodarka komunalna. Tym większy więc niepokój radnych budzi sytuacja w zakresie budownictwa mieszkaniowego, towarzyszącego i innych inwestycji realizowanych przez jednostki podległe władzom wojewódzkim i centralnym. W takiej sytuacji więc prezydent został zobowiązany przez radnych do uzyskania odpowiedzi m. in. na takie kwestie jak: kto i jakie działania podejmuje w celu wykluczenia opieszałości w uzgadnianiu technologii i zawieraniu umów o realizację wszelkich inwestycji w osiedlach mieszkaniowych? Jakie kroki podjął Wydział Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego dla rozwoju potencjału wykonawczego na terenie województwa, poza ograniczeniem tego potencjału w samym Szczecinie? Kto i jakie działania podejmie w celu wymuszenia na przedsiębiorstwach wykonawczych terminowych realizacji inwestycji towarzyszących? I wreszcie, czy na terenie miasta i województwa bilansują się plany inwestycyjne z mocami przedsiębiorstw i materiałami? Czy plany inwestycyjne są dokumentami dla banków kredytujących inwestorów i wykonawców? Jeśli tak, to czym zajmują się przedsiębiorstwa wykonawcze opóźniające lub odstępujące od realizacji inwestycji towarzyszących? Gdzie angażują swój potencjał?

NIEZALEŻNIE jednak od postawionych pytań, radni po zapoznaniu się z pełną informacją o wykonaniu planu społeczno-gospodarczego i miejskiego programu oszczędnościowego oraz po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z wykonania zadań społeczno-gospodarczych i wykonania budżetu na rok 1985, uznali działania Urzędu Miejskiego dla zapewnienia realizacji planu za prawidłowe i udzielili prezydentowi miasta absolutorium za ubiegły rok.

(Jacz)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 8.20 na ul. Dąbrowskiego samochód „Polonez" nr SZN 6962 kierowany przez Adama C. zjechał nagle na prawy chodnik i uderzył w latarnię. W wyniku zderzenia obrażeń doznał pasażer Jerzy Z., którego przewieziono do szpitala, gdzie pozostał na leczeniu. Decyzją prokuratora kierowca został osadzony w areszcie.

NA ul. Światowida w Szczecinie o godz. 22.30 „Fiat" 131S kierowany przez Tadeusza K. jadąc od strony ul. Nad Odrą zjechał nagle na pobocze i uderzył w mur, a następnie w słup trakcji elektrycznej. Kierowca z opresji wyszedł cało, natomiast 30-letni Marek J. jadący również tym samochodem doznał obrażeń ciała i przebywa na leczeniu w szpitalu na Golęcinie. Jak wynika z informacji MO obaj panowie byli nietrzeźwi.

(wg)

Co w czerwcu na kartki?

W CZERWCU podwyższona została jednorazowo norma zaopatrzenia o 1 kg mięsa wołowego i cielęcego z kością, którą można realizować na następujące odcinki rezerwowe kart zaopatrzenia: nr 1 w karcie M-I, nr 3 — M-I-D, nr 5 — M-II, nr 7 — M-II-D, nr 9 — M-II-K, nr 12 MC, nr 15 — 0 nr 16 MW. Dodatkowa norma na mięso wołowe i cielęce z kością nie podlega zamianie na inne rodzaje mięsa i kurczęta.

Podroby I klasy (wątroba, ozory, nerki, serca) wyłączone są z reglementacji.

Na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością" można nabywać również mięso mielone. Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentacji na wszystkie odcinki kart zaopatrzenia (również na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością"). Drób duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) w wolnej sprzedaży.

Na odcinki „wyroby czekoladowane 200 g" sprzedawane będą wyroby czekoladowane — w przypadkach niedostatecznych dostaw dopuszcza się realizację ww. normy w wyrobach czekoladopodobnych (tabliczki czekoladowanopodobne pełne, nadziewane i batony).

Kasza manna nie podlega reglamentacji.

Norma 2,5 kg mleka pełnego w proszku dla dzieci roku „0" realizowana będzie — na odcinek rezerwowy nr 13 kart „0" w ilości 1,5 kg w okresie od 1 do 30 czerwca bm. na odcinek rezerwowy nr 14 kart „0" w ilości 1 kg w okresie od 16 do 30 czerwca. W przypadku występowania opakowania 2,5 kg dopuszcza się wcześniejszą realizację sprzedaży na obydwa odcinki łącznie.

POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Dźwigowe — 982; Drogowe — 981; Spółdzielcze — 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 986; INFORMACJE: PKS — 469-30; Odjazdy autobusów pospiesznych — 936; KOLEJOWA — 935; Pociągi odjeżdżające — 933; Pociągi przyjeżdżające — 934; USŁUGOWA — 428-14 (piątek w g. 7.30—17.30); SŁUŻBA ZDROWIA — 446-46 i 425-23 (od 7.30—17 — w sobotę od 8 do 13); RUCH STATKÓW W PORTACH I NA MORZACH — 931; „RODZINA" (PLO, PZB, PZM, „Gryf", „Odra") — 34-716, g. 8—20; „TRANSOCEAN" — 383-68, g. 9—20; SZPITALE: Chir. Dziecięca — Wojciecha 7; piątek i sobota: dyżur ogólny — Unii Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. Dorosłych — Arkońska; sobota: II Pomorzany; niedziela: Unii Lubelskiej; Wewn. + Położn. + Ginekologia; Dziecięcy — rej. PRZYCHODNIE: Dorosłych — al. Woj. Polskiego 72 — g. 19—7; sobota: g. 15 do poniedziałku 7 rano; Stomatologia — al. Woj. Polskiego 72 — g. 20—7; sobota: g. 15 do poniedziałku 7 rano; Dziecięca — Wojciecha 7 g. 19—7; sobota g. 15 do poniedziałku 7 rano; Pediatryczna — szpital Zdroje g. 16—7; sobota: g. 15 do poniedziałku 7 rano; Studencki Telefon Zaufania — sobota g. 20—6. PRZYCHODNIE czynne w g. 7.30—17: Kadłubka 2, Powstańców Wlkp., Staromłyńska 26, Abramowskiego 9, Ku Słońcu 12, Nad Odrą 26, Poradnia dermatologiczna — M. Buczka, Gabinet Okulistyczny — Jedn. Narodowej 12 (wejście od al. M. Buczka). APTEKI DYŻURUJĄCE: al. Wyzwolenia 11 (dod. odtrutki) — 422-46; al. Woj. Polskiego 134 — 749-00; Stołczyn, Nad Odrą 20 — 239-422; Podjuchy, pl. Wolności 5 — 612-820. Apteki czynne w sobotę od g. 8—15.30: Naruszewicza 11, Ku Słońcu 43, Kom. Paryskiej 40; od g. 8 do 18: Lelewela 1, Krzywoustego 7a — i jak w każdy dzień roboczy: 3 Lipca 7, Dębogórska 18, Sikorskiego 12, Rew. Październikowej 11, Powstańców 55, Odzieżowa 7/8, Energetyków 2, Stołczyńska 105, Bałtycka 33, Tartaczna 16, Rydla 99.